

## II. Przegląd piśmiennictwa

### A. Dział prawniczy

#### 1. Prawo konstytucyjne i administracyjne.

Car Stanisław, *Z zagadnień konstytucyjnych Polski, Istota i zakres władzy Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Państwowość polska w jej rozwoju historycznym.* Warszawa, 1924, str. 141.

Ciekawa i z talentem napisana książka, zawierająca rozważania historyczne oraz dogmatyczne, związane z konstytucją polską, a dotyczące władzy Prezydenta. Przewodnia myśl pracy zmierza do wykazania, że władza wykonawcza została w naszej konstytucji potraktowana po macoszemu, że Prezydent Rzeczypospolitej nie został wyposażony w istotne atrybuty władzy, któreby zdolne były zapewnić mu autorytet i powagę w państwie, że natomiast władza ustawodawcza (Sejm) otrzymała zbyt szerokie uprawnienia, które wynoszą ją ponad inne, naruszając prawa równowagi, tak niezbędnej dla prawidłowego funkcjonowania maszyny państwowej.

Autor omawia kolejno zagadnienie wyboru Prezydenta Rzplitej, stosunek Prezydenta Rzplitej do Sejmu i stosunek Prezydenta Rzeczypospolitej do Rządu. Do sposobu rozwiązania tych zagadnień przez naszą konstytucję odnosi się krytycznie, proponując odmienne uregulowanie tych materij, przez wzmocnienie pozycji i władzy prawnej Prezydenta.

Wywody autora są naogół przekonywające. Jednakże proponowany przez autora sposób wyboru Prezydenta wzorem systemu amerykańskiego wzbudza poważne wątpliwości. Pisałem o tem obszerniej w „Ruchu” w 1923 r. (str. 52—58), przy okazji omawiania krakowskiej doktryny konstytucyjnej i zwracałem tam uwagę na niebezpieczeństwa systemu amerykańskiego. W każdym razie system ten wyboru Prezydenta przez cały naród (przez specjalnych elektorów) nie da się pogodzić z rządami parlamentarnymi, które autor zdaje się pragnąłby zatrzymać.

Autor twierdzi, że kandydaci na Prezydenta wybierani przez legislaturę, są przeważnie osobistościami szaremi i nio-

sącami na sobie i całej swej przeszłej działalności piętno kompromisów partyjnych, natomiast przy systemie wyborów powszechnych wyłaniają się „indywidualności mocne”, wyraźnie zarysowane i zdolne do kierowania losami narodów, które im władzę nad sobą powierzyły. Ale autor nie uwzględnia tego, że „inwidualność mocna” nie pogodzi się nigdy z rządem parlamentarnym, reprezentującym odmienny kierunek poi tyczny i że z sytuacji takiej nie będzie żadnego wyjścia legalnego. Nawet zastosowanie systemu amerykańskiego w całej pełni, bez rządów parlamentarnych, nie usuwa niebezpieczeństw wynikających z konfliktów pomiędzy egzekutywą, a legislatywą, które widzieliśmy na terenie amerykańskim za czasów Wilsona i które również nie znajdują żadnego wyjścia legalnego.

Niezmiernie charakterystycznym przykładem niebezpieczeństw, związanych z systemem amerykańskim wyboru Prezydenta przez cały naród, przedstawia obecne państwo niemieckie, które pod wpływem partii socjalistycznej wprowadziła tę zasadę do swojej konstytucji. Jakiz był stąd rezultat? Ten, że przepis powyższy, wyraźnie zastrzeżony w Konstytucji niemieckiej, nie został dotychczas wprowadzony w życie Prezydentem Rzeszy Niemieckiej jest jeszcze ciągle Ebert, wybrany prowizorycznie na początku 1919 r. przez Zgromadzenie Narodowe, a władzę jego przedłuża parlament niemiecki zapomocą ustaw specjalnych (ostatnio do czerwca 1925 r. Parlament niemiecki bowiem nie ma odwagi wprowadzić w życie wyraźnego nakazu Konstytucji o wyborze Prezydenta przez cały naród w obawie nieobliczalnego wyboru którego z bohaterów wojennych.

„Mocna indywidualność” stanowi wielką zaletę dla szefa rządu, dla premjera. Natomiast dla głowy państwa ważniejszą zaletę stanowi takt polityczny i umiejętność łagodzenia konfliktów partyjnych. A tej zalety najważniejszej „mocna indywidualność” zwykle nie posiada.

Podzielając w zupełności poglądy autora w kierunku wzmocnienia władzy prawnej Prezydenta, mam poważne wątpliwości co do projektowanego systemu jego wybierania, systemu, któryby sprzyjał wybieraniu zbyt „mocnych indywidualności”, skłonnych do nadużywania swojej władzy przez wywoływanie konfliktów politycznych i konfliktów konstytucyjnych.

De lege lata nie podzielam poglądu autora, iż Prezydent Rzplitej nie może powstrzymać ustawy, gdyby nawet uznał, że jest ona sprzeczna z Konstytucją (str. 55). Sądzę, że w wypadku sprzeczności ustawy z Konstytucją Prezydent może od-

mówić podpisania ustawy, gdyż podpis Prezydenta ma przede wszystkim na celu stwierdzenie legalności jej powstania. Oczywiście, jest rzeczą taktu politycznego Prezydenta stosować ten środek tylko wówczas, gdy sprzeczność ustawy z Konstytucją jest oczywistą i niewątpliwą.

Pomimo zastrzeżeń powyższych książka zasługuje na uwagę i przeczytanie, a okoliczność, iż autor był Dyrektorem kancelarii cywilnej Naczelnika Państwa, każe przypuszczać, iż lepiej od innych rozumie trudności praktyczne, związane z działalnością tej władzy.

Prof. Peretiatkowicz (Poznań).

Jellinek Jerzy Prof. Dr., Ogólna nauka o państwie, księga II-ga i III-cia z trzeciego wydania niemieckiego przełożyli Dr. Mana Balsigierowa i Mieczysław Przedborski, Warszawa, 1924, str. 672, Hoesick.

Pierwsza księga klasycznego dzieła Jellinka wyszła w 1921 r., w tłumaczeniu prof. Peretiatkowicza. Obecne tłumaczenie księgi drugiej i trzeciej dokończyło przekładu. W ten sposób młodzież studująca i osoby interesujące się tą dziedziną będą miały możliwość korzystania w polskim języku z książki, która odegrała pierwszorzędą rolę we współczesnej nauce o państwie. Jellinek wprawdzie nie dokończył swego dzieła, które było zakrojone na znacznie większą skalę. Jednakże obejmuje ono szereg najważniejszych problemów i pojęć odnoszących się do tego działu wiedzy. Jakkolwiekbyśmy zapatrywali się na rozwiązane przez Jellinka poszczególnych kwestyj prawnych, niepodobna odmówić uznania dla niezwykłego obiektywizmu i imponującej erudycji autora.

Tłumaczenie robi wrażenie korzystne. Oparte jest na trzecim wydaniu (z 1913 r.) przejrzanem i uzupełnionem przez syna zmarłego prof. Waltera Jellinka. Wydanie niemieckie bowiem z r. 1921 r. było tylko przedrukiem wydania trzeciego. A. P.

Mussolini Benito, Mowy, tłumaczył z włoskiego Edwin Jędrkewicz, Lwów, str. 62, Biblioteka tęczowa.

Działalność Mussoliniego wywarła tak wielki wpływ na przeobrażenia ustroju politycznego włoskiego, iż mowy jego wyrażające określoną ideologię polityczną zasługują na uwagę, tem bardziej, iż znajdują pewien refleks również w innych krajach. Zbiorek obecny obejmuje cztery mowy Mussoliniego. Z tych dwie wygłoszone po objęciu rządów w izbie poselskiej i senacie; porównanie ich daje dobry pogląd na różnicę tonu, w jakim odzywa się do izby poselskiej, a do senatu. Trzecią jest krótka mowa na temat pokoju wiecznego.

czwartą zaś słynna mowa o reformie wyborczej. Dwie pierwsze mowy przełożył tłumacz ze zbioru mów Mussolini'ego p. t. „La nuova politica dell' Italia” (Roma 1922). Trzecia ze zbioru „Sugli accordi di Washington Santa Margherita e sulla politica estera dell' Italia” (Roma, 1923). Czwarta wyszła p. t. „La riforma elettorale” (Roma, 1923).

A. P.

Nowe Konstytucje, przełożone pod kierunkiem dr. Juliana Makowskiego, Warszawa, 1925, str. 577, Hoesick.

Wielką usługę oddał dr. Makowski społeczeństwu polskiemu, a zwłaszcza młodzieży studjującej, przyswajając literaturze polskiej teksty nowych konstytucyj, powstałych po wojnie światowej. Książka zawiera teksty Konstytucyj Polski, Gdańska, Śląska, Finlandji, Estonji, Łotwy, Prus, Austrii, Egiptu i Irlandji.

Peretiakowicz Antoni prof., Państwo współczesne, wydanie piąte, przejrzone i rozszerzone, Poznań, 1924, str. 134, Fiszer i Majewski, cena 4 zł.

Nowe wydanie tej książki zostało znacznie rozszerzone. W dziale wiadomości ogólnych dodany został nowy rozdział omawiający różnicę pomiędzy stanowiskiem monarchy i prezydenta w krajach współczesnych. Umieszczony został zarys obecnego ustroju pol tycznego Rosji Sowieckiej. Wreszcie przedstawienie zasad konstytucji polskiej zostało rozszerzone przez uwzględnienie zmian najnowszych. R.

Starzyński Stanisław, Powojenny ustrój państw europejskich, Kraków, 1924, str. 29, Spółka wydawnicza.

Znany i ceniony profesor Uniwersytetu Lwowskiego daje w tej odbitce z „Przeglądu Współczesnego” krótki zarys powojennych ustrojów politycznych. Mówi o Islandji, Irlandji, Indjach, Egipcie, Hiszpanji, Włoszech, Francji, Rumunji, Turcji, Grecji, Węgrzech. Rosj etc.

Omawia również sporną w literaturze naukowej i publicystycznej kwestję charakteru prawno-politycznego Wolnego Miasta Gdańska. Przychyla się do zapatrywania prof. Winiańskiego, że jest to państwo, jakkolwiek niesuwerenne. Gdańsk do obszaru żadnego innego państwa nie należy, a ma własne terytorjum, własne najwyższe w szerokim zakresie, nikomu nie podlegające władze i własne prawo obywatelstwa. Autor sądzi, że wolnem miastem we właściwem słowa znaczeniu są takie okręgi miejskie, które wchodzą w skład pewnego państwa, ale mają pewne przywileje handlowe lub immunitety

w zakresie praw zwierzchniczych, np. dawniej wolne miasto Brody.

Rzecz pisana jasno i przystępnie dla szerokiego ogółu.

A. P.

Studnicki Władysław, Zarys państw bałtyckich, Warszawa, 1924, str. 245, Ignis..

Niezwykłe wszechstronny autor zajmuje się w tej pracy Finlandią, Łotwą i Estonją. Litwa nie została uwzględniona, gdyż przed dwoma laty ten sam autor wydał książkę p. t. „Współczesne państwo litewskie”.

Autor wykorzystał obszerny materiał statystyki oficjalnej trzech państw bałtyckich. Przedstawił finanse tych państw, ich rolnictwo, przemysł i handel międzynarodowy wogóle, a z Polską w szczególności. Znajdujemy również przedstawienie konstytucji Finlandji, Łotwy i Estonji. Poruszona jest także sprawa ludność polskiej na dawnych Inflantach.

Autor słusznie zaznacza potrzebę rozszerzenia wśród naszego ogółu znajomości stosunków gospodarczych i politycznych obcych państw, co da nam możliwość oprzeć naszą politykę na znajomości realnych warunków współczesnego świata

A. P.

Jaworski Władysław Leopold prof. Nauka prawa administracyjnego. Zagadnienia ogólne, Warszawa 1924, str. 198, Biblioteka Polska,

Jest to pierwsza próba przedstawienia ogólnych zagadnień prawa administracyjnego w literaturze polskiej i z tego tytułu należy się pracy prof. Jaworskiego szczególna uwaga.

Jako centralne zagadnienie prawa administracyjnego uznaje autor kontrolę nad działalnością administracji. Przedstawiając zagadnienie sądownictwa administracyjnego, rozpatruje następnie konstrukcje prawne, któremi się posługiwał przy tem przedstawieniu, poruszając w zakończeniu najogólniejsze kwestje z filozofji prawa, a nawet metafizyki. Ten odwrócony porządek wykładu tłumaczy tem, że inaczej „nie mógłby ruszyć z miejsca”. Odrzuca bowiem w dalszych wywodach konstrukcje, któremi się posługiwał w wyjaśnieniu jedyne go uwzględnionego szerzej zagadnienia praktycznego. Sądzimy, że gdyby idąc drogą normalną spróbował zastosować swoje koncepcje do wykładu instytucji prawa publicznego, te okazałyby się nieprzydatnemu. O ile bowiem prace Kelsena i jego szkoły, którą nazwałby można wiedeńską, operującej logiką formalną, w swej części krytycznej zasługują na uznanie, o tyle jej konstrukcje dla pozytywnego prawa przedstawiają dotychczas bardzo małą wartość. A prof. Ja-

worski pozostaje pod niewątpliwym wpływem teorii kelsewskiej.

Szczególne znaczenie zdaje się prof. Jaworski przywiązywać do swego określenia prawa publicznego i prywatnego, wciąż bowiem je powtarza. „Jako istotne znamię prawa prywatnego — pisze — należy przyjąć, że kontrolę jego wykonywa państwo; a jako istotne znamię prawa publicznego, że kontrolę wykonywa jednostka”. Taka podstawa podziału utrzymać się nie da z następujących powodów: 1) kontrola prawna nad działalnością jednostek i organów państwowych odbywa się w takich samych formach postępowania, mianowicie na wniosek jednostki przez sąd, a więc i w sporach cywilnych i w administracyjnych kontrolę wykonywa państwo, przy współdziałaniu jednostki; 2) prawo karne zaliczamy do prawa publicznego, a kontrola w tej dziedzinie prawa odbywa się z reguły tylko przez państwo, a nie przez jednostkę; 3) natomiast sądy polubowne w sprawach cywilnych mogą wykluczyć kontrolę państwa nad działalnością jednostek; 4) nie ratuje twierdzenie, że sądy administracyjne są „szczytem” kontroli jednostek nad działalnością państwa, kontrola ta wyraża się również w prasie, zgromadzeniach i t. d., pomijając bowiem, że opinia publiczna rozporządza takimiż środkami w stosunku do jednostki, powyższe rozszerzenie pojęcia kontroli pozbawia je wszelkiej wartości, gdyż kontrola w tej formie nie jest już pojęciem prawnym. Definicji, kontroli, autor nie podaje.

Nie można również zgodzić się z autorem, gdy twierdzi, że w państwie absolutnem niema prawa administracyjnego właśnie dlatego, że tam kontrola nad działalnością państwa nie przysługuje jednostce. Rozwój prawa administracyjnego zależny jest przede wszystkim od oddzielenia władzy ustawodawczej od władzy wykonawczej, gdy wyłania się formalne pojęcie ustawy z jej uprzywilejowaniem stanowiskiem w stosunku do organów władzy wykonawczej.

Z powyższem założeniem o roli kontroli jednostki nad państwem zgodne jest określenie autora, że „z punktu widzenia celu rozumiemy przez sądownactwo administracyjne te urządzenia, które zabezpieczają jednostkę przeciwko nadużyciom władz administracyjnych”. Niezgodne jest wszakże ono z temi instytucjami sądownictwa administracyjnego, które mają również ma celu ochronę obiektywnego porządku prawnego (np. we Francji, we Włoszech). W Prusiech przewodniczący organów kolegjalnych orzekających może zwrócić się ze skargą na orzeczenie kolegium do sądu administracyjnego, jego skarga

nie jest przecież obrona praw jednostki, lecz skargą w interesie publicznym, ochrony praworządności.

Prof. Jaworski chce znaleźć taką cechę sądownictwa administracyjnego, która byłaby wspólną wszystkim typom tego sądownictwa na kontynencie europejskim. Przyjmuje wywody Ottona Mayera, szukając tego plus, któreby różniło akt administracyjny, wydany przez władzę administracyjną, od aktu administracyjnego, będącego wyrokiem sądu administracyjnego. Owem plus ma być to, że obywatel występuje w postępowaniu jako strona, że przy dojściu do skutku aktu, strona odgrywa rolę współdziałającą. Otóż, zdaniem autora, w zwykłym postępowaniu administracyjnym jednostka nie ma praw strony. Nie jest to zgodne z rzeczywistością. Właśnie orzecznictwo austriackiego Trybunału Administracyjnego, jak to wykazał Tezner w swem „Administrativverfahren”, ustaliło, że w postępowaniu administracyjnym strona ma szereg praw. Tak więc z reguły strona ma prawo do przesłuchania, rozprawa winna się odbyć z udziałem stron i świadków, strona ma roszczenie do uczestnictwa w postępowaniu dowodowym i składania oświadczeń z powodu wyniku przeprowadzonych dowodów, akt administracyjny winien wyczerpująco załatwić sprawę, czyli dotyczyć wszystkich postawionych wniosków i żądań. Istnieje cały szereg szczegółowo uregulowanych form postępowań administracyjnych, gwarantujących prawa stron, np. przy wywłaszczeniu lub w sprawach wodnych.

Na przykładzie komisji ziemskich wykazuje prof. Jaworski różnicę między sądem administracyjnym a urzędem, sprowadzając się do tego, że komisje ziemskie rozstrzygają na wniosek władz, czyli, że państwo jest stroną w postępowaniu. „Czy da się pomyśleć, żeby państwo — pyta — szukało zabezpieczenia przed samowolą, przed nadużyciem, których samo się dopuszcza?” To retoryczne pytanie wypływa z tezy o roli sądownictwa administracyjnego. Ale cóż uczynić z faktem, że według ustawodawstwa pruskiego odebranie koncesji przemysłowej odbywa się w drodze postępowania sądowo-administracyjnego na wniosek władzy policyjnej? O wywłaszczeniu majątków od r. 1923 orzekają urzędy ziemskie, a nie komisje ziemskie na wniosek urzędu. Ale komisje orzekają na wniosek stron w sprawach o przeprowadzenie komasacji, likwidacji serwitutów, podziału wspólnot agrarnych. W tych wypadkach odpada rozstrzygające kryterjum, mające odróżniać sądy administracyjne od urzędów. Musi ono przeto polegać na czemś innym. Nawiasem dodam, że logiczny wywód autora, iż sprawdzanie wyborów parlamentarnych powinno było przejść do Trybunału Administracyjnego, jest

w sprzeczności z art. 19 Konstytucji,, która przekazuje te sprawy Sądowi Najwyższemu.

W sprawie organizacji sądownictwa administracyjnego należy uczynić kilka sprostowań. Wykluczenie z pod kompetencji polskiego Trybunału Administracyjnego spraw wojskowych i reprezentacji państwa i obywateli wobec zagranicy nie wypływa z natury tych spraw, które mogłyby dać podstawę do skargi o działanie nielegalne (choćby rozkaz zniszczenia budynków przez władze wojskowe), lecz jest pozytywnym przepisem, usprawiedliwionym tem, że państwo w tej dziedzinie nie chce poddać się kontroli sądów (por. teorię *actes de gouvernement* we Francji). Nie widzę też rozszerzenia kompetencji polskiego N. T. A. w zestawieniu z austriackim w dodaniu słów, że skarga przysługuje temu, komu nałożono obowiązek bez prawnej podstawy, bowiem praktyka austriacka uważała zawsze nałożenie obowiązku bez podstawy prawnej za naruszenie prawa podmiotowego. Wbrew twierdzeniu, że w Polsce konfliktów między władzami a sądami administracyjnymi nikt nie rozstrzyga, w b. dzielnicy pruskiej sprawa konfliktów jest uregulowana zarówno, o ile chodzi o konflikty między władzami administracyjnymi a zwykłym i sądami, jak również między sądami administracyjnymi, a władzami. Co się tyczy sądownictwa administracyjnego pruskiego, to bynajmniej nie idzie w nim zasadniczo o kasację aktów administracyjnych, sądy administracyjne orzekają również o *meritum* sprawy, jak władze administracyjne, tak, że nie są tego rodzaju orzeczenia cechą wyróżniającą sądownictwo francuskie. Autor twierdzi, że skargi ustalające są w sądownictwie administracyjnym niedopuszczalne. Jest to kwestja w nauce niemieckiej sporna. (Np. za dopuszczalnością takiej skargi, popartą wyrokami trybunału, wypowiada się w gruntownej swej pracy Friedrichs — „*Verwaltungsrechtspflege*” t. (. , str. 308—318).<sup>1)</sup> Wbrew twierdzeniu prof. jaworskiego w sądownictwie administracyjnym francuskim: 1. nietylko „niewszycy”, ale wogóle żaden sędzia administracyjny nie ma prerogatyw niezawisłości sędziowskiej, 2. przed r. 1872 wyroki Rady stanu wydawane były za podpisem głowy państwa, ale nigdy nie były opinjami<sup>1)</sup>, „na podstawie których minister orzekał”. 3. Rada Stanu jest nietylko instancją apelacyjną, lecz również instancją kasacyjną w stosunku do orzeczeń specjalnych sądów administracyjnych (*Cour des comptes, conseils de revision, conseil supérieur de l' instruction publique*). 4. prof. Jaworski utrzymuje, że francuska

<sup>1)</sup> Polska ustawa o ochronie wynalazków dopuszcza skargę o usialenie.

Rada Stanu kontroluje nie tylko legalność administracji, lecz i moralność administracyjną. Wprawdzie prof. Hauriou, charakteryzując *détournement de pouvoir*, użył tego określenia, rozumiejąc pod niem nadzór dyscyplinarny Rady Stanu nad administracją. Ale tego poglądu nie podzielają inni autorowie francuscy, a przejrzenie orzeczeń Rady Stanu, które kasują akty administracji z powodu *détournement de pouvoir* doprowadza do niechybnego wniosku, że Rada Stanu i w tych sprawach bada legalność aktów, mianowicie, czy władza nie przekroczyła granic swobodnego uznania.

W rozdziale, który ustala stosunek administracyjny sądownictwa administracyjnego i sądów zwyczajnych, nie mogą znowu przyjąć określenia, że wymiar sprawiedliwości jest kontrolą, wykonywaną przez państwo nad działalnością obywateli, ponieważ niewątpliwie i władze administracyjne wykonywują kontrolę nad działalnością obywateli. Tutaj prof. Jaworski mówi, że kontrolę nad administracją wykonywają osobne sądy, gdy poprzednio twierdził, że sądownictwo administracyjne wykonywać mogą i zwykłe urzędy.

Kwestję, jakie sprawy normuje prawo prywatne, a jakie prawo publiczne (co nie jest równoznaczne, jak zdaje się sądzić prof. Jaworski, z właściwością sądów cywilnych i administracyjnych), rozstrzyga autor w sposób bardzo prosty: Jeżeli podmiotem działającym jest państwo, to sprawa unormowana jest przez prawo publiczne, a jeżeli podmiotem działającym jest jednostka, to sprawą jest unormowana przez prawo obywatelskie. W pierwszym przypadku kontrolę wykonywa sąd administracyjny, w drugim przypadku sąd zwyczajny. Przekazanie spraw, w których podmiotem jest państwo, sądom zwyczajnym należy traktować, jako wyjątek od postawionej zasady. Niestety, takiej zasady w prawie pozytywnem nie ma, a powoływanie się na nowe rzekome tendencje w sądownictwie francuskim nie jest argumentem. Rozwój historyczny w tej dziedzinie poszedł drogami zupełnie różnymi we Francji i w państwach niemieckich. We Francji od czasów Rewolucji wskutek nieufności do sądów starano się usunąć wszelką ich ingerencję do spraw administracji. Nie w ostatnich czasach, lecz od Rewolucji sprawy, ściągające się do własność publicznej i robót publicznych regulowane były przez prawo publiczne jako czynności władcze i rozpatrywane następnie przez sądy administracyjne, a z biegiem czasu te sądy stopniowo rozciągnęły swą kompetencję na wszystkie sprawy, objęte pojęciem służb publicznych (*services publiques*), bez względu na to, czy podmiotem działającym jest państwo, czy też jednostka, która otrzymała koncesję. Natomiast pań-

stwo, jako właściciel prywatny (*domaine privé*), podlega prawu prywatnemu. W państwach niemieckich można postawić odwrotną zasadę: państwo podlega sądom cywilnym (choćby stosunek był prawnopubliczny), o ile nie występuje w roli władzy publicznej, wydającej z tego tytułu zarządzenia, co było wynikiem walki z absolutyzmem, wyrażającej się w „rozszerzeniu drogi prawa”. Proponowana przez prof. Jaworskiego zasada nie może rozwiązać trudności, jakie napotyka praktyka w rozstrzyganiu właściwości sądów i pytania, czy należy w konkretnych wypadkach stosować normy prawa publicznego lub prywatnego. Historycznie i względami oportunistycznymi, a nie „naturą rzeczy” można wyjaśnić, dlaczego skargi na pewne akty władzy t. zw. *actes de gouvernement* Rada Stanu odrzuca a *limine* (por. *Jèze, Principes généraux de droit administratif*).

Z konkluzji autora zakwestionować muszę: 1. pogląd, że ta część administracji, która przychodzi: do skutku, jeżeli; w niej współdziała jednostka, nazywa się sądownictwem administracyjnym, bowiem w wielu aktach-administracyjnych (koncesjach, pozwoleniach policyjnych), jednostka, stawiając wniosek i uczestnicząc w rozprawie, również współdziała; 2. że w Prusiech istnieją sądy administracyjne nie kolegialne, 3. że orzekanie przez trybunał konstytucyjny w Austrii o legalności rozporządzeń jest jedynym przypadkiem w nowożytnej konstytucji, we Francji bowiem Rada Stanu kasuje rozporządzenie nawet Prezydenta, jeżeli uzna je za nielegalne na skutek skargi obywatela.

Dłuższe rozważania poświęcił prof. Jaworski konstrukcji aktu administracyjnego. Doszedł na wstępie do wniosku, że Prezydent Rzeczypospolitej nie wydaje aktów administracyjnych. Czemże więc będzie zarządzenie wywłaszczenia nieruchomości na użytek publiczny, wydane przez Prezydenta (w innych wypadkach także akt wydaje wojewoda) lub udzielanie koncesji na budowę kolei? Czy Trybunał Administracyjny nie ma prawa-rozpatrywać legalności takiego zarządzenia? Według ustawy o samorządzie miejskim Prezydent Rzeczypospolitej może złożyć z urzędu prezydenta m. Warszawy, na to zarządzenie przysługuje skarga do Sądu Najwyższego (obecnie Trybunału administracyjnego).

Pojęcie aktu administracyjnego posiada szczególne znaczenie dla działalności: sędziów administracyjnych, na którą autor taki kładzie nacisk. Można dać określenie aktu administracyjnego bardzo szerokie, obejmujące wszelkie czynności administracji, ale takie określenie pozbawione będzie wszelkiego znaczenia praktycznego. A do takiego rezultatu w rze-

czywistości dochodzi prof. Jaworski. Wychodzi, on z założenia, że między działalnością jednostki i państwa istnieje równorzędność. Z właściwą mu skłonnością do błyskotliwych uogólnień oświadcza, że kodeks cywilny napisany jest dla ludności (czyli wiąże jednostkę w działaniu), a nie dla sądów, a ustawy administracyjne napisane są dla władz administracyjnych. Czy ustawy podatkowe, ustawa o służbie wojskowej i wogóle normy prawne, nakładające obowiązki; na: obywateli, nie są dla nich pisane, nie wiążą jednostek? Paralela między działalnością jednostki i państwa jest tylko pozorna. Państwo jako organizacja prawna, osoba prawna, kiedy wogóle coś stanowi, to w przeciwieństwie do jednostki, jego stanowienie jest unormowane prawnie, przypisać państwu jakąś czynność można jedynie na podstawie porządku prawnego; nietylko zadania państwa są prawnie unormowane, ale i działać państwo może tylko przez organy, których właściwość, uprawnienia określają znowu normy prawne.

Wprawdzie prof. Jaworski czyni ograniczenie, że akt administracyjny jest czynnością wywołującą skutki prawne, ale jego pojęcie skutku prawnego w rzeczywistości nie jest żadnym ograniczeniem, każda bowiem czynność, nawet fakt (jak urodzenie) może wywołać tak: skutek prawny. Twierdzi, że aktem administracyjnym jest nietylko rozkaz aresztowania, lecz i samo aresztowanie, nietylko pozwolenie na egzekucję, lecz i jej przeprowadzenie, bo wywołują one skutki prawne, tak samo złodziejstwo wywołuje skutek prawny. W takim pojęciu i czynność pozornie obojętna pod względem prawnym, np. splunięcie z okna na ulicę może mieć skutek prawny, jeżeli plwocina spadnie na przechodnia. Skutku prawnego nie należy mieszać ze związkiem przyczynowym. Skutkiem prawnym aktu administracyjnego jest ustanowienie nowej sytuacji prawnej lub rozciągnięcie na jednostkę ustanowionej poprzednio sytuacji lub wreszcie stwierdzenie istniejącej już sytuacji prawnej. Czynność materialna może być tylko warunkiem do zastosowania przepisów prawa. Jeżeli profesor w swym wykładzie obraża innego profesora, to nie słowa wypowiedziane będą miały skutek prawny, lecz postawienie w stan oskarżenia i wyrok stwarza skutek prawny. Nakaz aresztowania stwarza sytuację prawną indywidualną, sam fakt aresztowania może mieć konsekwencje, jeżeli dokonany został w sposób nielegalny, ale skutek wynikać będzie z orzeczenia władzy, stwierdzającej nielegalność postępowania.

Prof. Jaworski uważa dalej za akty administracyjne czynności prawno-prywatne państwa, gdyż o zaliczeniu do aktów administracyjnych ma decydować wyłącznie podmiot działa-

jacy, odrzucając kryterjum imperium, jako rzekomo dotyczące treści, a nie formy, którą zajmuje się prawo. Czy- nie istnieje wszakże zależność formy od treści aktu, czy można rozkaz policyjny ubrać w formę umowy, a sprzedaż majątku państwowego w formę zarządzenia? Nie wyodrębnia również z powodzi czynności administracyjnych pojęcia aktu administracyjnego wymagane pewnej formy, ponieważ autor podkreśla różnorodność form i nie usiłuje wykazać, na czym forma polega. Ta zaś forma w istocie polega na oświadczeniu woli (jednostek w wykonaniu ich prawnej władzy, w celu osiągnięcia skutku prawnego). Zanim władza przystąpi do działania, musi zdać sobie sprawę, czy jest upoważniona do działania przez prawo i jaką decyzję winna wydać. Decyzja, poprzedzająca wykonanie i od niego wyodrębniona, jest rzeczą konieczną dla kontroli prawnej, bowiem administracja posiada prerogatywę wykonania swej decyzji choćby z użyciem przymusu, w przeciwieństwie do jednostek, które o zrealizowanie swych praw muszą zwracać się do sądu.

Prof. Jaworski ma kłopot z pewnemi przejawami kontroli sądowno-administracyjnej nad aktami władzy, mianowicie, kiedy chodzi o naruszenie interesu jednostek (a nie prawa podmiotowego) lub kiedy mamy do czynienia z władzą dyskrecjonalną. Mówi w tym wypadku „o wciskaniu się kolektywności w państwo” (personifikacja tak zwalczana przez autora!), o tem, że „sądownictwo administracyjne ma tendencje do zajmowania się objawami nieuregulowanemi przez prawo”, zajmuje się bowiem rozpatrywaniem spraw, w których niema prawa podmiotowego, a tylko interes, rozstrzyganiem spraw zrzadzonych z swobodnego uznania”, że zajmuje się sprawami kolektywności, nie państwa. „W tym „interesie”, „swobodnem uznaniu”, w détournement de pouvoir widzimy kolektywność dążącą do przemienienia się w państwo t. j. prawo. Ale to wszystko nie jest jeszcze prawem, zdobywa tylko jego powagę przez powagę instytucji prawnej, która się tem zajmuje”. Te mętne wywody wynikają z nieporozumienia. I w tych wypadkach sądy administracyjne czynią to, co jest ich zadaniem — badają legalność aktów organów państwowych. Nie decydują o słuszności interesów jednostek, interes bowiem jest tylko podstawą legitymacji skargowej, ale o zachowaniu przez władzę obiektywnych norm prawnych, nie decydują o tem, czy władze zgodnie z dobrem publicznem posługują się swobodnem uznaniem, lecz czy władze nie przekraczają udzielonych im upoważnień do stosowania swobodnego uznania, szranek prawnych tego uznania, co jest kontrolą legalności.

Z błędnego pojęcia „skutków prawnych” aktu administra-

cyjnego wypływa jeszcze jedno nieporozumienie: autor nie uznaje powszechnie przyjętego podziału na akty bezwzględnie nieważne i zaczepialne, z których pierwsze są nieważne *ex tunc*, drugie mogą być unieważnione. Twierdzi, że każdy wydany akt ma skutki prawne. Akt, uważany za nieistniejący, skutków prawnych mieć nie może w znaczeniu, jak e podałem powyżej, może mieć tylko skutki faktyczne.

Drugą „konstrukcją pomocniczą”, rozpatrywaną przez prof. Jaworskiego, jest prawo podmiotowe. Zgadzając się zasadniczo na jego wywody, zwrócę uwagę na brak prawniczego sformułowania elementów prawa podmiotowego: „w sytuacji, która jest treścią normy, musi „ja” odgrywać rolę”. „Odgrywanie ról” nie jest wyrażeniem szcześliwym. Urzędnik, wykonywujący jakąś czynność, odgrywa rolę, jego sytuacja co do skutku, jaki ma za sobą pociągnąć, jest zagwarantowana przymusem (drugi element pr. podmiotowego). A jednak naogół nie jest uznawane prawo podmiotowe urzędnika do sprawowania władzy. Nie można uznać za przekonywający argument na rzecz twierdzenia, że instrukcje służbowe nie wytwarzają praw podmiotowych osób trzecich, poglądu, że nie są im znane, więc dla nich nie istnieją. A jeżeli instrukcje publikowane są w dziennikach urzędowych i są dla ogółu dostępne?

O swobodnem uznaniu, które ze stanowiska kontroli: nad administracja ma taką w nauce doniosłość, prof. Jaworski mówi bardzo lakonicznie. Zwalcza pogląd, że administracja jest „wykonywaniem ustaw, aczkolwiek z przyjęcia określenia Kelsena, że państwo jest całością prawa, nasuwa się logiczny wniosek, że działalność państwa może być tylko wykonywaniem prawa. Uważa działalność administracji za analogiczną z twórczą działalnością jednostek. O niestosowności tej analogji, gdy chodzi o osobę prawną, wspomniałem wyżej. Urzędnik może działać zawsze tylko w granicach swej kompetencji i zgodnie z celami ustawy, którą stosuje. Fikcja kodeksów cywilnych o nieistnieniu luk w prawie, nie może mieć zastosowania w prawie administracyjnym, ponieważ tutaj ustawodawca, nie normując jakiejś dziedziny, życia, częstokroć chce nie dopuścić ingerencji administracji, zachować sferę wolności dla obywateli

Sprawa prawomocności aktów administracyjnych stanowi dotychczas przedmiot gorących sporów. Przyjmując tezę prof. Jaworskiego, że akty administracyjne z reguły nie posiadają prawomocności materialnej nic można z tego wysnuć wniosku, że władza uprawniona jest do swobodnego cofania wszystkich wydanych aktów, umocywawszy je „tak zwa-

nemi względami publicznymi". istnieje bowiem liczna kategoria aktów, których cofnięcie może nastąpić tylko na podstawach, wymienionych w ustawie, o ile wydane były zgodnie z prawem (np. nadanie obywatelstwa, nominacje urzędników, koncesje, nadania górnicze i t. d., mówiąc ogólnie t. zw. akty konstytucyjne, na mocy których jednostka nabyła t. zw. prawo podmiotowe).

W rozdziale o podmiotach prawnych, pominąwszy szerokie wywody *de rebus quibusdam aliis*, zaznaczyć należy, że autor trafnie scharakteryzował istotę samorządu-Przepowiednia wszakże, że samorząd w postaci osoby prawnej w miarę rozwoju demokratyzmu zniknie, wydaje się ryzykowne. Wynika ono z twierdzenia, że samorząd jest objawem walki z państwem, przeciwstawienia się państwu. Takie były niewątpliwie prądy, które wyraziły się w teorii samorządu i w ustawodawstwie austriackim, ale należą one do przeszłości, uzasadnieniem samorządu w postaci odrębnej osoby prawnej jest: 1) że stanowi on jedyną dotychczas istotną formę decentralizacji, osoba prawna sprawia bowiem, że przerwany zostaje łańcuch hierarchicznej subordynacji organów niższych administracyjnych od wyższych, 2) że zapewnia jednostce administracyjnej własny majątek, co rozwija z jednej strony jej przedsiębiorczość, z drugiej czyni ją odpowiedzialną za ryzyka związane z działalnością. W logicznej konsekwencji prof. Jaworski powinien również przewidzieć zniknięcie wogóle osób w znaczeniu „prawnych”.

Rozdział o administracyjnym prawie zobowiązań zajmuje się m.in. sprawą naturalizacji, przyjęcia urzędnika do służby państwowej i t. p. Autor nie wypowiada się wyraźnie, czy uważa te przypadki za umowę, a poprzednio na str. 104 charakteryzuje je jako umowę, na str. 139 jako akt jednostronny. Przykładów takiej zmiany konstrukcyj lub określeń można znaleźć w książce więcej.

Prof. B. Was i u t y ń s k i (Warszawa)

W a s i u t y ń s k i Bohdan prof., Ustrój władz administracyjnych państwowych i samorządowych, Poznań, 1925, Fiszer i Majewski, str. 149, cena 6 zł.

Jako zeszyt drugi części I-iej „Encyklopedii prawa obowiązującego w Polsce” ukazała się pożyteczna praca prof. Was i u t y ń s k i e g o, przedstawiająca w zarysie obecny ustrój administracyjny Polski. Książka ta jest bardzo na czasie ze względu na egzamina urzędnicze i brak odpowiedniego w tym celu podręcznika. Także młodzieży studiującej na wydziałach prawnych książka ta odda niewątpliwie wielkie usługi.

Autor podzielił swą pracę na 4 części. Pierwsza mówi o przejściowych władzach dzielnicowych. Druga — o rządowych władzach administracyjnych. Trzecia — o ustroju samorządu terytorialnego. Czwarta — o ustroju administracyjnym Województwa Śląskiego.

Sposób przedstawienia jasny i przystępny nie tylko dla fachowców., ale również dla szerokiego ogółu.

A. P.

Hubert Juljan, Prawo urzędników samorządowych obowiązujące na obszarze województw Pomorskiego i Poznańskiego. Poznań 1924 (t. XVI Zbioru ustaw Ziem Zachodnich) str. XLVI + 525.

Sprawa urzędników samorządowych w b. dzielnicy pruskiej przedstawia się zupełnie odmiennie niż w innych dzielnicach. Została ona unormowana przez ustawy państwowe pruskie, sporo zmian wprowadziło ustawodawstwo w okresie odrębności dzielnicowej; ustawodawstwo to pospieszne, poddyktowane potrzebami chwili, przyczyniło się do wytworzenia sytuacji prawnych, niejednokrotnie zawikłanych. Autor z wielką umiejętnością i znajomością rzeczy, z dużym nakładem pracy uporządkował istniejący stan prawny, biorąc za kościół swej pracy najważniejsze przepisy prawne: Landrechtu, które stworzyły pojęcie „pośrednich” urzędników państwowych, rozporządzenie Kornisarjatu Nacz. R. L. o poborach urzędniczych i ustawę dyscyplinarną. W części szczegółowej zawarł ustawę o mianowaniu i zaopatrzeniu urzędników komunalnych i przepisy, dotyczące urzędników innych postaci samorządu.

W te ogólne przepisy wplótł p. Hubert przepisy bądź uzupełniające, bądź zmieniające, bądź pozostające w związku z głównymi ustawami, wreszcie dla porównania ustawy, dotyczące urzędników państwowych. Autor nią ograniczył su; jedynie do tekstów ustaw; zaopatrzył swą pracę w kwestjacli zasadniczych orzeczeń ami pruskiego Trybunału Administracyjnego, poglądami wybitnych przedstawicieli nauki oraz dał swoje określenia, komentarze i interpretacje, świadczące nie tylko o praktycznej znajomości, ale i o teoretycznym przemyśleniu zagadnień. Wypowiedziane przezeń poglądy są trafne i umotywowane.

Prof. B. Wasiułyński (Warszawa).

Annuaire du monde musulman, statistique, historique, social et économique, rédigé par L. Massignou. première année (1923), Paris, str. 356, Leroux.

W 1902 r. utworzona została w paryskim Collège de

france katedra „Socjologii muzułmańskiej”. W 1905 r. zorganizowana została przy tej katedrze „La mission scientifique du Maroc”. W 1907 r. założono „La revue du monde musulman”. W ubegłym roku puszczono w świat „Annuaire”, który był długo przygotowywany i który zawiera niezmierną ilość dokładnych informacji, dotyczących mało znanego Europie świata muzułmańskiego.

W roczniku tym znajdujemy również rozdział dotyczący Polski. Dowiadujemy się z niego, iż mamy w Polsce około 6.000 muzułmanów. Są to potomkowie Turko-Tatarów osiedlonych na Litwę w 1410—32 r. Zamieszkują przeważnie ziemię wileńską, grodzieńską i okolice zbliżone do Mińska. Mają około 60 meczetów. A. P.

- Barthélémy Joseph, Le gouvernement de la France, Tableau des institutions politiques, administratives et judiciaires de la France contemporaine, Nouvelle édition revue et mise au courant, Paris, 1924, str. 244, Payot.

Drugie wydanie tej książki, opublikowanej po raz pierwszy w 1919 r., zostało trochę rozszerzone i dostosowane do niektórych zmian ustawodawczych i administracyjnych, które nastąpiły w międzyczasie we Francji. Autor, profesor Wydziału prawnego Uniwersytetu Paryskiego i poseł do parlamentu francuskiego, przedstawia w formie przejrzystej i przystępnej zarys instytucyj politycznych, administracyjnych i sądowych Francji współczesnej. Charakterystyczna cechą książki jest to, że uwzględnia nie tylko normy prawne, ale także faktyczne funkcjonowanie instytucyj odnośnych w życiu praktycznym. Porusza również szereg zagadnień politycznych, związanych z prawem konstytucyjnym francuskim. A. P.

Barthou Louis, Le politique, Paris, 1924, str. 125. Hachette.

Z wielkim talentem napisana książeczka, stanowiąca jeden z tomików wydawnictwa „Les caractères de ce temps”. Autor, członek Akademji Francuskiej, wielokrotny minister, obecnie przewodniczący Komisji Odszkodowań, przedstawia właściwości i charakter polityków współczesnych, działających przede wszystkim na terenie parlamentarnym. Część pierwsza zajmuje się przede wszystkim przygotowaniem polityka, przygotowaniem jego kandydatury przy wyborach. Część druga zajmuje się jego działalnością w parlamencie, na trybunie, w komisjach, na stanowiskach ministra względnie Prezydenta i t. d. Część trzecia zajmuje się „ustąpieniem” polityka : jest tak krótka, iż może być przytoczona w całości:

„Niema końca dla polityka. Żadna , granica wieku nic

określa granic jego poświęcenia. Lasciate ogni speranza  
nie istnieje dla niego. Polityk zawsze jest pełen nadziei".

Bardzo ciekawe są charakterystyki wybitnych polityków francuskich, jak Poincaré, Brianda, Daudeta, Herriota. Clemenceau, ukrywających się pod nazwą Mosanusa, Naumetusa, Myernusa, Lugdunusa, Tigrisa. Oto n. p. krótka charakterystyka Herriota (premiera rządu francuskiego i burmistrza Lyonu).

„Działalność polityka nie ogranicza się jedynie do parlamentu; może być również wykonywana nazewnątrz. Liczni senatorowie i posłowie są burmistrzami gmin, mniej lub bardziej ważnych. Lugdunus zajmuje między nimi pierwsze miejsce. Prowadzi on interesy swego miasta z bezstronnością, aktywnością przewidującą i zręcznością, które czynią z niego administratora niezwykłego. Lugdunus lubi tworzyć i działać. Wysoki i rozrośnięty, jest on Atlasem partii radykalnej, której losy niepewne nosi na swych barkach. Jest w tej sile wiele finezji. Lugdunus ma zamiłowanie do literatury i sztuki, co uwidoczni się w jego mowie jasnej i łatwej, przeplatanej szezęśliwymi sformułowaniami. Lugdunus Jest pisarzem i jest mówcą. Ale czy jest przywódcą?” A. P.

Carrère J. et Bourguign O., Manuel des partis politiques en France, Paris, 1924, str. 279, Rieder.

Niezwykle obiektywnie i rzeczowo napisana książka, przedstawiająca obecne stronnictwa polityczne we Francji. Część pierwsza omawia partie prawicowe, część druga — partie lewicowe, część trzecia poświęcona jest organizacjom poza stronnictwami, jak np. Confédération generale du travail. Union des intérêts économiques i t. d.

Autorowie nie zajmują żadnego stanowiska własnego, ograniczając się do przedstawienia danych faktycznych. A. P.

Duguit Léon, Traité de droit constitutionnel, 2-me édition en quatre volumes, Tome 1-er: La règle de droit, Le problème de l'Etat. Tome 2-me et 3-me: La théorie générale de l'Etat, Tome 4-me: L'organisation politique de la France, Paris, 1921—24. str. 593, 719, 800 i 937, Bocard.

Jest to nowe znacznie rozszerzone wydanie znanego dzieła dziekana Wydziału prawnego Uniwersytetu bordoskiego. Myśl przewodnią książki dobrze uwydatni autor we wstępie, w którym powiada:

„Od czasu 1901 r., kiedy, ogłosiłem moją książkę „L'Etat, le droit objectif et la loi positive”, nastąpiły zdarzenia doniosłe..

może największe w historii, które spowodowały głębokie zmiany w życiu społecznym ludów cywilizowanych. Badając je chłodno, usuwając w miarę możliwości wszelką ideę powziętą z góry lub tendencyjną, pozostając w przekonaniu, iż potwierdziły one te doktryny, które wyłożyłem przed dwudziestu laty. Opierały się one na dwóch ideach ogólnych.

Z jednej strony twierdziłem, że konstrukcja prawnicza indywidualistyczna, subiektywistyczna i metafizyczna, która przysłała do nas poprzez rewolucję, z Rzymu i ze scholastyki średniowiecznej, już się przeżyła; że niepodobna naginać do starych ram stosunków, tak skomplikowanych, tak różnorodnych, powstających dzisiaj pomiędzy jednostkami a zbiorowością; że należy usunąć ostatecznie z jurysprudencki pojęcia metafizyczne substancji, podmiotu prawa, prawa podmiotowego — źródło kontrowersyj nieskończonych, wyczerpujących i bezpłodnych. Dodawałem, że jedyne istnieje i pozostaje poza dyskusją egzystencja reguły, mającej swą podstawę w samym społeczeństwie i nakładającej na ludzi tej samej grupy pewne zobowiązania pozytywne i negatywne, zobowiązania me dotyczące samej istoty woli ludzkiej i mające jedyne za sankcję reakcję wytworzoną w grupie w razie ich naruszenia. Mówiłem również, że cała ludzkość tworzy szerokie społeczeństwo poddane regule postępowania, ogólnej jak ludzkość służąca jej za podstawę, panującej nad wszystkimi ludźmi, którzy z każdym dniem uzyskują jaśniejszą świadomość tego.

Z drugiej strony utrzymywałem, że pojęcie państwa, władzy państwowej, mogącej narzucać zwierzchniczo swoją wolę, ponieważ posiada naturę wyższą od natury poddanych, jest urojone, że nie opiera się na niczym realnym, że to mniemane zwierzchnictwo państwa nile da się uzasadnić ani prawem boskim, które suponuje wiarę w nadprzyrodzoność, ani wolą ludu, hipotezą bezzasadną, nieudowodnioną i nie dającą się udowodnić. Utrzymywałem, że państwo jest prosto wytworem różniczkowania naturalnego, bądź bardzo prostego, bądź bardzo skomplikowanego, pomiędzy ludźmi tej samej grupy społecznej, skąd wynika to, co nazywają władza publiczną, która nie może się legitymować bynajmniej przez swe pochodzenie, lecz tylko przez usługi, które oddaje zgodnie z regułą prawną; że przeto państwo współczesne niera coraz bardziej charakteru grupy jednostek zgodnie pracujących, pod kierownictwem i kontrolą rządzących, dla realizacji materialnych i moralnych potrzeb uczestników, że w ten sposób pojęcie władzy publicznej zastępuje pojęcie służby publicznej; że państwo przestaje być grupą, która roz-

bazuje i że dzierżyciele władzy publicznej mogą ją lojalnie wprawić w ruch jedynie dla zapewnienia wspólnej współpracy".

W porównaniu z poprzednim wydaniem szczególnie rozszerzona została część pierwsza omawiająca „regułę prawną”. To pojęcie zasadnicze w teorii Duguita nie było w poprzednich dziełach dość jasno sformułowane i powodowało różne interpretacje i różne wątpliwości. Wprawdzie obecnie również nie wszystkie wątpliwości zostały usunięte, jednakże Duguit lepiej wyjaśnił, iż pojęcie „reguły prawnej” należy rozumieć nie w znaczeniu jakiegoś prawa naturalnego, ale w znaczeniu pewnego faktu społecznego.

Reguła społeczna, ekonomiczna lub moralna, powiada Duguit, uzyskuje charakter normy prawnej z "tą chwilą, gdy w pewnym społeczeństwie masa umysłów posiada świadomość, że sankcja tej reguły może być zapewniona w sposób stały przez reakcję społeczną w formie mniej lub więcej zorganizowanej. Norma społeczna staje się normą prawną wówczas, gdy w świadomości, zresztą dość mglistej wśród masy członków danej grupy, zjawia się poczucie, że cała grupa zareaguje w sposób stały przeciwko gwałcicielom tej reguły. Nie decyzja ustawodawcy pozytywnego tworzy regułę prawną, tylko świadomość, że ta reguła powinna uzyskać od rządzących sankcję pozytywną i zorganizowaną. Istnieją reguły sformułowane w ustawie, które jednak nie są jeszcze regułami prawnymi i istnieją reguły prawne, które nie są wcale zamieszczone w ustawach pozytywnych.

Jak widzimy, pozostaje jeszcze niejasnym, czy w tej świadomości masy członków decydującym jest przekonanie, że naruszenie pewnej normy wywołuje faktycznie reakcję danej grupy (byłoby to poprostu prawo zwyczajowe), czy też wywoływać powinno reakcję. Niejasność ta jest charakterystyczna dla Duguita, który popełnia stale ten błąd metodologiczny, że nie odróżnia bytu od powinności, faktu od normy. Przytem zasadniczą wątpliwość wzbudza opieranie całego prawa na świadomości, jak sam Duguit przyznaje, dość mglistej członków danej grupy. Duguit, mocny w burzeniu, okazał się słabym w budowaniu.

Tom czwarty zajmuje się analizą ustroju politycznego Francji. Omówione są tu kwestje dotyczące ciała wyborczego, parlamentu i rządu. W niedługim czasie ma się ukazać tom piąty, poświęcony zagadnieniu wolności publicznych.

A. P.

Hauriou Maurice, Précis de droit constitutionnel. Second fascicule, Paris, 1923, str. 449—742, Sirey.

jest to druga i ostatnia część wybitnego dzieła, którego część pierwsza została omówiona w „Ruchu prawn.” w 1924 r. (zeszyt pierwszy). Zaznaczaliśmy wówczas, że autorem tego dzieła jest dziekan Wydziału prawnego w Tuluzie, autor wielu cennych prac z dziedziny prawa publicznego i administracyjnego (zwłaszcza *Principes de droit public* 1916 i *Précis de droit administratif* 1921) oraz obszernych komentarzy wyroków francuskiej Rady Stanu, zawartych w wydawnictwie Sireya „Recueil de jurisprudence”.

Część pierwsza była poświęcona głównie zagadnieniom ustroju konstytucyjnego, wierzeń konstytucyjnych i „prawa konstytucji Obecna część zajmuje się „instytucjami konstytucyjnymi”, a mianowicie republiką parlamentarną, władzą wykonawczą, władzą deliberującą, władzą głosowania i zasadniczymi wolnościami współczesnymi. Zasady ogólne przedstawione są jednocześnie z ustrojem politycznym francuskim.

Na specjalną uwagę zasługuje dodatek do części drugiej, w którym autor rozwija dokładniej pojęcie „osobowości moralnej” państwa oraz przeciwstawia poglądy swoje stanowisku Duguta i Gény. „Osobowość moralną” państwa łączy Hauriou z charakteryzującym ustrój konstytucyjny dążeniem do wolności politycznej oraz z zasadą „odpowiedzialności politycznej”.

Państwo, powiada Hauriou, jest ciałem ukonstytuowanym. Afe ciało ukonstytuowane stanowi tylko pierwszy element osoby moralnej. Trzeba jeszcze, by wewnątrz tego ciała przejawiał się charakter moralny. Ten przejaw następuje dzięki nowemu rozwojowi wolności politycznej. Postęp ten będzie polegał na formalnym zorganizowaniu odpowiedzialności politycznej organów rządowych w stosunku do członków grupy. Odpowiedzialność jest wielkiem zjawiskiem moralnym, ponieważ stanowi przeciwwagę praktyczną wolności. Ora odpowiedzialności wewnątrz ciała ukonstytuowanego, jako państwo, może najlepiej nadać temu ciału charakter moralny, niezbędny dla przekształcenia go w doskonałą osobę moralną.

Hauriou zaznacza z naciskiem, iż należy odróżnić „osobę moralną” od „osoby prawnej”. Osobowość moralna ciała ukonstytuowanych jest instytucją społeczną i moralną, podczas gdy osobowość prawna jest tylko instytucją jurydyczną. Podczas gdy osobowość prawna może być uważana za zwykły środek techniki jurydycznej, osobowość moralna ciała ukonstytuowanych reprezentuje rzeczywistość w charakterze instytucji społecznej i moralnej.

Jak widzimy, tendencja zasadnicza Hauriou nawiązuje do filozofii scholast. zwłaszcza św. Tomasza z Akwinu. A. P.

Marion Marcel, Dictionnaire des institutions de la France aux XVII et XVIII s'ècles, Paris. 1923, str. 564. Picard.

Dotychczas na terenie francuskim książką informującą w zwięzły sposób o instytucjach politycznych i społecznych przeszłości była praca Chéruela „Dictionnaire des institutions, moeurs et coutumes de la France”. Jednakże książka ta pochodzi 7. 1855 roku, nie może więc uwzględnić postępu wiedzy historycznej w drugiej połowie XIX-go i w XX-ym wieku.

Pewną część zadań książki poprzedniej w formie zmodernizowanej i dostosowanej do stanu wiedzy współczesnej spełnić zamierza obecna praca Mariona, profesora College de France w Paryżu. Jest to praca bardzo pożyteczna i bardzo przejrzyste ułożona. Odda ona niewątpliwe usługi młodzieży studiującej i wszystkim szukającym zwięzłych informacji o instytucjach politycznych Francji w przeszłości.

A. P.

Maurras Charles, Enquête sur la monarchie, édition définitive, Paris, 1924, str. 615, Nouvelle librairie nationale.

Pierwsze wydanie tej znanej książki nastąpiło w 1900 do 1901 r. w dwóch zeszytach, ogłoszonych przez „Gazette de France”. Późniejsze wydania były bądź niezmienione, bądź uzupełniane tak, iż wydanie obecne jest właściwie jedenastem. Zawiera ono poprawiony tekst pierwszego wydania, uzupełniony długim wstępem (Discours préliminaire) Maurrasa oraz dwiema nowymi częściami., a mianowicie „Une campagne royaliste au Figaro” oraz „Si le coup de force est possible”, napisane przez Maurrasa i Dutrait-Crozon.

Książka nosi charakter bardziej polityczny, aniżeli naukowy, gdyż reprezentuje wyraźną tendencję, skierowaną przeciwko republice we Francji. Jednakże niektórych współpracowników tej ankiety zaliczyć należy do umysłów wybitnych, stąd wiele ciekawych i cennych myśli, dotyczących form państwowych wogóle.

A. P.

Redslob Robert, Le régime parlementaire, Etude sur les institutions d' Angleterre, de Belgique, de Hongrie, de Suède, de France, de Tchecoslovaquie, de l' Empire Allemand, de Prusse, de Bavière et d' Autriche, Paris, 1924, str. 356, Giard, cena 25 fr.

Bardzo ciekawa i pouczająca książka, zawierająca analizę systemu rządów parlamentarnych w czasach współczesnych. Najobszerniej zostawia się autor nad systemem angielskim i francuskim. Kreśli ewolucję systemu angielskiego począw-

szy od XVII wieku, przyczem traktuje go jako system klasyczny. System francuski nazywa rządami parlamentarnem w formie nieautentycznej. Wreszcie w ostatniej części zajmuje się systemami jeszcze niezdecydowanemi (Czechosłowacja, Niemcy, Prusy, Bawarja, Austria).

Przewodnią myślą autora jest pogląd, że istota rządów parlamentarnych polega na równowadze pomiędzy władzą ustawodawczą i wykonawczą. Żaden z tych dwóch czynników nie posiada autorytetu wyższego; któryby mu pozwolił dominować nad drugą stroną. W razie konfliktu między temi władzami następuje bądź dobrowolne ustąpienie rządu, bądź rozwiązanie Izby poselskiej. W ten sposób konflikty polityczne pomiędzy parlamentem, a rządem, zostają rozwiązane przez głosowanie całego narodu. Zależnie od tego, czy ta sama większość pozostaje, czy też tworzy się nowa, przychylna dla rządu, jedna z władz poprzednich zostaje złamana, druga wychodzi z walki zwycięsko. W rezultacie następuje znowu harmonja pomiędzy obiema władzami. Dlatego właśnie autor nazywa system francuski rządami parlamentarnem w formie nieautentycznej, że możliwość rozwiązania izby poselskiej przez Prezydenta jest we Francji bardzo utrudniona.

Jak wynika z powyższego, autor jest zwolennikiem zasady zwierzchnictwa narodowego. Wolą najwyższą jest wola narodu. Parlament i rząd wykonują władzę tylko prowizorycznie, tylko dopóki; ich polityka znajduje się w zgodzie z wolą narodu. Skoro ta harmonja jest zachwiana, następuje jej wznowienie przez wybory nadzwyczajne.

Książka zawiera wiele faktów interesujących z życia konstytucyjnego. Luką książki jest nieuwzględnienie rządów parlamentarnych we Włoszech i w Polsce.

Siegfried André, *L'Angleterre d'aujourd'hui, son évolution économique et politique*, Paris, 1924, str. 318, Crès.

Bardzo ciekawa książka powstała z inicjatywy „Musée Social” i „Association France-Grande-Bretagne” w Paryżu. Organizacje te zaczęły rodzaj ankiety o Anglii powojennej. Książka obecna stanowi pierwszy tom projektowanej serii tematów. Tomy następne mają traktować o polityce socjalnej Anglii powojennej i o stosunkach francusko-angielskich.

Praca obecna zajmuje się tendencjami polityki angielskiej powojennej, kryzysem gospodarczym, czynnikami dobrobytu angielskiego, problemem zaludnienia, ewolucją instytucyj politycznych, partjami politycznymi i opinią angielską w stosunku do Francji.

Książka pisana jest w sposób rzeczowy i niezmiernie ob-

jektynny, co jest zwłaszcza ważnem w rozdziale traktującym o stronnictwach politycznych.

A. P.

Z é v a e s Aleksander. Le Parti Socialiste de 1904 à 1923, Paris, 1923, str. 264, Rivière.

Pod nazwą „Histoire des Partis Socialistes en France” wyszło przed wojną pod kierownictwem Zévaësa wydawnictwo zbiorowe, zawierające 11 tomów. Wydawnictwo to poświęcone było przedstawieniu różnych kierunków socjalistycznych i anarchistycznych we Francji i doprowadzone było do 1912 r.

Obecny tom 12-ty jest z jednej strony dalszym ciągiem tomów poprzednich, z drugiej — przedstawia całość samodzielna. Zwracamy uwagę na tę pracę, gdyż pisana jest z dużym obiektywizmem i zawiera bardzo wiele materiałów, faktów i danych dotyczących ruchu socjalistycznego we Francji w ostatnich dwudziestu latach.

A. P.

A d a m o v i c h Ludwik dr., Die Prüfung der Gesetze und Verordnungen durch den osterreichischen Verfassungsgerichtshof. Wien, 1924, str. 323, Deuticke.

Praca ta wyszła w wydawnictwie „Wiener Staatswissenschaftliche Studien”, kierowanem obecnie przez profesora Uniwersytetu Wiedeńskiego H. Kelsena. Dotyczy ona kwestji aktualnej również na terenie polskim, mianowicie kwestji badania zgodności ustaw z konstytucją oraz ewentualnego unieważniania ustaw z konstytucją niezgodnych. W okresie przedwojennym nieliczne były państwa nadające władzy sądowej tak doniosłą kompetencję (Szwajcarja, Stany Zjednoczone). Po wojnie niektóre nowe ustroje polityczne wprowadziły tę zasadę o wielkiem znaczeniu konstytucyjnym.

Autor analizuje dokładnie ustrój i funkcjonowanie austriackiego Trybunału Konstytucyjnego, jednakże podaje najważniejsze dane, dotyczące również innych krajów. Praca napisana jest sumiennie i zawiera wiele materiału konkretnego.

A. P.

B e r g s t r ä s s e r Ludwig prof, dr., Geschichte der politischen Parteien in Deutschland, dritte verbesserte und bis auf die Gegenwart fortgeführte Auflage. Mannheim, 1924, str. 160, Bensheimer.

Jako czwarty tom wydawnictwa „Schriftenreihe der Verwaltungsakademie Berlin” ukazała się już w trzeciem wydaniu książka omawiająca stronnictwa polityczne w Niemczech. Pisana jest w sposób rzeczowy, dość obiektywny, a liczne

wskazówki bibliograficzne podnoszą wartość tego wydawnictwa.

Książka dzieli się na 4 części. Pierwsza omawia rozwój partyj politycznych do 1848 r. Druga — od 1848 do utworzenia Rzeszy w 1871 r. Trzecia — od utworzenia Rzeszy do wojny światowej. Czwarta — od wybuchu wojny do czasów obecnych. A. P.

Fleiner Fritz, Schweizerisches Bundesstaatsrecht. Tübingen. 1923, str. 813, Mohr.

Ustrój polityczny Szwajcarii doczekał się opracowania stojącego na wysokim poziomie naukowym. Autor, profesor Wydziału prawnego w Zürichu. znany już z licznych dzieł prawniczych, wśród których szczególne powodzenie miały „Institutionen des deutschen Verwaltungsrechts”, był powołany w pierwszym rządzie do podołania temu zadaniu. Ułatwiła mu zadanie nie tylko wielka znajomość praktyki administracyjnej szwajcarskiej i niemieckiej (autor był poprzednio profesorem w Heidelbergu), ale również gorące umiłowanie swego kraju i jego demokratycznych instytucyj politycznych.

Właściwości ludu szwajcarskiego, mówi autor, odzwierciedlają się w jego prawie publicznem: konserwatyzm i trzeźwy racjonalizm, zamiłowanie wolności indywidualnej i namiętna dążność do równości. Zamiarem autora było uwydatnić te dążności przy omawianiu poszczególnych instytucyj politycznych.

Książka obejmuje nie tylko prawo konstytucyjne, ale również prawo admnistracyjne. Całe dzieło charakteryzuje nie tyle precyzją w budowie pojęć, ile dokładna znajomość praktyki administracyjnej i faktycznego funkcjonowania instytucyj prawnych. A. P.

Bernhard Ludwig prof., Das System Mussolini. Berlin. 1924, str. 143, Scherl.

System polityczny Mussolini'ego, który wywołuje jeszcze ciągle żywe dyskusje w prasie i publicystyce, nie był dotychczas przez nikogo zbadany i opracowany w sposób istotnie naukowy i obiektywny. Czyni to dopiero powyższa książka profesora Uniwersytetu berlińskiego pisana z wielkim talentem i z wielką znajomością rzeczy. Autor nie traktuje swego tematu ze stanowiska propagandy politycznej za lub przeciw, tylko ze stanowiska rzeczowego zbadania tego niezwykłego zjawiska społeczno-politycznego, usiłując je zrozumieć i wyjaśnić jego przyczyny istotne. Przedstawia więc dokładnie właściwą genezę faszystów i jego rozwój na terenie włoskim, technikę rewolucji, dyktaturę Mussolini'ego, zasadę hierarchii

partyjnej, korporacje zawodowe faszystowskie, wreszcie politykę Mussoljniego w jej konkretnych przejawach w dziedzinie gospodarczej, administracyjnej, międzynarodowej i t. d. Pracę uzupełnia dokładna tablica chronologiczna zdarzeń politycznych i bogata literatura przedmiotu."

Książka powyższa ukaże się w najbliższych dniach w tłumaczeniu polskim, przejrzanem i uzupełnionem przez prof. Peretiatkowilcza (Poznań, Wielkopolska Księgarnia Nakładowa). R.

Kelsen Hans, Oesterreichsches Staatsrecht, ein Orundriss entwicklungsgeschichtlich dargestellt, Tübingen, 1923, str. 256. Mohr.

Znany profesor wiedeńskiego uniwersytetu, autor cennego dzieła „Hauptprobleme der Staatsrechtslehre", 1911, oraz licznych szeregu mniejszych prac, przedstawia w obecnej książce współczesny ustrój polityczny republiki austriackiej. Znaczną część pracy wypełnia zarys historyczny austriackiego konstytucjonalizmu, co autor tłumaczy tem, że wiele ważnych instytucyj monarchii austriackiej przeszło do współczesnego państwa austriackiego.

Dla stosunków polskich szczególnie interes przedstawiają rozważania autora o Trybunale Konstytucyjnym: oraz o nadzwyczajnych pełnomocnictwach Rządu Związkowego w dziedzinie skarbowej.

Książka pisana jest z wielką precyzją prawniczą, charakteryzującą pióro wybitnego autora. A. P.

Marschall von Bieberstein prof. dr. Verfassungsrechtliche Reihsgesetze und wichtige Verordnungen, systematisch zusammengestellt und mit Verweisungen und Sachregister versehen, Mannheim, 1924, str. 903. Bensheimer.

Pożyteczne i praktyczne wydawnictwo, zawierające konstytucję niemiecką oraz ważniejsze ustawy polityczne i administracyjne, doprowadzone do października 1924 r. Wszystkim, interesującym się życiem prawnym Niemiec, wydawnictwo to może oddać wielkie usługi tem bardziej, iż jest uzupełnione krótkimi uwagami informacyjnymi A. P.

Preuss Hugo dr., Deutschlands republikanische Reichverfassung. 2 erweiterte Auflage, Berlin, 1923, str. 167. Verlag Neuer Staat.

Autor tej książki, profesor Uniwersytetu berlińskiego, jest jednocześnie jednym z głównych twórców konstytucji niemieckiej. Stąd wartość specjalna tej pracy, która nie tylko przedstawia nam z wielką kompetencją obecny ustrój polityczny

Niemec, ale również tłumaczy nam genezę zasadniczych instytucyj politycznych, tłumacząc przeszkody do innego ich ukształtowania.

A. P.

P o m i n i c u s . Die Reform der Preussischen Staatsverwaltung. Berlin (Hermann Sacik) 1924 r. Strona 24. 8°.

1. Autor, członek sejmu pruskiego, b. pruski minister, omawia projekt reformy administracji, przedłożony sejmowi pruskiemu przez rząd pruski w d. 26 czerwca 1924 r. W krytyce projektu nie jest oryginalnym, jak sam przyznaje, opiera uwagi swe na wywodach królewieckiego nadburmistrza dr. L o h m e y e r a — (w artykule: Zur Verwaltungsreform w Preuss. Verwaltungsblatt Nr. 11 z stycznia b. r.) p. pag. 4, 12, 14 i 20 — oraz b. pruskiego komisarza dla przygotowania reformy administracji, dr. B. D r e w s a (w znanej powszechnej pracy p. t.: Grundzüge einer Verwaltungsreform. Berlin 1919 r.) p. pag. 21 i n. ; pozatem jak wynika z treści, rozprawy, powtarza zapatrywania także i innych autorów, którzy w ostatnich latach zajmowali się zagadnieniem reformy pruskiej administracji, a w szczególności H e n r y k a v. F r i e d b e r g a : Historisch-polit'sche Gedanken zur preussischen Verwaltungsreform (Schmoller, Jahrbuch für Gesetzgebung, Verwaltung und Volkswirtschaft im Deutschen Reiche z r. 1918 (R. 42 Z. 1) str. 129—170) i A. K u t h a : Zur Verwaltungsreform (Polonja — Aus Theorie und Praxis — 1917).

2. Mimo swej nieoryginalności' rozprawa D o m i n i c u s a zasługuje na uwagę głównie dlatego, że może dać oparcie dla wniosków i analogji pod względem oceny zamierzeń co do reformy administracji w Polsce.

D o m i n i c u s zwraca uwagę na ciekawe bądź, co bądź zjawisko — że rząd pruski, chociaż zajmuje się zagadnieniem reformy administracji już od lat piętnastu (a w szczególności od utworzenia osobnej komisji dla przygotowania reformy administracji — najwyższym reskryptem z d. 7 czerwca 1909 r.) chociaż ma do dyspozycji bogatą, fachową literaturę przedmiotu (przegląd jej po r. 1917 — acz niewyczerpujący, brak n. p. K e y s e r l i n c k a : Wege und Ziele preussischer Verwaltungsreformen Berlin, 1912 — daje K u t h l. c), chociaż posiada projekty reformy szczegółowo opracowane przez D r e w s a , zamiast przystąpić raz wreszcie do powzięcia ostatecznej decyzji i do wykonania jej, zwleka z nią z roku na rok, ima się środków połowicznych i zachowaniem swem zdradza brak wiary w możliwość dokonania odpowiedniej reformy administracji w obecnych czasach.

3. Przykładem takiego braku wiary w możliwość reformy i we własne siły do jej przeprowadzenia jest omawiane przez Domnicensa przedłożenie rządowe; według motywów ma ono uwzględnić rzeczy tylko najkonieczniejsze i najpilniejsze; ogranicza się też do wprowadzenia następujących zmian do istniejącej organizacji administracji państwa (t. zw. ogólnej administracji kraju):

1. naczelny prezes —
  - a) przestaje być władzą nadzorczą drugiej instancji w sprawach komunalnych i policyjnych;
  - b) otrzymuje prawo ogólnego kierownictwa administracji prowincji (instruowanie prezesów rejencji);
  - c) oraz może być równocześnie prezesem rejencji;
2. rada prowincjonalna (najwyższa instancja w administracyjnym postępowaniu uchwałowym) zostaje zniesiona;
3. w ustroju rejencji wykluczoną zostaje kolegjalność wydziału trzeciego (podatków, domen i lasów);
4. wydział obwodowy (i rejencyjny sąd administracyjny i rejencyjna administracyjna władza uchwałowa):
  - a) zmniejszony zostaje w swoim składzie; oraz
  - b) otrzymuje uproszczone postępowanie.

Projekt zmienia zatem szczegółły w istniejącej organizacji administracji, naprawia ją, do pewnego stopnia utrwala (p. pag. 7), ale nie zmienia jej zasad, jest dalszym uproszczeniem starej przedwojennej administracji uzupełnia to, jakie dokonane zostało na podstawie ustawy wojennej z d. 13 maja 1918 r. (Zb. ust. str. 53). ale nie daje jej form nowych, odpowiadających nowym, zmienionym warunkom i ideom administracji.

4. Reform, objętą przedłożeniem rządu pruskiego, Dominicus uważa za niedostateczną i niecelową; nie daje pożądaných wyników co do oszczędności, da bowiem redukcję około 20 wyższych urzędników; nie może mieć jakichś trwałszych skutków, jest bowiem prowizoryczną; nie wyraża jasno swego celu, i nie jest jednolitą w zasadach organizacyjnych; chociaż bowiem z jednej strony zmierza do zniesienia urzędu prezesa rejencji, z drugiej znowu utrwala jego pozycję przez niezależnienie go w postępowaniu adm. od naczelnego prezesa. Z tych powodów Dominicus reformę tą nazywa małą (pag. 3) i przeciwstawia ją wielkiej, która (p. pag. 8) objąć ma i capita i membra administracji według wskazań Drewsa, Lohmeyera i innych. Dopiero wielka reforma zmieni podstawy i zasady dotychczasowej administracji i w ten sposób przekształci cały dotychczasowy system

szczegółów i urządzeń organizacji, postępowania : sądownictwa.

5. Zdaniem *Dominicusa* mała reforma nie odpowiada także ani zapatrywaniom szerokiej opinii publicznej, ani woli ciał ustawodawczych; czynniki te domagają się bowiem — jak najrychlejszej wielkiej reformy. Dowodem tego nastroju w sejmie pruskim są wnioski frakcji demokratycznej z d. 12 października 1923 r. (Druk Sejm. Nr. 7048) i z d. 24 stycznia 1924 r. (Druk Sejm. Nr. 7479), domagające się od rządu najpierw (12 października 1923 r.) przygotowania projektów ustawowych co do uproszczenia pruskiej administracji kraju przez zmniejszenie liczby ministerstw, skrócenie instancyj, decentralizację, dekoncentrację i odbudowę samorządu, a następnie (24 stycznia 1924) zupełnego skasowania rejencji, z równoczesnym jaknajsilniejszym rozszerzeniem samorządu gmin i powiatów, oraz z zespoleniem zadań administracyjnych i nadzorczych w instancji prowincjonalnej w urzędzie naczelnego prezesa. Wbrew tym postulatom — rząd nie tylko utrzymał w projekcie rejencie, ale zwiększył ich znaczenie — rozszerzając zakres i siłę działania prezesa rejencji (pag. 6—8).

6. Wywody powyższe nie są bez znaczenia dla oceny zagadnienia reformy administracji w Polsce. Największy interes przedstawiają one dla ziem b. dzielnicy pruskiej, których administracja ma wiele jeszcze urzędów i przepisów, pochodzących z czasów zaboru i istniejących dotychczas również po stronie niemieckiej. W tych warunkach każda reforma urzędów administracyjnych po stronie pruskiej każe przypuszczać, że podobna reforma jest konieczną także i po stronie polskiej. a każdy pruski projekt musi wywołać ocenę jego motywów po stronie polskiej.

Dlatego w interesie polskiej administracji leży nietylko rejestrowanie odnośnych zmian ustawowych i ich projektów w administracji pruskiej, lecz także poznawane literatury przedmiotu, przyswajanie sobie tak dróg i wyników krytyki urzędów, jak i środków naprawy.

7. Poza tą m a t e r j a l n ą — wymaga odpowiedniego uwzględnienia i formalna strona reform, dokonywanych w administracji pruskiej.

Jeżeli współczesne Niemcy nie mają jeszcze wiary we własne powołanie do dokonania w dobie obecnej właściwej reformy swej administracji, to o ileż bardziej wskazaną być musi ostrożność w rzeczach reformy administracji w Polsce, gdzie myśl reformy nie ma za sobą ani piętnastu lat studjów, organizowanych publicznie dla danego przedmiotu, ani tak obfitej, całość państwa obejmującej literatury fachowej, gdzie

wreszcie państwo w krótkim okresie swego istnienia nie mogło jeszcze przygotować należycie wypracowanych i jednolicie, konsekwentnie zbudowanych - projektów reformy. Rzecz posiada tem większe znaczenie, że i u nas wielka reforma staje się co raz pilniejsza, że i u nas Sejm domaga się rychłej, wielkiej reformy (p. n. p. wniosek na gły posła Suligowskiego i tow. w sprawie reformy administracji państwowej z d. 24 września 1921 r. Nr. 3001. oraz przygodne wnioski o reformę administracji ze względu na sytuację na kresach).

Biorąc przykład z formalnego traktowania sprawy przez rząd pruski, trzeba stwierdzić, że dla polskiej administracji czas wielkiej reformy jeszcze nie przyszedł, że narazie także i Polska poprzestać musi tylko na małych częściowych reformach. Metoda ta jest zrozumiałą; jeśli rząd pruski mając reformować" tylko jedną, gruntownie już opracowaną pruską administracją, zwleka z ostatecznym jej wykonaniem, w Polsce — gdzie istnieje szereg systemów administracyjnych, które dotychczas nie zostały jeszcze opracowane należycie i nie zostały zespolone teoretycznie w jedną organiczną całość, zwłoka i połowiczność — nie potrzebują osobnego usprawiedliwienia.

8. W Polsce mamy bowiem nie tylko admnistracje dzielnicowe, lecz i nauki dzielnicowe; mamy dzielnicowych znawców administracji i prawa administracyjnego, ale nie mamy znawców obecnej administracji i obecnego prawa administracyjnego całej Polski. Jak bardzo uzasadnionem jest powyższe twierdzenie, dowodzi n. p. prof. dr. Jaworskiego: Nauka prawa administracyjnego (Warszawa — Biblioteka Polska — 1924). W pracy tej czytamy na str. 35: „Konfliktów między władzami a sądami administracyjnenr obecnie" w Polsce nikt nie rozstrzyga", chociaż właśnie w b. dzielnicy pruskiej — istnieje osobny Trybunał dla rozstrzygania spraw kompetencyjnych (o dopuszczalność drogi prawa stosownie do rozporządzenia Ministra b. Dz. Pr. z d. 22 czerwca 1921 r. o załatwianiu sporów o właściwości między sądami a władzami adm. Dz. U. M. b. Dz. Pr. Nr. 23 poz. 155. (— rozporządzenie to wraz z przekładem odnośnego rozporządzenia pruskiego jest przytoczone w Huberta: Prawo urzędników samorządowych. Zbiór ustaw ziem zachodnich T. XVI Poznań 1924 r. str. 211 i n.). Ponieważ praca prof. Jaworskiego stanowi przedmiot osobnej oceny w niniejszym zeszycie Ruchu, odpada potrzeba przytaczania dalszych — oczywiście drobniejszych już — nieścisłości, dających się wytłumaczyć tylko dzielnicowością prawa administracyjnego.

9. Reformować można tylko to, co się zna gruntownie; dopóki zatem nie zaistnieją warunki gruntownego poznania prawa administracyjnego całej Polski, — reforma musi wyrażać się w studjach i pracach przygotowawczych. Dotyczy to zarówno administracji, jak i samorządu. Reforma zbyt pośpieszna, zbyt oderwana od dokładnie rozważonych celów, warunków i dróg jej wykonania, zamiast poprawiać, psuje tylko pogarsza. Liczne przykłady skrzywień reformistycznych znajdzie czytelnik w powołanej książce Huberta (według słów przedmowy str. IV). Naogół — o ile chodzi o ziemie b. dzielnicy pruskiej — dotychczasowe reformy obracają się przeważnie w granicach małej reformy; natomiast z programu wielkiej reformy urzeczywistniono zespolenie atrybucji rejencji obwodowych urzędowi wojewódzkiemu na podstawie ustawy z d. 1 sierpnia 1919 r. o tymczasowej organizacji zarządu b. dzielnicy pruskiej Dz. U. Nr. 64 poz. 385.

10. Na ostatnią wzmiankę zasługuje wreszcie wysunięty przez Dominicusa problem połączenia atrybucji naczelnego prezesa i starosty krajowego w urzędzie naczelnego prezesa. Zagadnienie ma szczególne znaczenie dla przyszłej administracji polskiej, raz dlatego, że według Konstytucji Polskiej (art. 07) — wojewoda ma być przewodniczącym wydziału wojewódzkiego, a poza to, że nawet w ramach dotychczasowej organizacji nie są wykluczone zmiany, uzgadniające obecny ustrój krajowego samorządu z zasadami przyszłego samorządu wojewódzkiego.

11. Według art. 86 i art. 31—43 Konstytucji pruskiej z d. 30 listopada 1920 r. prowincje pruskie zajmują w państwie pruskim szczególne, prawno-państwowe stanowisko. Czy stanowisko to godzi się z projektowanym połączeniem atrybucji i zniesieniem urzędu Starosty Krajowego, jest zagadnieniem, które wymaga wyjaśnienia; w każdym razie ze względu na wątpliwości konstytucyjne należy stwierdzić, że w państwie pruskim połączenie urzędów (państwowego) naczelnego prezesa i (samorządowego) starosty krajowego ani nie wypływa z Konstytucji pruskiej ani nie jest przez nią zakazane. W takim razie postulat Dominicusa jest nakazem celowości administracyjnej.

Według autora przemawiają za połączeniem następujące argumenty:

- a) dotychczasowe stanowisko naczelnego prezesa wobec sejmiku prowincjonalnego nie jest ani wyraźne, ani dostatecznie silne; na sesji sejmiku naczelnym prezes jest figurą na ogół mało znaczącą; otwiera sejmik

uroczystą przemową, bierze udział w posiedzeniach poszczególnych komisji i wydziałów, ale nie odgrywa tam roli stanowczej, bo ta przypada staroście krajowemu (pag. 12) — przede wszystkim dlatego, że starosta krajowy (i jego wyżsi urzędnicy) przygotowując materiał obrad posiada taką znajomość ich przedmiotu, jakiej nie może posiadać naczelny prezes (str. 13), który stoi z dala od prac przygotowawczych.

Niemожność, ta osłabia skuteczność nadzoru państwowego, poruczonego naczelnemu prezesowi, jako że sprawy komunalne prowincji naczelny prezes zna tylko z aktów, a nie bezpośrednio (nadzór papierowy);

- b) połączenie naprawi powyższy stan rzeczy;
- c) zapewni (państwowej) ogólnej administracji doświadczenie i współpracę urzędników komunalnych prowincji, którzy — nie przestając być urzędnikami komunalnymi — przez to, że będą podlegać naczelnemu prezesowi, będą też oddawać usługi swe administracji ogólnej, zupełnie tak samo, jak to już obecnie dzieje się w powiatach z powiatowymi urzędnikami komunalnymi — ze względów na landratów.

12. O ile chodzi o ustrój administracji (państwowej i samorządowej) w R. P., należy stwierdzić, że art. 67 Konstytucji marcowej mówi tylko o sprawowaniu czynności wykonawczych samorządu wojewódzkiego przez organy, utworzone na zasadzie zespolenia kolegów obieranych przez ciała reprezentacyjne z przedstawicielami państwowych władz administracyjnych i, pod ich kierownictwem. Z brzmienia art. 67 wynika, że wojewoda musi zostać przewodniczącym dotychczasowego wydziału krajowego (przy przebudowie wydziału krajowego na wojewódzki), ale nie — że musi zostać dzisiejszym starostą krajowym; starosta krajowy jest bowiem tylko samoistnym ustawowym organem wydziału krajowego; nie jest natomiast przewodniczącymi wydziału. Jak daleko ma iść zespolenie, o którym mówi art 67 Konstytucji nie stanowi niczego. Pod wydziałem krajowym może być tedy miejsce dla starosty krajowego. Czy ma on nadal istnieć — i w ustroju samorządu wojewódzkiego — zależy może zatem tylko od celowości, urządzenia, Ustalenie jej — winno stanowić podstawę dla rozstrzygnięcia postawionego pytania. Czy wówczas argumenty Dominica, Lohmeyera i innych, nie upadną, jako nieistotne w stosunkach polskich, przesądzać nie można.

J. Hubert (Poznań).

The Liberal Year Book for 1924, twentieth year, London, 1924, str. 288, The liberal publication department.

Książka wydana przez stronnictwo liberalne angielskie, zawierająca cały szereg pożytecznych informacji dla każdego interesującego się życiem politycznym angielskim. Podaje bowiem cały szereg danych faktycznych, dotyczących organizacji Izby Lordów i Izby gmin, procedury parlamentarnej, ministrów, stronnictw parlamentarnych, dominjów i t. d. Dobry przewodnik angielskiego życia parlamentarnego.

A. P.

Montaleini C. e Alberti A., Manuale pratico per l' applicatione della nuova legge elettorale politica, con prefazione di S. E. G. acimo Acerbo, Firenze, 1924, str. 302.

Osobom interesującym się systemem wyborczym Mussolini'ego książka obecna, napisana przez sekretarzy włoskiej Izby poselskiej, może oddać wielkie usługi. Zawiera bowiem nie tylko sam tekst obecnie obowiązującej ordynacji wyborczej we Włoszech, ale również objaśnienia tej ustawy przez systematyczne przedstawienie kolejnych stadiów procesu wyborczego. Książka zawiera wiele przykładów, a nawet ilustracji,, dotyczących technicznej strony głosowania.

A. P.

Stuczka P., Nauka o państwie i konstytucji R. S. F. S. R., Moskwa, 1923, str. 349, (po fos.).

Pierwsze wydanie tej książki wyszło w 1922 r. Pisaliśmy o nim w „Ruchu” (zeszyt pierwszy 1923), iż jest to próba obrony naukowej obecnego ustroju politycznego w Rosji, a jednocześnie przedstawienie instytucji politycznych działających w Rosji. Pisane z nienawiścią do wszystkiego, co burżuazyjne, stara się wykazać błędy i nielogiczności w burżuazyjnym pojmowaniu państwa i prawa. Autor za wzorem swego mistrza Lenina powołuje się ciągle na Marxa i polemizuje szczególnie zawzięcie z Kautsky'm, którego uważa za zdrajcę sprawy robotniczej.

Książka nie posiada wartości naukowej, może jednak służyć za źródło informacyjne dla tych, którzyby pragnęli poznać ideologie bolszewicką oraz obowiązujące prawo bolszewickie.

Obecne wydanie jest już trzeciem, a o rozpowszechnieniu tej książki świadczy notatka, wydrukowana na okładce, że nakład trzeciego wydania wynosi 50.000 egz. Zmiany w stosunku do pierwszego wydania są nieliczne.

A. P.

Weyr Franciszek dr. prof. Czeskosłowackie prawo administracyjne. Część ogólna. (Organizacja administracji publicznej i postępowanie administracyjne). Berno 1922

r. Nakładem Ces. akadem. spolku „Prawnik”, str. 148. 8° (po czesku).

1. Biorąc do rąk książkę Weyra, profesora uniwersytetu im. Massaryka w Bernie (na Morawach), polski czytelnik ma w pierwszej chwili wrażenie, że książka ta jest tem dla poznania administracji czeskosłowackiej, czem dla administracji polskiej „Ustrój państwowych władz administracyjnych na ziemiach Polski” prof. dr. Kazimierza Władysława Kumanieckiego. Obie prace i Weyra i Kumanieckiego powstały z wykładów akademickich i służyć mają w pierwszym rzędzie dla użytku słuchaczy uniwersyteckich; obie też dają obraz urzędów administracji państw nowych, utworzonych po wojnie. Ale Weyr wybrał lepszą drogę niż Kumaniecki. Gdy obaj oddają system istniejących urzędów systemem pojęć, tylko Weyr wyjaśnia ich formalne znaczenie w systemie prawa administracyjnego. Gdy Weyr daje w jednej książce obraz całej publicznej administracji czeskosłowackiej, t. zn. i administracji państwowej (ogólna administracja kraju) i administracji samorządowej, Kumaniecki przedstawia polską administrację w dwu pracach a to całą publiczną administrację państwową w pracy, przytoczonej wyżej, a samorządową w dziele: Ustrój władz samorządowych na ziemiach Polski w zarysie.

2. Por względem teorii prawa administracyjnego Weyr nie daje w książce nowych konstrukcyj. Zestawiając wyniki dotychczasowych badań, uwzględnia wyłącznie niemal teoretyków austriackiego prawa państwowego i administracyjnego, a wśród tych — przedewszystkiem prof. Prażaka, od którego przejmuje też szereg definicyj. To stanowisko Weyra, podyktowane mu zresztą względami pedagogicznymi, czyni zbędną bliższą ocenę jego pracy. Dwie tezy wymagają jednak zastrzeżeń. Najpierw definicja administracji publicznej (adm. publiczna = administracja spraw publicznych), o ile definicja ta odsyła pytanie, co jest sprawą publiczną — do pozytywnego prawa (str. 7).

Potem twierdzem (str. 48), że czeska (a właściwiej b. austriacka) pragmatyka służbowa z d. 25 stycznia 1914 r. Dz. U. Nr. 15 daje podstawę do wydalenia ze służby emerytów w drodze dyscyplinarnej, ponieważ według § 84 pragmatyki urzędnik emerytowany pozostaje w stosunku służbowym. Zapatrywanie błędne; najpierw nie jest to stosunek służbowy, jak przyjmuje Weyr, lecz tylko stosunek w stanie spoczynku, (p. § 86 pragmatyki); pozatem (§ 154) u emeryta niema wydalenia ze służby, a jest tylko utrata wszelkich praw, wpływających ze stosunku służbowego (przed

przejściem w stan spoczynku § 86), oraz wszelkich uprawnień ze stanu spoczynku, a postępowanie dyscyplinarne (§ 153) dopuszczalne jest przeciw emerytowi tylko albo z powodu przestępstwa służbowego, popełnionego w czynnej służbie (w stosunku służbowym), albo z powodu rażącego naruszenia obowiązków, ciążyących na nim według pragmatyki (ze względu na stan spoczynku).

3. Pracę swą podzielił Weyr na cztery rozdziały:

- 1) wstęp — wyjaśnia pojęcie prawa administracyjnego, podział prawa administracyjnego na część ogólną i szczególną; powstanie czeskosłowackiego prawa administracyjnego oraz źródła tego prawa;
- 2) organizacja administracji publicznej przedstawia organizację państwowych władz administracyjnych wszystkich instancji i resortów, służby państwowej oraz niepaństwowych władz administracyjnych (samorządu miejscowego, gminnego, powiatowego i krajowego, zawodowego, spółkowego i ubezpieczeniowego).
- 3) postępowanie administracyjne przedstawia naukę o właściwości, o aktach administracyjnych (ukonach), zasady postępowania, forma, przewód przed instancjami, naukę o prawomocności o swobodnem uznaniu o wznowieniu postępowania i zamknięciu, o postępowaniu egzekucyjnem, karnem i wreszcie o sądownictwie administracyjnem, a w szczególności o postępowaniu przed czeskosłowackim najwyższym trybunałem administracyjnym;
- 4) obejmuje organizację administracji publicznej na podkarpackiej Rusi i Słowaczyźnie.

Osobny dodatek przedstawia wreszcie reformę administracji według ustaw:

- a) z d. 29 lutego 1920 r. (l. 126 Zb. ustaw : rozporządzeń Cz. Sł. Rp.) o utworzeniu urzędów żupnych i powiatowych w republice czeskosłowackiej, oraz
- b) z d. 9 marca 1920 r. (l. 158 Zb. ust.) o sądownictwie admnistracyjnem.

J. H u b e r t (Poznań)

Askenazy, Uwagi, Warszawa, 1924, str. 493.

Benni, Polityczna podstawa reformy rolnej, Poznań, 1924, str. 45.

Biliński, Wspomnienia i dokumenty, Warszawa, 1924, str. 360.

Breiter, Ustawy o stowarzyszeniach, związkach i zgromadzeniach publicznych, obow. w Polsce, Hoesick, Warszawa, 1924, str. 76.

Brzeziński Józef prof., O stosunku kościoła do państwa w Polsce. Kraków, 1924, str. 36.

Chełmoński Adam, Prawo gospodarcze, Warszawa, 1924, Hoesick.

- Czaputowicz St. dr., Zbiór pytań i odpowiedzi z prawa państwowego, Prużariski, Białystok, 1924, str. 32.
- Czaputowicz St. dr., Zbiór ważniejszych ustaw i rozporządzeń administracyjnych w streszczeniu do użytku policji państwowej, wyd. II., Warszawa 1924, str. 203, cena 6 zł.
- Dąbrowski Stefan, O powszechnym obowiązku służby wojskowej w Polsce, Wyszyński, Warszawa, str. 26.
- Dąbrowski, Węgry (państwa współczesne). Kraków, 1924, str. 208.
- Działalność urzędów ziemskich i jej wyniki, Łomża, 1924, str. 14.
- G. L., Prace rządu większości polskiej w czasie od 28. V. do 15. XII- 1923, Poznań, Drukarnia Polska, 1924, str. 41.
- Gross, Senat w Polsce, Kraków, 1923, str. 30.
- Milarowicz, Prawo leśne, Warszawa, 1924.
- Janina Adam, Bez złudzeń, Warszawa, 1925, str. 40.
- Jelski Wł., Czwarty list otwarty do panów posłów sejmowych i senatorów, Kielce, 1924, str. 12.
- Kamiński J., Administracja ogólna i kolegialna, cz. I. i II., Wilno, „Ruch” 1924, str. 63.
- Kazimierski, Nasi suwereni, O posłach, sejmie oraz ministrach historia bez mała prawdziwa, Perzyński, Niklewicz i Ska, Warszawa, 1924, str. 280.
- Konopczyński, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa-Niklewicz, Perzyński i Ska, 1924, str. 60.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, ustawa z dnia 17 marca 1921 r., wydana przez Józefa Stemlera, Polska Macierz Szkolna, 1924, str. 47 + 1 mb.
- Kowalewski-Dołęga Jerzy, Elementarny zarys nauki o państwie i prawa administracyjnego, Kalisz, czcion. Ziemi Kaliskiej, 1924, str. 44.
- Kozłowski Juliusz, Dokładny rosyjsko-polski słownik prawniczo-administracyjny, Wilno, Chomiński, 1924, str. 164.
- Kropotkin, Państwo i jego rola historyczna, Warszawa, „Wyzwolenie integralne”, 1924, str. 60.
- Kuipa St., Władze i urzędy w Polsce, Kraków, P. L. S., 1924, str. 19.
- Kutrzeba, Polska Niepodległa, Kraków, 1924, str. 32.
- Lewicki i Zaklika, Zbiór ustaw i rozporządzeń min. z zakresu szkolnictwa z dodaniem niektórych komentarzy i ustawy Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa, Arct, 1924.
- Łata Żółta, Walka o zniesienie ograniczeń prawnych, Warszawa, nkł. organizacji sjonistycznej w Polsce, 1924, str. 249.
- Łomnicka, Komuna Paryska, Warszawa, 1924, str. 137.
- Makowski J., Konstytucja Rzeczypospolitej, Warszawa, Hoesick, 1924, str. 146.
- Makowski, Obywatel a Rzeczpospolita, Warszawa, 1924, str. 26.

- Mowy Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Warszawa 1924, str. 124.
- Namysłowski Wł. dr., Polskie prawo urzędnicze, 1925, Ateneum.
- Perettiakowicz, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej i ważniejsze ustawy polityczne i administr. uzupełnione Statutem Ligi Narodów, Wyd. III, Poznań, Fiszer i Majewski, 1924, str. 391, cena 6 zł.
- Piłsudski i Miles, Naczelnik Wodzowie, U źródeł niemocy Rzeczypospolitej, Warszawa, 1924, str. 114.
- Przegalińska Józefa, Skorowidz dekretów, ustaw, rozporządzeń i okólników Ministerstwa W. R. i t. p., Warszawa, 1904, str. 95.
- Rawa Piotr, Rząd większości polskiej, jego podstawy, jego program i praca, jego ministrowie i następcy, Warszawa, Druk Niemiry, 1924, str. 31.
- Roosevelt, Amerykanizm przekł. Mirskiego, Lwów, 1924, str. 84.
- Rundstein, Ustawa o obywatelstwie Państwa Polskiego, Warszawa, Hoesick, 1924, str. 82.
- Rousseau, Uwagi nad rządem polskim, przeł. i oprac. Staszewski, Bibl. Nar. Km., Kraków, 1924, str. 105.
- Sawicki, Ustawa o Najwyższym Trybunale Administracyjnym, Hoesick, Warszawa, 1924, str. 106.
- Starzyński Stefan, Zagadnienia narodowościowe w Rosji Sowieckiej, Warszawa, 1924, str. 98.
- Taubenschlag, Polskie prawo karno-administracyjne, Łódź 1924.
- Trzecia Polska, program polityki harmonii narodowej, Warszawa, 1924, str. 47.
- Ustawa o gminie wiejskiej, Warszawa, 1924, str. 47.
- Wakar Wł., Zagadnienia samorządu w Rzeczypospolitej odzyskanej, Wende, Warszawa, 1924, 15 zł.
- Witos, Zagadnienia państwowe i społeczne Polski, Warszawa, „Siewba”, 1924, str. 32.
- Wolfenberg i Misiewicz, Instrukcje tymczasowe dla policji państwowej, Warszawa, Wierzbicki, 1924, str. 384.
- Zjednoczona Polska i jej rządy 1918—1922, Warszawa, „Odrodzenie Polski” 1923, str. 50.
- Besse-Lagrave, De la compétence administrative et judiciaire en matière domaniale, Portiers 1924.
- Bismut, Essai sur la Dualité législative, Paris, 1924, 107 fr.
- Bonnard, Le pouvoir discrétionnaire des autorités administratives et ~ le recours pour excès de pouvoir, Giard, Paris, 1924, 3 fr.
- Bonde, Petit précis de droit constitutionnel, Dalloz, Paris, 1924, 40 fr.
- Brassaud, La réforme des finances locales, Paris, 1924, 188 p.
- Bryce, Les Démocraties modernes, Payot, Paris, 1924 12 fr.
- Buisson, La Chambre et les députés, Paris, Hachette, 1924, 7 fr.

- Coretin Guyho, *Parlementarisme et République. Etude constitutionnelle*, Paris, Giard, 1924, 8 fr.
- Dalloz, *Code administratif*, Dalloz, Paris, 1925, str. 1148, 15 fr.
- D'Arexy, *Répertoire analitique des textes législatifs et administratifs concernant le remploi des indemnités de dommages de guerre*, Paris, Istra, 1924, 20 fr.
- Boncour et Maurras, *La République et la décentralisation*, Nouv. Libr. Nat., Paris, 1924, 6 fr.
- Felix, *Les pupilles de la Nation*, Paris, Rousseau, 1924, 30 fr.
- Firmin et Pascal, *Ce que doit savoir l'agent de l'autorité*, Dalloz, Paris, 1924, 5 fr.
- Foignet, *Manuel élémentaire de droit constitutionnel*, 12<sup>e</sup> édit., Paris, Rousseau, 1924, 376 p., 12 fr.
- Fosse, *Vote familial*, Montpellier, 1924.
- Gorovtzeff, *Le parlement de Demain*, Giard, Paris, 1924.
- Grave, *L'anarchie, son but, ses moyens*, Paris, Stock, 1924, 6.75 fr.
- Guyot J., *Politique parlementaire et politique atavique* Alcan, Paris, 1924, 425 p., 12.50 fr.
- Hauriou M., *Précis de droit constitutionnel*, Paris, 1923, 717 p.
- Hesnard, *Les partis politiques en Allemagne*, Paris, Crès, 1923, 248 p.
- Historicus, *L' A, B, C, de l' Electeur*, Press. Univ., Paris, 1924, 32 p., 1 fr.
- Ibrahim, *La nouvelle constitution de l' Egypte*, Paris, Channy et Quinsac, 1924, 364 p., 40 fr.
- Jèze, *Cours de droit public*, Paris, Giard, 1923/24., 320 p., 30 fr.
- Jolly, *Le pouvoir législatif dans la République Tchecoslovaque*, Paris, 1924, 140 p.
- Journé, *Précis de droit administratif*, 3<sup>e</sup> édit, Paris, Sirey, 1924, 691 p.
- Jouvenel, *La République des Camarades*, Grasset, Paris, 1924, 7.50 fr.
- Kessel et Suarez, *Le onze mai*, Nouvelle Revue Française, Paris, 1924, 7.50 fr.
- La politique républicaine* p. A., Lartté, Berthod, Borei Bougie etc., Paris, Alcan, 1924, 590 p.
- Lacanal *Observations relatives à la proposition Paul Meunier sur les garanties de la liberté individuelle*, Fischer, Paris, 1924, 21 fr.
- lachapelle, *Les élections législatives du 11 mai 1924*, G. Roustan., Paris, 1924, 1 v. 10 frs.
- Laurent, *Manuel politique et social*, Edit. Spes, Paris, 1924, 5 fr.
- Leblanc, *Du pouvoir des tribunaux d'apprécier en France la constitutionnalité des lois*, Paris, 1924, 130 y.
- Lénin, *Sur la route de l' insurrection*, Paris, „Humanité”, 1924, str. 191-
- Loriot, *La police à Paris et en province*, Paris, 1924, 162 p.
- Lawell, *L' opinion publique et le gouvernement populaire*, Giard, Paris., 1924, 53 fr.

- Mangin - Bocquet, Les attributions de la Chambre de Lords et de la Chambre des Communes en matière repressive, Paris, 1924, 94 p.
- Marmier, Les garanties de la liberté individuelle et la réforme du Code d' instruction criminelle, Paris, 1924, 144 p.
- Masse, Initiation juridique, Hachette, Paris, 1924, 6 fr.
- Masson, La suprême. Cour d' Angleterre, Vie Univ., Paris, 1924, 204 p., 15 frs.
- Mathter, La revolution française, Paris, Colin, 1924, éd. II, 223 p. 6 fr.
- Morgan, La loi municipale, Paris, Berger, Levrault, 950 p. 1923, 21 fr. 950 + 877 p.
- Nassé, Histoire du droit public sanctionnateur et de la juridiction administrative eu Roumanie, Paris, 1924, 286 p.
- Nolde, L' autocratie Russe et la doctrine de la séparation des pouvoirs dans la premiere moitié du XIXe siècle, Giard, Paris, 1924, 3 fr.
- Panhard, Recueil des arrêts du Conseil d' Etat, Sirey, Paris, 1924.
- Pasquet, Histoire politique et sociale du peuple américain, Picard, Paris, 1924, 20 fr.
- Rabindranath Tagore, Nationalisme, Paris, Delpench, 1924, p. 161.
- Reglade, L' exception d'illégalité en France, Giard, Paris, 1924, 3 fr.
- Resano v, L' idéologie du Communisme, Paris, 1924, str. 112.
- Rolland, Le projet du 17 janvier et la question des décrets — lois, Giard, Paris, 1924, 2.50 fr.
- Sardou, De *i'* interprétation des divisions administratives par les tribunaux judiciaires, Paris, 1924., 196 p.
- Séché Al., Le dictateur, Paris, Bossard, 1924, 178 p.
- Sottile, L, organisation politique et juridique de la République de Saint-Marin, Geneve, Chavannes, 1923, 32 p.
- Tales, La commune de 1871, Paris, Libr. du Travail, 1924, 240 p. 8 frs.
- Yves - Guyot, Politique parlementaire et politique atavique, Alcan, Paris, 1924, 12.50 fr.
- Vaussard, Enqute sur le nationalisme, Paris, „Spes", 1923, 415 p.
- Zagorsky, La Renaissance du capitalisme dans la République des Soviets.
- Zinoview, Lénine notre maitre, Paris, Humanité, 1924, p. 72.
- Adamovich. Österreichisches Verwaltungsrecht, Wien, Holder, 1924, Gm. 7.
- Alexander, Gleiches Recht für alle! Leipzig, Bley, 1924, Gm. 0,40.
- Allfeld, Gewerblicher Rechtsschutz, Hamburg, Haureat, Verlagsanstalt, 1924, Gm. 350.
- Anschütz, Billinger. Seimutt, Der deutsche Föderalismus! Berlin, Gruyter, 1924, Gm. 5.
- Asch, Geminüeinanzen in Preussen, Frankfurt a. M. Union Druckerei, 1924, 150.
- Auihäuser, Gewerkschaften u. Politik, Parteipolitik Neutralität, Reli-

- giösegewisserifreiheit, Fachismus u. Kapitalismus, Berlin, Industrie-beamte! Verlag, 1924.
- Aufgaben der Staatsprüfung für den höheren Justiz- u. Verwaltungs-dienst in Bayern, 1924, München, Schweitzer, 1924.
- Bandel, Das deutsche Berufsbeamtentum in seinen Organisationen Karlsruhe, Belize, 1924.
- Bauer, Die Nationalitätenfrage u. Sozialdemokratie, 2 Aufl., Wien, Wiener Volksbuch. 2 Bde, Gm. 4.80.
- Beetschen, Die materielle Rechtskraft der Verfügungen, Zürich, Füssli, 1923, Fr. seh. 2.50.
- Beuge. Kaiserreich oder Republik? Berlin, Beuge 1924.
- Bredt, Der Geist d. Deutschen Reichsverfassung, Berlin, Stilke, 1924, Gm. 8.
- Beyerle Föderalistische Reichspolitik, München, Pfeiffer 1924.
- Brunner, Die Lehre v. Verwaltungszwang, Zürich, Bopp, 1923, Fr. 2.60.
- Bryce, Modem; Demokratien, über. v. Loevenstein, 3 T. München, 3 Masken-Veiig, 1923.
- Bryce. Amerika als Staat u. Gesellschaft, Leipzig, „Neue Geist“ 1924, Gm. 18.—.
- Buchert, Sanimung in der Praxis oft angewandten Verwaltungsgesetze u Verordnungen f. Bayern IV. Aufl. München, Schweitzer, 1924, Gm. 4.—.
- Carspar, Die Geltung der Stimmenmehrheit, als ob sie den Willen der Gesamtheit ausdrückte, Magdeburg, Holtermanu, 1924, Gm. 0.60.
- Conrad, Verwaltungspraxis für Beamte, Casse, Sack, 1924, 2,50.
- Conrady, Zusammenwirken der Polizeivollzugsbeamten untereinander u. mit den Beamten anderer Behörden, Berlin, „Kameradschaft“, 1924.
- Cuno, Verwaltungsrecht u. Verwaltungspreis, H. 1.2 Berlin, Heymann, 1924, Gm. 1 u. 2.
- Dehorin, Lenin der kämpfende Materialist, Wien, „Literatur u. Politik“, 1924, 0,80.
- Deutsch, Parlamentarische Frauenarbeit, 2 Aufl., Stuttgart, Perthers, 1924, Gm. 2.
- Die politischen Parteien der Staaten des Erdballs v. Stricher, Münster, Regensburg, 1924, 0,75.
- Die wirtschaftliche Verwaltung u. die Verwaltungsreform, v. Pietsch u. Scharringhausen, Verwaltungsakademie, Berlin, 1923.
- Dollacker, Leitfaden d. bayerischen Polizeirechtes, München, Schweitzer, 1924.
- Feig, Arbeitsrechtliche Gesetze, Berlin, Vahlen, 1924, Gm. 8.
- Flanz, Die Gesetze über die Dienst- u. Rechtsverhältnisse der Beamten u. Angestellten des tschecho-slowakischen Staates, 8 Bde, Reichenberg, Stiepel, 1923—24, Kc. 10,—.
- Franke, Der Kommunismus, Berlin, Huch, 1924.

- Giacometti, Über die Grenzziehung zwischen Zivilrechts- u. Verwaltungsinstituten in d. Judikatur des schweizerischen Bundesgerichts, Tübingen, Mohr, 1924, Qm. 2.
- Giese, Volkserzieher statt Bürokrat, Berlin, „Deutscher Verein f. ländl. Wohlfahrts- u. Heimatpflege 1924, 1,20.
- Goelling, Die sozialpolitische Idee in den konservativen Kreisen der vermärzlichen Zeit, Berlin, Ohst, 1924.
- Grenzen der Gesetzgebungsgewalt, Hamburg, Broschek, 1924.
- Gundlach, Der praktische Poiiizeidienst im Anfertigen v. Anzeigen, Berichten, u. Verhandlungen, Lübeck, Retzlaf's Verlag, 1924.
- Gutschkow, Die Grundfragen der illegalen Verbandsarbeit, Wien, Arbeiterbuchh., 1924.
- Hamburger, Aus Mussolinis Reich, Breslau, Volkswacht-Buehh., 1924.
- Hammer, Sammlung Württembergischer Beamtengesetz, Stuttgart, Döningshaus, 1924, 4.20.
- Handwörterbuch der Staatswissenschaften. 4 Aufl., Jena, Fischer, 1924, Gm. 3.—.
- Hartmann, Gedanken über Staat, Politik u. Sozialismus, Leipzig, Kröner, 1923, Hlw. 2.
- Hatschek, Das Reichsstaatsrecht, Berlin, Stilke, 1924, Gm. 7.80.
- Hatschek, Das preussische Verfassungsrecht, Berlin, Stilke, 1924.
- Hellritz, Allg. Staatsrecht als Einführung in das öffentliche Recht, Berlin, Heymann, 1923.
- Heinsheimer, Enzyklopädie der Rechts- u. Staatswissenschaft, Mannheim, Bensheimer, 1924, Gm. 1.50.
- Helmsreich, Handausgabe der bayerischen Gemeindeordnung, 5. Aufl. Ansbach, Brügel, 1924, Gm. 9.
- Heusel u. Jaeger, Encyklopädie der Rechts u. Staatswissenschaft, 1924.
- Hergt, Der Weg zu einer richtigen Regierungspolitik, Berlin, Deutsche nationale Schriftenvertriebsteile, 1924.
- Hippel, Untersuchungen z. Problem d. fehlerhaften Staatsakts, Berlin, Springer, 1924, Gm. 7.50.
- Hobhouse, Die metaphysische Staatstheorie, Leipzig, Meiner, 1924, Gm. 3.—.
- Hoeniger, Arbeitsrecht, 4 Aufl., Mannheim, Bensheimer, 1924, Gm. 5.
- Höpker, Die Wahlen zum preussischen Landtag am 20. II. 1921, 19. XII. 1922, Berlin, 1924.
- Herneffer, Drei Wege, Ideen z. deutschen Politik, München, Oldenburg, 1924, Gm. 3.50.
- Jacobi, Einführung in das Gwerbe u. Arbeitsrecht, Leipzig, Meiner, 1924, Gm. 1.80.
- Kaisenber, Die Wahl z. Reichstag, Berlin, „Politik u. Wirtschaft“, 1924, Gm. 2.50.

- Kanokogi, Der Geist d. indischen Revolution, Charlottenburg, Aroli, 1924, Gm. 1.10.
- Kaskel, Neuerungen im Arbeitsrecht, Berlin, Mobbing, 1924,
- Klehmet, Arbeitszeitrecht, Berlin, Vahlen, 1924, Gm. 2,50.
- Krieger, Auswahl u. Aufstieg der Beamten unter Anwendung der Psychotechnik, Berlin, Decker, 1924, Gm. 1.
- Krupskaja, Lenin u. die Fragen d. Volksbildung, Wien, „Literatur u. Politik“, 1924, 0,40.
- Laudauer, Beginnen, Aufsätze u. Sozialismus, Röhr, Marcati — Block — Verlag, 1924, Gm. 2,80.
- Landauer, Das geltende jüdische Minderheitenrecht, Leipzig, Teubner, 1924, Gm. 4.
- Leipart. Die Verordnung über die Arbeitszeit, Berlin, Heymann, 1924, 0,30 m.
- Lenin, Lenin über Organisationsfragen, Leipzig, Klemm, 1924, 120.
- Lobel, Erstreckungsbereich d. österr. sozialpolitischen Gesetzgebung auf die Dienstverhältnisse aller Betriebe, Unternehmungen und Berufe, Graz, Merkel, 1924, Kr. 70.000.
- Mack, Staats-Sozialismus, Rottenburg a. Necken, Bader, 1924, 3,60.
- Mac Donald, Unsere Politik, Hamburg, Auer, 1924, 0,30.
- Mann, Diktatur der Vernunft, Berlin, Schmiede, 1924, Gm. 1,—.
- Marchionini, Bürgerkrieg u. Bolschewismus in Deutschland, Leipzig, Leipziger Buchdruckerei, 1924, Gm. 0,20.
- Marx, Beiträge z. Problem des parlamentarischen Minderheitenschutzes, Hamburg, Lütcke, 1914.
- Mayer, Deutsches Verwaltungsrecht, 2 Bde, München, Duncker, 1924, 2,80.
- Medinger, Mehrheit u. Minderheit, Prag, Calve, 1924, Kc. 4.
- Meier, Der menschliche Körper als Schutzobjekt im Verwaltungsrecht, Zürich, Schulthess, 1924, Fr. 240.
- Meissinger, Vergeistigung der Politik, Frankfurt, Curdus Druck., 1924.
- Melgunow, Der rote Terror in Russland, 1918-1923, Berlin, Diakon, 1924.
- Meyer, Der polnische Staat, seine Verwaltung u. sein Recht, Posen, Zwirzyniecka, 1924.
- Merkel, Fürsorgewesen, Leipzig, Rossberg, 1924, Gm. 1.
- Merkel, Die neue sächsische Gemeindeordnung, 6 Aufl., Leipzig, Rossberg, 1924, 1,80.
- Müller, Staatsbürger, 2 Aufl., Trier, Lintz, 1924, 1,20.
- Natorp, Der Deutsche u. sein Staat, Erlangen, 1924, Gm. 1.
- Nawiasky, Die Zukunft der politischen Parteien, München, Pfeiffert, 1924, 0,50.
- Neitzel, Die Arbeitszeit der gewerblichen Arbeiter u. Angestellten, Berlin, Heymann, 1924, Gm. 180.
- Neumann, Grundlagen des sozialen Staates, Leipzig, „Neue Geist“, 1923, Gr. 3,30.

- Gudegeest, Die Sozialgesetzgebung, Berlin, Veriagsgesellschaft d. Allg. Dt. Gewerkschaftsbundes in Komm., 1924, 2,—.
- Peretiatkowicz, Rechts u. Staatskunde des modernen Polen, übersetzt von Dr. E. Steuer, Katowice, Książnica Śląska, Tow. Naucz. Szkoł wyższych, 1924, str. 64.
- Philipp, Das Ende des Reichstags, Berlin, Deutschnationale Schriftenvertriebsstelle, 1924.
- Piannkuche, Die Staatsgedanken unserer grossen Denker, Bielefeld, Velhagen u. Klasing, 1924, 1,50.
- Philipp, Von Stresemaiin zu Marx, Berlin, Deutschnationale Schriftenvertriebsstelle, 1924.
- Pieper, Der deutsche Volksstaat u. die Foirmdemokratie, Gladbach, Volksvereins Verlag, 1923, Gm. 1,50.
- Potthoff, Soziale Republik, München, Franz in Komm., 1924, 0,20.
- Pramreger, Das österreichische Gewerberecht, Graz, Leykam, 1924, Kr. 75.000.
- Pritze, Das Zentrum, Berlin, Deutschnationale Schriftenvertriebsstelle, 1924.
- Rachfahl, Staat, Gesellschaft, Kultur u. Geschichte, Jena, Fischer, 1924, Gm. 3.
- Quessel, Der moderne Sozialismus, Berlin, Ullstein, 1924.
- Richter, Kritische Bemerkungen ü. den Entwurf d. deutschen Beamtenengesetzes, Berlin, Beamten-Bund, 1924.
- Rühle, Von der bürgerlichen z. proletarischen Revolution, Dresden, „Am anderen Ufer“, 1924.
- Rosenberg, Der Völkische Staatsgedanke, 2 Aufl., München, 1924, Gm. 0,35.
- Rosenberg, Wesen, Grundsätze u. Ziele d. national-sozialistischen deutschen Arbeiterpartei, München, Deutscher Volksverlag, 1923, Gm. 0,50.
- Schindler, Die Methode des Rechtsunterrichts, in den Vereinigten Staaten v. Amerika, Zürich, Schulthess, 1924, Gm. 2.
- Schmerbeck, Staatsbürgerkunde, Karlsruhe, Mende, 1924.
- Schmidt, Der Volkswille als realer Faktor des Verfassungslebens u. Daniel Dofoe, Leipzig, Hirzel, 1924.
- Schmidt, Deutsche Nationalerziehung, Berlin, Nationale Bücherei Bd 4, Gm. 3, 1924.
- Schreiber, Politische Diskussionsfragen, Münster, Aschendorff, 1924.
- Schulze, Das Reichstags-Wahlrecht, 2 Aufl., Berlin, Hobbing, 1924, Gm. 4,80.
- Schulze-Sölde, Aufgaben u. Ziele der Christsozialisten, Neuhof, „Deutscher Wiederaufbau“, 1924.
- Sinowjew, Problem der deutschen Revolution, Hamburg, Hoaynn, 1923, Gm. 0,50.

- Spann, Vom Wesen des Volkstums, was ist deutsch, Augsburg, Stande, 1924.
- Spengler, Der Staat, München, Beck, 1924, Qm. 3,80.
- Staat oder Wirtschaft? Ebe Diskussion, Berlin, Zillesen, 1924, Qm. 2,75.
- Stalin, Lenin u. der Lenismus, Leipzig, Klemm, 1924.
- Stier-Somlo, Deutsches Reichs- u. Landesstaatsrecht, Iierlin, de Gruyter, 1924, Qm. 16,50.
- i'enner, Die neuen Agrargesetze der ost- und südosteuropäischen Staaten, Bd I, Berlin, Engelmann, 1923.
- Temer, Das freie Ermessen der Verwaltungsbehörden, Wien, Deuticke, 1924, Gm. 6,30.
- Trotzki, Fragen des Alltagslebens, Hamburg, Hoym, 1923, Gm. 1,50.
- Vries, Die Sowietunion nach dem Tode Lenins, Berlin, Neuer, 1924.
- Waldecker, Die wahre Politik kann keinen Schritt tun, ohne vorher der Moral gehuldigt zu haben, Berlin, Rothschild, 1924, Or. 2.

## B. Dział ekonomiczny

### 1. Teoria ekononiji pol., historia nauki ekonomii, specjalne rozprawy teoretyczne, encyklopedie, podręczniki.

Bohm-Bawerk Eugenjusz. Kapitał i zysk z kapitału — Dział pierwszy: Historia i krytyka teorii zysku z kapitału, tłumaczenie z III wyd. niem. pod red. Wł. Zawadzkiego, I, Warszawa, Gebethner i Wolff, 8°, str. 365.

Wielką zasługę ma Biblioteka wyższej Szkoły Handlowej (nakład Gebethnera i Wolffa), że umieściła tę książkę w swem wnictwie. Jeśli chodzi, o teorię kapitału i procentu, to dzieło Böhm-Bawerka, szczególnie jego krytyczno-historyczna część, jest w tym zakresie klasycznym i długo jeszcze po zostanie autorytatywnem, choć poglądy na te kwestje od czasu autora znacznie już się zmieniły. Będzie ono nadto zawsze interesującym jako reprezentatywne szkoły austriackiej psychologicznej, której miejsce w historii rozwoju doktryn ekonomicznych jest ustalone.

Tłumaczenie jest naogół staranne i wierne, nie zatracą ową wzorową przejrzystość i ścisłość, jaką się odznacza oryginał. Mam jednak do redaktora, prof. Zawadzkiego, pretensję o sposób oddania kilku terminów. Mianowicie, dlaczego przekład używa stale wyrażenia „zysk z kapitału” na oddanie „Kapitalzins”. Słowo „zysk” rezerwujemy w polskiej terminologii dla „zysku przedsiębiorcy”, t. j. „Kapitalgewinn” lub „Unternehmergewinn”, podczas gdy „Zins” oddajemy przez „procent”. Odwrotnie znów tłumacz używa nazwy „dochód

przedsiębiorcy" (str. 9). W ten sposób zachodzi obawa pomieszczenia obu pojęć, a przecież Böhm-Bawerk silnie nastaje na ich rozróżnianie (str. 9), ogranicza się do omawiania „umownego zysku z kapitału"! Jeśli już nazwę „procent" chciał redaktor zachować dla „umownego zysku z kapitału", to dla „pierwotnego" mógł użyć nazwy „dochód z kapitału", a nie wprowadzać zamieszania przez termin „zysk".

Niefortunnym mi się też wydaje termin „teoria zaliczania" dla „imputation-theory" (str. 9). Lepszym mi się wydaje już użyty dawniej przez prof. Rybarskiego termin „teoria rozliczenia". Dalej „commodatum" po polsku wyraża się przez „wygodzenie", a nie „wypożyczenie" (str. 237). Co do swych „użytkowych wyników", to zdaje się sam redaktor ma wątpliwości (str. 234). Czy nie lepszym byłby termin „świadczczenia użytkowe"? Może też i dla oddania „Nutzung" byłby lepszym terminem „użytek", niż „usługa" (str. 196).

Są to jednak rzeczy podrzędne wobec ogólnej poprawności przekładu. Niecierpliwie czekać będziemy na tom drugi „Historji i krytyki" z kapitalnemi Exkursami oraz na „Pozytywną teorię". Może, zachęceni tem, znajdą się tłumacze i wydawcy także dla obiecanych przez Bibl. W. S. H. Smitha i Malthusa, których tak brakuje naszej literaturze. A może i prof. Krzyżanowski Wznowi wydanie Turgota, zupełnie już teraz wyczerpane? Obecnie bowiem rozpaczliwem wprost jest położenie profesora przy nauczaniu ekonomii i seminaryjnej robocie, gdy rzadko który ze studentów umie po angielsku, część prócz po polsku czyta tylko po francusku, część tylko po niemiecku, a część jedynie po polsku. Jakże bogatej biblioteki seminaryjnej potrzebaby, by móc się dostosować do tych różnych warunków. W konsekwencji źródłowe studjum autorów musi być zaniedbanem.

Prof. Ed. Taylor (Poznań)

Rybarski Roman. System ekonomii politycznej. T. 1 :  
Rozwój życia gospodarczego i idei gospodarczych  
Wyd. Kasy im. Mianowskiego, Warszawa 1924, 8°  
str. 264 + XII.

Najnowsza praca prof. Rybarskiego posiada wybitnie dydaktyczny charakter. Autor uważa, że systematyczny wykład ekonomii politycznej traci na zwięzłości i jasności wskutek nieodzownego odwoływania się w jego toku w dziedzinę dziejów gospodarczych i historii nauki. Bez tego odwoływania się nie mogłyby być przedstawione w sposób zrozumiały ani zasadnicze pojęcia, ani różnice poglądów na specjalne zagadnienia, ani wreszcie tło zjawisk gospodarczych i kierunków

naukowych. Dlatego, jak autor powiada w przedmowie, aby zyskała „estetyka właściwego wykładu ekonomji politycznej” dzieli wydawany przez siebie „System ekonomji politycznej” na trzy części, z których pierwsza daje tło historyczne, dwie następne, przygotowywane, objąć mają „ogólną teorię ekonomji” i „politykę gospodarstwa narodowego”.

Taki układ dzieła, ujmujący w rodzaj obszernego wstępu historję faktów życia gospodarczego i historję rozwoju myśli ekonomicznej, od starożytności do najnowszych czasów, ma stworzyć z pierwszej części właściwe przygotowanie do nauki przedmiotu, ułatwiające i zachęcające do studjów ściśle teoretycznych, do orientowania się i rozumienia suchych, oderwanych od życia zagadnień.

W gruncie rzeczy omawiany pierwszy tom „Systemu” jest średnich rozmiarów podręcznikiem historii doktryn ekonomicznych, przedstawionej w związku i na tle zwięzle scharakteryzowanej ewolucji dziejów gospodarczych.

Niewątpliwą zasługą prof. Rybarskiego, przynajmniej w dotychczasowym polskim piśmiennictwie ekonomicznym, pozostanie przystępne podręcznikowe opracowanie rozwoju myśli społeczno-ekonomicznej w związku z historycznym rozwojem i postępem życia gospodarczego. Wskazanie na współzależność rozwoju życia i myśli ekonomicznej, przeprowadzone z całą konsekwencją przez całą treść książki, pozwala w pełni na zrozumienie i wytłumaczenie wielu teoryj i kierunków w nauce ekonomji, pozwala ocenić ich walor i znaczenie na tle tkalnie zarysowanych faktów, a stąd posiada pierwszorzędne pedagogiczne znaczenie.

Tok wykładu w książce prof. Rybarskiego jest jasny, łatwy i przystępny. Treść charakteryzuje dobór zagadnień i faktów jedynie najważniejszych, nieodzownych dla wyrobienia u czytelnika zwartego, a jasnego poglądu na całość rozwoju myśli i ewolucji życia społeczno-gospodarczego. Bardziej zawiłe z istoty swej zagadnienia i teorie przedstawione nieraz w formie na tyle uproszczonej, iż możnaby się obawiać, że czytelnik nie odczuje całego ciężaru skomplikowanych przesłanek, o które oparte są podane mu wyniki teorii. Jest to jednak ze stanowiska całości dzieła zaletą, gdyż pierwsza jego część ma być, jak mówi autor w przedmowie, przygotowaniem dla „wszystkich przystępujących do poważnych studjów ekonomicznych” i z tego stanowiska ma za zadanie raczej otwierać perspektywy, nie zaciemniając ich szczegółami i trudnościami.

Programowe stanowisko autora, znane zresztą z prac poprzednich, przebija wyraźnie także w omawianej książce,

w postaci żywego podkreślania przewagi idei gospodarstwa narodowego. Wskutek tego, mimo całego obiektywizmu i naukowej rzeczowości, z jaką książka jest napisana, trudno przy jej czytaniu pozbyć się wrażenia, że uwypuklone w niej zostały momenty współzawodnictwa narodów, a niedomówione ich konsekwencje gospodarcze tudzież nieomal zupełnie pominięte momenty i znaczenie współdziałania gospodarczego narodów.

Uwaga ta w niczem, rzecz prosta, nie zmniejsza wartości książki, nie będącej zresztą oryginalną źródłową pracą, ale posiadającą poważne zalety pedagogiczne.

Dr. St. Rosiński (Poznań).

- Beer M- Historia powszechna socjalizmu i walk społecznych. Przekład z niemieckiego S. B. Cz. 4: Okres od r. 1750—1860. Warszawa, Książka, 1924, str. 116.
- Lewandowski Ludomir dr. Produkcja. Studium ekonomiczne. Odbitka z „Przeglądu Powszechnego”. Kraków, 1924, str. 80.
- Szczutowski S. Gospodarcze dziś i jutro Polski. Warszawa, 1924, str. 64.
- Guyot Edouard. Le socialisme et l'évolution de l'Angleterre contemporaine (1880—1914). Paris, Alcan, 1924, str. XVI + 374.
- Hauser Henri. La nouvelle orientation économique. Paris, Alcan, 1924, str. XIII + 200.
- Journé Maurice. Précis d'économie politique. 2-e édition. Paris, Alcan, 1924, str. 896.
- Patureau P. La théorie de la valeur. Livre I. Castres, in — 4, str. 70.
- Perreau Camille. Leçons d'économie politique, financière et sociale. Paris, Pichon, 1924, str. 313.
- Balz A. and Poit W. The basis of social théorie. New York, Knopf, str. 282.-
- Martin P. W. The flaw in the Price system. Lond, King and Son, str. 109.
- Snowden Philip. Wages and prices: an inquiry into the wages system and the relation of wages and prices. London, Faith Pr., 1924, str. 132.
- Corvi Alfred. La Polonia economica. Roma, 1923, str. 306.
- Amont. Alfred. Ricardo als Begründer der theoretischen Nationalökonomie. Jena, G. Fischer, 1924, str. IV + 122.
- Böhm — Bawerk Eugen. Gesammelte Schriften. Wien, Holder, Pichler - Tempsky, 1924, str. XX + 122.

- Diehl Karl Prof. Theoretische Nationalökonomie. Bd. 2- Die Lehre von der Produktion. Jena, Fischer, 1924, str. 372.
- Helander Sven Dr. Die Ausgangspunkte der Wirtschaftswissenschaft. Jena, Fischer, 1923, str. 122.
- Levy Hermann Prof. Die Grundlagen der Weltwirtschaft. Leipzig, Teubner, 1924, str. X + 185.
- Tschiersky Siegfried. Wirtschaftsverfassung. Breslau, Hirt, 1924, str. 103.
- Wilken Dr. Die Grundzüge einer persönlichen Werttheorie unter besonderer Berücksichtigung wirtschaftlicher Wertprobleme. Jena, G. Fischer, 1924, str. VIII + 160.

## 2. Historia gospodarstwa społecznego.

- Charewiczowa Lucja. Handel Lwowa z Mołdawią i Multanamé w wiekach średnich. Lwów, 1924, str. 33.
- Dicker Józef. Górnictwo na Rusi Halickiej w XV i w pierwszej połowie XVI wieku. Przemyśl 1924, str. 26.
- Dobrowolski Kazimierz. W sprawie skupu sołectw w Polsce w XV i XVI wieku. Lwów 1924, str. 30.
- Gumowski Marjan. Monety polskie. Warszawa, Biblioteka Polska, 1924, str. 176 + XXXIII tablic.
- Kempner St. Rozwój gospodarczy Polski. Warszawa, Biblioteka Polska, 1924, str. 345.
- Kozierowski Stanisław ks. Pierwotne osiedlenie ziemi gnieźnieńskiej wraz z Pałukami w świetle nazw geograficznych i charakterystycznych imion rycerskich. Poznań, Instytut Zachodnio-Słowiański, 1924, str. 128.
- Rybarski Antoni dr. Księga Henrykowska. Warszawa, „Ignis”, 1924, str. 39.
- Smolka Franciszek dr. Zarys polityki handlowej Ptolomeuszów. Lwów 1924, str. 79.
- Tyc Teodor. Początki kolonizacji wiejskiej na prawie niemieckiem w Wielkopolsce (1200—1333). Poznań 1924, str. 137.
- Lamuuzelle E. Précis d'histoire des paysans en France des origines à 1914. Tarbes, Baylas, 1923, str. 93.
- Bechtel Heinrich. Der Aufbau der Stadt Posen. Breslau, Marcus, 1923, str. 87.
- Kötschke Rudolf prof. Allgemeine Wirtschaftsgeschichte des Mittelalters (Handbuch der Wirtschaftsgeschichte). Jena, G. Fischer, 1924, str. XIV + 626.
- Sartorius v. Waltershausen A. Zeittafel zur Wirtschaftsgeschichte. Halberstadt, H. Meyer, 1924, str. VII + 110.

### 3. Nauka o zaludnieniu, polityka ludnościowa, wychodźstwo.

- Huzarski Julian inż. Międzynarodowa Konferencja Emigracyjna w Rzymie a Polska. Odbitka z Wychodźcy. Wyd. Polsk. Tow. Emigracyjnego, 1924.
- Goliński Jan. Migracja żydów w Polsce. Łódź 1924, str. 62.
- Gibon Fénelon. La crise de la natalité et la croisade pour la repopulation. Oeuvre de salut national. Paris, 1923, str. VII + 198.
- Gonnard René. Histoire des doctrines de la population. Paris, Nouv. libr. nat, 8.
- Waltz André. Le problème de la population française. Paris, Société d' études et d' informations économiques, 1924, str. 56.
- Abbott Edith. Immigration, selected documents and case records. Chicago, 1924, str. XXII + 809.
- Reuter E. B. Population problems. London, Lippincott, 1923, str. XVII + 338.
- Swinburne I. Population and the social problem. London, Allyn and Unwin, 1924, str. 380.
- Hauisch Michael. Die Landflucht, ihr Wesen und ihre Bekämpfung im Rahmen einer Agrarreform. Jena, Fischer, 1924, str. VIII + 371.
- Kautsky Karl, dr. Der Kampf gegen den Geburtenrückgang. Kapitalistische oder sozialistische Geburtenpolitik. Wien, Skaret u. Danneberg, 1924, str. 32.
- Müller Johannes dr. Der Geburtenrückgang. Jena, G. Fischer, 1924, str. VII + 144.

### 4. Polityka agrarna, rolnictwo, leśnictwo, rybołówstwo etc.

- Dembniński Felicjan: Wpływ wojny na organizację gospodarstw buraczanych na Kujawach Poznańskich, Poznań 1924, odbitka z „Roczników Nauk Rolniczych” Tom XII, zeszyt 1, stron 111 (z Instytutu Ekonomii Rolniczej Uniwersytetu Poznańskiego).

Praca stanowi źródłowe opracowanie materiału, zebranego przez autora drogą kwestionariuszy i osobistej wizytacji majątków z roczników książkowości i statystyki gospodarczej 13 majątków buraczanych na Kujawach Wielkopolskich. Scharakteryzowane na tle przedwojennym, przedstawiają się poddane badaniom majątki jako intensywne przedsiębiorstwa rolne z przeważającą produkcją roślinną, w szczególności buraków cukrowych i kłosowych, a traktujące produkcję zwierzęcą jako dział jedynie pomocniczy, ze względu na produkcję obornika.

Pod wpływem wojny, rekwizycji wojennych, polityki reglamentacyjnej i aprowizacyjnej rządu pruskiego, później władz polskich, koniunktur handlowych oraz dzięki zmianie warunków gospodarczych, stworzonych zmianą granic politycznych, następują znamienne przeobrażenia w sposobie i przesunięcia w kierunku gospodarowania, których stopniowe fazy uwydatnia autor cyfrowo w 50 tablicach statystycznych, obrazujących w okresie lat 1911—22 stosunek użytków rolnych, obszaru zasiewów, plony, stopień intensywności i rodzaj nawożenia, stan liczbowy inwentarza i etatów robotniczych itd. W rezultacie swych badań stwierdza autor obniżenie intensywności gospodarowania. Nawożono przed wojną średnio 25 proc. ogólnego obszaru majątku, po wojnie tylko 18 proc., przyczem dawki nawozów sztucznych obniżyły się znacznie. Nastąpiło obniżenie produkcji roślinnej, która wynosi dla pszenicy 43 proc, jęczmienia 58 proc., grochu 64 procent, buraków cukrowych 47 proc. produkcji przedwojennej. Rozszerzono natomiast uprawę roślin pastewnych. Gospodarstwa oddają wskutek tego na rynek tylko 40 proc. przedwojennej odstawy ziarna. Łącznie z cofnięciem się produkcji roślinnej widoczna jest tendencja do rozszerzenia hodowli zwierząt gospodarskich. Mimo ekstensywniejszego sposobu gospodarowania liczba robotników rolnych wzrosła, co świadczy o obniżonej wydajności pracy. Kosztem robotników sezonowych powiększyła się ilość droższych robotników stałych, deputantów. Większe wewnętrzne zużycie ziarna pastewnego dla inwentarza oraz zboża chlebowego na deputaty dla robotników tłumaczy w części obniżenie się odstaw ziarna na rynek.

Autor ograniczył się do obiektywnego stwierdzenia powyższych faktów, objaśniając ich przyczynowości i współzależność, nie wypowiedział natomiast swego sądu o celowości i trwałości stwierdzonych przeobrażeń. W szczególności badania z punktu widzenia dochodowości poszczególnych działów produkcji jak i samych gospodarstw w przebiegu badanego czasokresu zostały przez autora celowo wykluczone. Udostępniony w pracy materiał może być przydatny i w tym kierunku z jednym bodaj zastrzeżeniem: dane cyfrowe pochodzą z 13 tylko majątków o ogólnym obszarze 6.460 ha, co stanowi 8,6 proc. ogólnego obszaru prywatnej własności wielkorolnych w powiatach inowrocławskim; i strzelińskim (231 majątków powyżej 50 ha, ogólnego obszaru 74.505 ha); dla dalszych jeszcze uogólnień, poza sformułowanymi przez autora wnioskami, może zachodzić wątpliwość, czy w przeciętnych z kilkunastu cyfr zrównoważone zostały dostatecznie

wszelkie momenty przypadkowości. Studium p. F. D. stanowi cenny dorobek literatury naukowej z dziedziny ekonomiki rolniczej, fatalnie u nas jeszcze zaniedbanej.

A. Ostrowski (Poznań)

- Chrzanowski Zygmunt. Polski rynek zbożowy. Warszawa 1924, str. 23.
- Gordziałkowski I. prof. Istota chorób zakaźnych zwierząt domowych i ich zwalczanie, ze szczególnem uwzględnieniem szczepień ochronnych. Prakt. Encykl. Gosp. Wiejskiego Nr. 61. Warszawa, Księg. Rolnicza, 1924, str. 88.
- Ihnatowicz Zygmunt. Stosunek samorządu do rolnictwa. Odbitka z „Gminy” Warszawa 1924.
- Jastrzębski Zdzisław. Pomiar drzew pojedynczych. Przemysł—Warszawa, Książnica Naukowa, 1924, str. 91.
- Klecki Walerjan dr. Gatunek i rasa. Wykłady o biologicznych podstawach hodowli. Wyd. Kasy im. Mianowskiego. Warszawa 1924, str. 268.
- Konczyński Józef. Rolnictwo i przemysł w Królestwie Polskiem przed wojną. Część I Rolnictwo. Warszawa, Hoesick, 1924, str. 79.
- Konopka Ignacy. Uprawa cykorii. Kraków 1924. Praca Zakładu Uprawy Roli i Roślin Uniw. Jag.
- Krawczyński Wiesław inż. Łowiectwo. Przewodnik dla leśników zawodowych i amatorów myśliwych. Warszawa, Gebethner i Wolff, 1924, str. 384.
- Lis Olszewski Stanisław dr. Polskie nawozy sztuczne pod względem geologicznym, technicznym i gospodarczym. Lwów—Warszawa, Książnica — Atlas, 1924, str. 93 i 1 mapka.
- Mehring A. Podręcznik przerobu owoców i warzyw. Warszawa, Gebethner i Wolff, 1924.
- Mokrzyński J. inż. Przechowywanie ziarna w spichlerzach i jego ocena dla celów handlowych i młynarskich. Prakt. Enc. Gosp. Wiejsk. Nr. 62/63. Warszawa, Księg. Rolnicza, 1924, str. 146 i 31 rycin.
- Ostaszewski Józef. Jak odróżnić zwierzę zdrowe od chorego lub posiadającego wady oraz jak poznać wiek zwierzęcia. Warszawa, P. Dyrekcja Ubezpiecz. Wzajemnych, 1924, str. 16.
- Rafałski Julian prof. Z aktualnych zagadnień dotyczących lasu polskiego. Poznań, Księg. św. Wojciecha, str. 77.
- Staniewicz Witold. Przedmiot, stanowisko w dziedzinie nauk społecznych oraz cele i środki polityki agrarnej. Biblioteka Zakładu Polityki Agrarnej Szkoły Gł. Gosp. Wiejskiego Nr. 4. Wilno 1924, str. 28.
- Dybowski I. prof. Traité de Culture Potagère (Petite et grande Culture). Paris, Baillièere et Fils, 1924, str. 350.

- Institut international d' Agriculture. Annuaire international de législation agricole. XIII-e année, 1923, Rome 1924, str. XLVI + 1026.
- Laur Ernest dr. Economie rurale de la petite et moyenne culture. Lausanne et Genève, Payot et Cie, 1924.
- Davis I. R. Ainsworth. The principles of agriculture. London, Methuen, 1924, str. 242.
- Smith William. Elementary agricultural science. London, Oliver, 1924, str. 176.
- Albrecht G. dr. Zur Krisis der Landwirtschaft. Jena, Fischer, 1924, str. V + 63.
- Beckmann Fritz prof. Die weltwirtschaftlichen Beziehungen der deutschen Landwirtschaft und ihre wirtschaftliche Lage 1919—1924. Bonn, Schroeder, 1924, str. VI + 150.
- Bühler Anton prof. Der Waldbau nach wissenschaftlicher Forschung und praktischer Erfahrung. Bd 1. Stuttgart, Ulmer, 1924, str. XII + 662.
- Demoll R. u. Maier H. Handbuch der Binnenfischerei Mitteleuropas (in 6 Bd). Bd 1 Lig 1. Stuttgart, Schweizerbart, 1924, str. 144.
- Meyer Lothar dr. Die deutsche Landwirtschaft während der Inflation und zu Beginn der Deflation. Tübingen, Mohr, 1924, str. 32.
- Stegmann von Pritzwald prof. Die Rassengeschichte der Wirtschaftstiere. Jena, Fischer, 1924.

### 5. Górnictwo, przemysł, rzemiosło.

Pączewski Leon. Lasy. Przemysł i handel drzewny w Polsce. Warszawa, „Biblioteka Polska”, 1924.

Nakładem Instytutu Wydawniczego „Biblioteka Polska” wyszła praca pod powyższym tytułem. Autor jest znany z licznych publikacji, które ogłaszał w czasopismach dla handlu i przemysłu drzewnego. Między nimi spotyka się również urywki powyższej monografii. Liczne dane statystyczne wyjęte z różnych prac naukowych i publikacji oraz świeżo zebrane materiały cyfrowe w poszczególnych ministerstwach i urzędach dają mniej lub więcej dokładny obraz o stanie i produkcji tej dziedziny naszego gospodarstwa społecznego.

Praca jest traktowana z punktu widzenia statystycznego i ekonomicznego i podzielona na trzy części.

W pierwszej części opisuje autor obszar i charakterystykę lasów w Polsce przed wojną. Potem przechodzi autor do stanu lasów w chwili obecnej podając, bardzo ciekawe zestawienie produkcji rocznej naszych lasów według poszczególnych województw i stwierdza przy porównaniu produkcji-

ności Jasów Państwa Polskiego z wydajnością lasów innych państw, że produkcja roczna masy drzewnej jest u nas naogół bardzo niska.

Drugą część, w której autor przedstawia przemysł drzewny, dzieli on na trzy części przedstawiające przemysł mechanicznej i chemicznej przeróbki drzewa oraz przemysł uboczny. W końcu daje szczypty zarys wpływu polityki państw zaborczych na rozwój przemysłu drzewnego.

Ostatnią część poświęca autor handlowi drzewnemu z zagranicą, omawiając warunki, w których się rozwija, organizację handlu drzewem, stosunek do Gdańska oraz warunki transportowe.

Monografia P. jako całość należy do poważniejszych prac, które się w tym kierunku ukazały. Rozpatrując jednakowoż części składowe tej książki zauważyć trzeba pewną nierównomierność w opracowaniu poszczególnych kwestyj. W opisie lasów poświęca autor dużo miejsca zwartym obszarom leśnym, zwłaszcza Puszczy Białowieskiej, zaniedbując ważność lasów Małopolskich oraz zaboru pruskiego dla rozwoju przemysłu drzewnego. Pozatem okazuje się w niektórych częściach książki brak głębszego opracowania z punktu widzenia ekonomicznego, zwłaszcza jeśli chodzi o politykę rządową w zakresie gospodarki i eksportu drzewnego. Charakterystyczną dotychczasową literaturę polską dotyczącą polityki rządowej, spowodowaną niustaleniem naszych stosunków gospodarczych i noszącą częstokroć ślady dyletantyzmu i tendencyjności, ominął autor bezkrytycznie, podając tylko rozporządzenia rządowe w porządku chronologicznym.

#### K. R o ż k o w s k i (Poznań).

B o r a w s k i Wł. Projektowanie budynków mieszkalnych. Lwów—Warszawa, Książnica Polska, 1923, str. 152.

H a l l e r K. inż. Poradnik budowniczego. Warszawa 1924, skł gł. Kasa im. Mianowskiego.

I z b a R z e m i e ś l n i c z a w P o z n a n i u. I. Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej w Poznaniu za czas od 1919 do 31 grudnia 1923. Poznań 1924, str. 123.

M o z e r W. prof. Budowa parowozów. Tom I. Część ogólna, Książnica Polska, 1924, str. 185.

P a w ł o w s k i Maksymilian. Przerób buraków cukrowych. Warszawa, Ignis, 1924, str. XVII + 624.

P e r n a c z y Ń s k i Stan. dr. Stan i postulaty przemysłu i handlu b. dzielnicy pruskiej. Poznań, Drukarnia Katolicka, 1924, str. 50.

P o d r ę c z n i k do egzaminu czeladniczego. Nakładem Izby Rzemieślniczej w Poznaniu. Poznań 1924, str. 79.

- Przemysł i handel w okręgu Izby przem.-handlowej w Bydgoszczy i jego rozwój w okresie od 20/I 1920 — 1/I 1923. Sprawozdanie Izby przem.-handlowej w Bydgoszczy. Bydgoszcz, Reklama Polska, 1924, str. 144.
- Skarżyński Tadeusz. Zasady kierowania przedsiębiorstwem. Warszawa, Sp. Akc. dla Wydawn. Ekonomicznych, 1924, str. 72.
- Świętochowski St. inż. Państwowe przedsiębiorstwa górniczo-hutnicze. Odbitka z tyg. „Przemysł i Handel”, Warszawa, 1924, str. 47.
- Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem., Sprawozdanie zarządu z działalności w roku 1923. Łódź 1924.
- Dubreuil H. La République industrielle. Paris, Bibl. d' Education, 1924, str. 318.
- British Industry 1924. Published by the Federation of British Industries. London 1924, str. 116.
- Dumville I. and Kershaw S. The worsted industry. London, Pitman, 1924, str. 170.
- Jones Eliot. The trust problem in the United States. London, Macmillan, 1924, str. 598.
- Macara Charles. The new industrial era. London, Sheratt, 1924, str. 424.
- Beckerath Herbert prof. Kräfte, Ziele und Gestaltungen in der deutschen Industriewirtschaft. 2-te erw. Auflage. Jena, Fischer, 1924, str. V + 115.
- Ufermann P und Hüglin Carl. Stinnes und seine Konzerne. Berlin, Verlag f. Sozialwissenschaft, 1924, str. 206.

## 6. Handel i komunikacje.

Boggs Th. H. The International Trade Balance in Theory and practice (Międzynarodowy Bilans handlowy w teorii i praktyce). New York, Macmillan, 1922, str. VIII+221.

Teorja „bilansu handlowego”, pojętej jako równowaga przywozu i wywozu towarów, stanowiła od wieków średnich niemal centralny punkt dociekań ekonomicznych. Na niej opierała się w dużym stopniu polityka gospodarcza i zagraniczna cywilizowanych narodów.

W wiekach średnich kiedy pieniądz był rzadki, kredyt trudny, a komputacja pracy i usług w naturze odbywała się wyłącznie w kruszcu, pieniądz był częścią stałego kapitału, bogactwem w dosłownem tego słowa znaczeniu i posiadanie jaknajwiększej ilości pieniędzy było zadaniem państwowo-socjalnem, które też odzwierciedlało się w systemie t. zw.

„bilansu targowego”, według którego państwo dążyło do osiągnięcia korzystnego bilansu pieniężnego w każdej poszczególnej tranzakcji targowej. Bilans handlowy był tu jeszcze formą indywidualną.

Z czasem kiedy kruszec stracił dużo na wartości „bilans handlowy” obejmuje obrót towarowy całego scentralizowanego kraju. Powstaje nowa teoria bilansu handlowego epoki Hume'a i Adama Smith'a.

Wraz z rozwojem kredytu międzynarodowego, rozwija się nowe ukształtowanie stosunków handlowych międzynarodowych, w których obrót towarowy choć gra jeszcze rolę pierwszorzędną, ale obok niego nabiera znaczenia obrót t. zw. „niewidzialny”: usług, kapitałów, procentów, etc. Ramy bilansu handlowego rozrastają się z narodowych do międzynarodowych. Jest to epoka dzisiejsza,

Tę to trzecią, nowoczesną epokę stosunków handlowych, o ile one wyrażają się w bilansie handlowym, rozpatruje wyżej wzmiankowana książka. W pierwszym rozdziale autor podaje teorię bilansu handlowego, a w pięciu następnych analizuje bilansy płatnicze Stanów Zjednoczonych, Królestwa Zjednoczonego, Kanady, Indji, Australji, Nowej Zelandji i Południowej Afryki.

Autor traktuje bilans handlowy nowoczesny w znacznym stopniu jako funkcję eksportu i importu kapitału. Już od połowy 19 w. eksport kapitałów zaczął odgrywać wielką rolę i stał się powoli dźwignią stosunków międzynarodowych. Kwestja ta doczekała się już dużej literatury. Jednakże dociekania w tym kierunku są do pewnego stopnia domniemaniami wobec braku odpowiednich danych statystycznych. Pod tym względem książka powyższa nie wykracza w wielu wypadkach poza ramy indywidualnych waluacji.

Finanse są pionierem handlu. Doskonałym tego przykładem jest Anglja, która zawdzięcza swój monopol handlowy w znacznym stopniu kolosalnej inwestycji kapitału, za granicą. One to ułatwiły Anglji import surowców i eksport gotowych wyrobów. Również charakter bilansu handlowego jest uzależniony od międzynarodowego przypływu lub odpływu kapitału. Ogólnie mówiąc bilans handlowy danego kraju odzwierciedla ostateczny stosunek jego do innych krajów, jako wierzyciela, pożyczającego kapitał zagranicy dla inwestycji w tych krajach, lub też jako dłużnika, pożyczającego kapitał z zagranicy dla inwestycji w własnym kraju. Kraje importujące więcej niż eksportujące stają się de facto wierzycielami i inwestują kapitał zagranicą. Odwrotnie, kraje eksportujące więcej są dłużnikami pożyczającymi kapitał z zagranicy.

W pierwszym wypadku kraj pożyczający kapitał innym musi otrzymać nie tylko równowartość za towary eksportowane, ale jeszcze procent od kapitału i jego amortyzację. Jasnym jest, że kraj pożyczający od innych musi właśnie tę nadwyżkę eksportować. Jednakże ta prawda może być przez pewien czas zamaskowana, gdyż początkowo kraj eksportujący kapitał może wykazać się nadwyżką eksportu w ciągu pewnego czasu, a kraj importujący kapitał — nadwyżką importu. Z czasem atoli procenty od inwestycji zaczną przewyższać roczny dopływ kapitału importowanego i wtedy właściwy charakter teorii się okaże.

Wobec powyższej teorii, która nie jest bynajmniej nową, autor dzieli narody na 4 grupy:

1. **Wierzycieli niedojrzałych.** Kraje zaczynające eksportować kapitał. Bilans ich wykazywać będzie nadwyżkę wywozu. Tu należą naprz. Stany Zjednoczone, oraz Anglia była takim wierzycielem na początku 19 m.

2. **Wierzycieli dojrzałych.** Kraje dawno już pożyczające. Procent od tych pożyczek przewyższa import nowego kapitału. Bilans tych krajów wykazuje nadwyżkę importu, Takim krajem jest naprz. Anglja, a niebawem będą i Stany Zjednoczone.

3. **Nedojrzałych dłużników** Kraje te stanowią przeciwieństwo do wierzycieli niedojrzałych. Bilans ich wykazuje nadwyżkę importu. Do tej kategorii należały Stany Zjednoczone do r. 1874 i Kanada do r. 1914.

4. **Dojrzałych dłużników,** stanowiących przeciwieństwo do wierzycieli dojrzałych. Bilans tych krajów wykazuje nadwyżkę eksportu. Tu należą Indie i Kanada od r. 1914, a należały Stany Zjednoczone po r. 1874.

Widzimy więc, że aby decydować o charakterze bilansu handlowego nie dość jest znać ten bilans, ale trzeba wiedzieć do której z powyższych kategorii dany naród należy. Poszukiwania te są bardzo skomplikowane i utrudnione brakiem odpowiednich statystyk oraz charakterem samego przedmiotu, gdyż ani przypływ, ani odpływ kapitału, ani procent od niego nie jest stały i regularny lecz ciągłym ulegające wahanom.

Prócz kapitału, na bilans handlowy, jak to zostało już dawno stwierdzone, wpływają jeszcze następ. czynniki:

1. Transport morski, dla niektórych krajów morskich jak Anglii i Stanów Zjednoczonych, czynnik ogromnej wagi.

2. Asekuracja morska i lądowa, komisowe, pośrednictwo finansowe, wszystko czynniki ułatwiające obrót towarowy

3. Obrót hotelowy. Bilans, wynikający z przemysłu hotelowego.

#### 4. Imigracja i emigracja ludności.

Wszystkie tu wyliczone czynniki znajdują uwzględnienie w rozdziałach omawiających poszczególne układy bilansów wyżej wymienionych krajów.

Co zaś do ogólnej teorii bilansu handlowego i płatniczego to i tu autor nie daje nam nic zasadniczo nowego. Wykład opiera się na pracach innych uczonych jak Todd'a, Smart'a, Bastable'a, Giffen'a, Wither'a, Goschen'a, Tausig'a i wielu młodszych, ale mimo to książka nie traci wcale na wartości, gdyż zawiera, choć popularny, ale ścisły i zwięzły wykład zarówno starej jak i nowej doktryny bilansu handlowego i dlatego książkę należy uważać za bardzo dobry wstęp do teorii o bilansie handlowym i płatniczym, tembardziej, że rozdziały, zawierające analizę poszczególnych bilansów są doskonałą ilustracją tego czem właściwie teoria bilansu handlowego jest, a raczej być powinna.

W chwili obecnej większego znaczenia nabiera ta część wywodów autora, którą autor poświęca bilansowi płatniczemu i kursowi walut zagranicznych, które jak wiadomo odgrywają wielką rolę w teorii o bilansie handlowym. Bilans płatniczy ma daleko większe znaczenie od handlowego dlatego, że ten ostatni nie zawsze jest wskaźnikiem gospodarczego położenia kraju i może ulegać znacznym zmianom w granicach tego samego bilansu płatniczego, ten ostatni zaś jest prawdziwym sprawdzianem sytuacji gospodarczej kraju i na nim to opierać się musi polityka gospodarcza. Żadne państwo nie może pozostawać stale dłużnikiem innych tj. mieć stale ujemny bilans handlowy.

Jako mechanizm wyrównawczy w bilansie handlowym autor, zgodnie ze szkołą klasyczną, przyjmuje kurs walut, a więc punkt złota i eksport złota, Obecnie z ustaniem działania tych sił naturalnych, bilans handlowy wielu krajów uległ gruntownej zmianie, jak też i ich waluty. W normalnych warunkach premja walutowa, a ściślej, rosnąca premja walutowa była też premja wywozową na towary tego kraju, obecnie, wobec inflacji, to się zmieniło, ponieważ ceny i koszty produkcji rosną proporcjonalnie. Zdeprecjonowana waluta dotyczy zarówno ogólnego poziomu cen, jak i waluty. W czasach dzisiejszych czynnikiem zasadniczym, wpływającym na eksport i import, nie jest sam fakt spadku waluty, ale różnica zachodząca między poziomem kursu walut, a ogólnym poziomem cen krajowych. Dlatego też ustalenie zdeprecjonowanej waluty pozostaje bez wpływu na eksport i import, prawda już też nie nowa, ale z wielkim talentem wyłożona przez

autora. Ostatecznie więc kurs walut zdeprecjonowanych ulega dwom czynnikom:

1. normalnemu — wpływającemu z międzynarodowego zadłużenia;

2. deprecjacji pieniądza.

Autor zwraca jeszcze słusznie uwagę na dość rozpowszechniony sofizmat. Panuje przekonanie, że zdeprecjonowana waluta papierowa zawsze staje się bodźcem dla eksportu a wstrzymuje import. Otóż tak nie jest. Zależy to od tego czy różnica kursu walut przewyższa różnicę ogólnego poziomu cen dwóch krajów. Jeżeli nie, to stymulowany jest import, a to dlatego, że w pierwszym wypadku weksel zagraniczny daje eksporterowi więcej pieniędzy krajowych od sprzedaży tego towaru w kraju, w drugim zaś wypadku przeciwnie, importując towar zagraniczny, importer otrzymuje zań więcej pieniędzy krajowych niż z eksportu wyrobów krajowych. Autor wykazuje słuszność tego twierdzenia na przykładach.

W przeglądzie bilansów poszczególnych krajów znajdzie czytelnik sporo ciekawych zestawień spostrzeżeń i nowych obliczeń. Wielka ilość grafik i tabel statystycznych uzupełnia tę bardzo pożyteczną i ciekawą książkę.

Dr. S. Janicki (Londyn).

Dziewulski Stefan. Perspektywy naszego handlu zagranicznego. Odbitka z „*Ekonomisty*”, Warszawa 1924, str. 32.

Hummel B. inż. Pola samorządu w rozwoju kolejek wąskotorowych i innych komunikacji miejscowych, Warszawa, Ignis, 1924, str. 92.

Jackowski K. inż., Radiotelefonja dla użytku szerokiego ogółu, Warszawa 1924, str. 7.

Lagiewski Cezary, Buchalterja, Warszawa, Polska Składnica Pomocy Szkolnych, 1924, str. 62.

Port gdański — Urządzenie portowe — Ruch statków. Wydawca A. W. Kafemann G. m. b. H., Gdańsk 1924, (także w języku niemieckim i angielskim).

Wasiutyński Aleksander, Drogi żelazne, Warszawa 1924, str. 248.  
Wątorok Karol, Rozwój kolei żelaznych, Warszawa, Biblioteka Polska, 1924, str. 136.

Wcisło E. Wywóz — Przywóz. Wyd. II. Grudzień 1924, Warszawa, Dom „Książki Polskiej”.

Winowicz F. W., Praktyczny podręcznik dla handlu zamorskiego z uwzględnieniem handlu Gdańska i Polski, Gdańsk 1924.

Cody S. et Mes G., L'art de vendre, Dunod 1924, str. 330.

Levy André, Le commerce et l'industrie du pétrole en France, Tours, Deslis père, 1923, str. VII + 171.

Société des Nations, La restauration des moyens de communication en Europe, Genève 1923, str. 47.

Hahn L. and White F., The merchant's manual, New York, Mc Graw-Hill, 1924, str. 605.

Exporter's, Encyclopaedia 1924, New York, Exporters Encyclopaedia Corporation, 1923, str. 1408.

Litman Simon, Essentials of international trade, London, Chapman and Hall, 1924, str. 398.

United States Department of Commerce. Distribution of Agricultural Exports from the United States, Washington, Government Printing Office, 1924, str. IV + 42.

Poschl Viktor prof., Warenkunde, Stuttgart, Encke, 1924, str. XII + 505.

Sarter A. dr. und Wittek H. dr., Die Eisenbahnreform in Deutschland und in Österreich, Berlin, Springer, 1924, str. 60.

Weltadressbuch. 1. Ausgabe, Berlin, Archiv für Welthandel, 1923, str. 4412.

## 7. Skarbowość.

Pragier Adam dr. Zarys skarbowości komunalnej. Część I. Warszawa, E. Wende i Ska, 1924, str. 257.

Jest to część wstępna do właściwego zobrazowania skarbowości komunalnej, które znajdziemy prawdopodobnie w mającej się ukazać drugiej części „Zarysu”. W wydanej obecnie części autor przedstawia w rozdziale pierwszym ustrój i zakres działania związków komunalnych, w rozdziale drugim formy ich gospodarki skarbowej (budżety, zamknięcia rachunków, zarząd kasy i rachubę) i wreszcie w rozdziale trzecim, wydatki związków komunalnych. Uwzględni przytem samorząd Anglii, Francji, Prus, Austrii i poszczególnych dzielnic polskich.

Najobszerniej a może nawet za obszernie przedstawia się rozdział pierwszy, prawdopodobnie tu łatwiej było o materiał faktyczny, rozdział drugi zaś i trzeci dotyczące już skarbowości komunalnej opracowane zostały mniej szczegółowo, choć oczywiście ze względu na temat zasługują na szersze i głębsze omówienie. Prawdopodobnie jednak zapowiedziana część druga brak ten uzupełni.

Na ogół autor opracował przedmiot bardzo sumiennie i należyście, ostateczny sąd o publikacji jednak będzie można wydać dopiero po ukazaniu się całości. W każdym razie dzieło to wzbogaci ubogą literaturę naszą dotyczącą finansów komunalnych.

- Breit Wiktor i Blumenfeld Bruno dr., Podatek majątkowy. Ustawa wraz z rozporządzeniami, z przedmową dr. I. Weinfelda, Lwów — Warszawa, Książnica — Atlas, 1924, str. VII i 140.
- Gajewski W. i Jaroszyński M., Samorząd powiatowy w Rzeczypospolitej Polskiej z punktu widzenia polityki oszczędnościowej, wydawnictwo Biura Zjazdów Samorządu Ziemiańskiego, Warszawa 1924, str. 76.
- Grabski Władysław, Wyniki akcji sanacyjnej styczeń, luty, marzec 1924. Exposé wygłoszone w Komisji Budżetowej Sejmu w dniu 1 kwietnia 1924 r., Warszawa 1924, str. 49.
- Równowaga budżetowa w świetle sytuacji gospodarczej. Exposé wygłoszone w Sejmie w dniu 10 czerwca 1924 r. w Warszawie 1924, str. 65.
- Nowy budżet po reformie walutowej. 3 przemówienia w Sejmie i Senacie, Warszawa 1924, str. 115.
- Markowski Bolesław, Prace przygotowawcze do ustawodawstwa skarbowego. Wydawn. Ministerstwa Skarbu, Warszawa 1924, zeszyt I: Budżet i rachunkowość publiczna; zeszyt II i III: Podatki od obrotów i opłaty.
- Politicus, Władysław Grabski i sanacja skarbu polskiego, Lublin, Głowiński i Ska, 1924.
- Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, Sprawozdanie Komisji Budżetowej o preliminarzu budżetowym na 1924 rok. Część ogólna i Ustawa Skarbowa. Sprawozdawca gen. poseł Jerzy Zdziechowski, Warszawa, czerwiec 1924 r., Druk Nr. 121, str. 97 + 36 + 13 + 7 nl. + 11.
- Skórny Michał dr., Przed monopolem spirytusowym. Odbitka z „Dziennika Poznańskiego”, Poznań 1924, str. 31.
- Surówka Karol, Waloryzacja dochodów markowych dla wymiaru podatku dochodowego na rok 1924, Katowice, Księg. Polska, 1924.
- Szturm de Sztrem Tadeusz, Żywiołowość w opodatkowaniu: Podatek inflacyjny. Ze słowem wstępnym prof. L. Krzywickiego, Warszawa, Instytut Gospodarstwa Społecznego, 1924, str. 64.
- Thieme Zdz., Tabele kwot opłat stemplowych, Warszawa 1924.
- Zdziarski B., O odrodzenie i naprawę skarbu Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 1924.
- Zwyczajny budżet administracyjny Poznańskiego Krajowego Związku Komunalnego na rok 1925, str. 57.
- Zwyczajny budżet administracyjny zakładów Krajowych Pozn. Kraj. Związku Komunalnego na rok 1925, str. 117.
- Young Hilton, The system of national finance, 2 ed, London, Murray, 1924, str. 329.

## 8. Polityka socjalna, sprawa mieszkaniowa, kobieca etc.

L'Evolution des Conditions du Travail dans la Russie des Soviets. Bureau International du Travail, Genève, 1924, str. 278. C. 5 fr. szw.

Do obfitej już literatury naukowej, dotyczącej Rosji Sowieckiej, przybyła nowa publikacja Międzynarodowego Biura Pracy przy Lidze Narodów. Jest ona niejako dalszym ciągiem wydanej w 1922 r., przez to samo Biuro, książki pod tytułem: „Organisation de l'industrie et les conditions du travail dans la Russie des Soviets”. Świeża ta publikacja zapoznaje nas z szybką ewolucją stosunków robotniczych, doprowadzająca w ciągu paru lat do zasadniczego ich przekształcenia, pod wpływem nowej polityki ekonomicznej Sowietów, datującej mniej więcej od połowy 1921 r. Zostały tu omówione w szeregu rozdziałów: rola kornisarjatu pracy, polityka w zakresie płac zarobkowych, umowy zbiorowe, metody załatwiania sporów, reglamentacja rynku pracy, ubezpieczenia społeczne, inspekcja pracy i związki zawodowe. W ostatnim rozdziale — wnioskach — znajdujemy doskonale zarysowany ogólny obraz położenia klasy robotniczej, na podstawie z jednej strony, podsumowanych wyników poprzednich rozdziałów, dotyczących głównie postanowień prawnych, z drugiej — na podstawie najważniejszych danych liczbowych, zaczerpniętych z obszernych aneksów statystycznych (str. 173—271).

Cała ta praca oparta jest wyłącznie na źródłach i literaturze sowieckiej urzędowej lub półurzędowej. Doprowadza ona badania do połowy, a nawet niekiedy prawie do końca 1923 roku. Pomimo tego jednostronnego materiału, nie pozwalającego przede wszystkim na uwzględnienie w dostatecznej mierze praktycznych konsekwencji rozmaitych postanowień prawnych, linje ewolucji są zupełnie jasne o wyraźnym kierunku. Z góry zresztą wiadomo, że przy uwzględnieniu innych źródeł, obraz jej byłby jeszcze bardziej jaskrawy a położenie warstwy robotniczej jeszcze gorsze, niż to wynika z urzędowych publikacji sowieckich.

Od 1920 r., który można nazwać rokiem „integralnego komunizmu”, zaczyna się już w początkach 1921 stopniowy odwrót z najbardziej wysuniętych pozycji socjalnych i gospodarczych komunizmu — „reakcja” w kierunku kapitalistycznym.

Przedsiębiorstwa prywatne mogą rzeczywiście istnieć. Zakłady przemysłowe państwowe zaczyna się reorganizować „na podstawie handlowej” t. zn. kapitalistycznej. Zamiast

systemu kolegialnego kierownictwa przedsiębiorstwami zostaje wprowadzony system jednostkowy, wyraźnie lokalizujący odpowiedzialność za wyniki gospodarki. Zaczyna się znów rozumieć znaczenie „speców” i na dyrektorów przedsiębiorstw coraz więcej są powoływani ludzie z odpowiednim wykształceniem i przygotowaniem. Zostaje zniesiony system rozdziału pracy przez władze i obowiązek pracy przymusowej, jednakowej dla wszystkich, zarówno pracowników umysłowych jak i fizycznych, robotników wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych. Werbowanie i usuwanie robotników jest znów w zasadzie wolne. Zostaje przywrócona swoboda umów między robotnikiem a przedsiębiorcą; warunki pracy i płaca zarobkowa zależą od porozumienia się stron. Praca staje się znowu towarem, którego cenę reguluje podaż i popyt. Zupełna niwelacja zarobków i ustanawianie z góry taryf przez władzę lub syndykaty, ustępuje miejsca różniczkowaniu ich. Coraz więcej uwagi zwraca się na produktywność pracy i na podniesienie jej przez odpowiednią metodę indywidualnej zachęty i system premij. Zostaje zniesiona aprowizacja robotników przez państwo i płace w naturze. Związki zawodowe z organów pomocniczych państwa, kierujących przeważnie produkcją i ustalających jednostronnie warunki pracy, stają się organami obrony interesów robotników nie tylko wobec nielicznych jeszcze przedsiębiorców prywatnych ale i wobec państwa, które m. in. stara się utrzymać płace zarobkowe na b. niskim poziomie a nawet obniżyć je w prywatnych zakładach, obawiając się ich konkurencji. W innych dziedzinach — załatwiania konfliktów, ubezpieczeń społecznych i t. d. — podobna ewolucja. Przystosowanie się do praw gospodarczych, silniejszych niż doktryny i dekrety nawet absolutnych władz, stało się koniecznością.

Nowa polityka ekonomiczna i socjalna, wprowadzana stopniowo z coraz większą konsekwencją, wydała już pewne wyniki m. m. w kierunku podniesienia wydajności pracy i zwyczajki płac zarobkowych. Pomimo to wydajność pracy wynosi zaledwie 55—60 proc, w stosunku do wydajności indywidualnej przedwojennej, a płace zarobkowe obliczone w rublach przedwojennych, w drugim kwartale 1923 r., wynoszą około 55 proc. (w 1920—1921 tylko 32 proc). Dla zorientowania się w położeniu klasy robotniczej dodać jeszcze trzeba, że w końcu 1923 r. liczono 870.000 bezrobotnych, dla których pomoc efektywna była niewystarczająca lub — w olbrzymiej ilości wypadków — żadna. Z tego krótkiego streszczenia widzimy, że książka ta jest prawdziwie pouczająca,

ułatwia nam też bardzo obserwowanie dalszego ciągu największego w dziejach eksperymentu społecznego.

Stefan Zaleski (Poznań)

Karaffa Korbutt. Ochrona życia i zdrowia pracowników przemysłowych. Wilno 1924, str. 27 z 13 rys. w tekście.

Karolewski Wład. K. Zniesienie ochrony lokatorów. Praktyczne rozwiązanie kwestji mieszkaniowej. Bydgoszcz 1924, str. 125.

Konfederacja Ludzi Pracy (Projekt). A. Instrukcja organizacyjna. B. Deklaracja. C. Zarys programu. "Warszawa, nakładem miesięcznika „Droga”, 1924, str. 23.

Praca i Opieka Społeczna. Czasopismo Ministerstwa Pracy i Op. Spof. Rok IV, zeszyt I. Warszawa 1924, str. 143.

Strzempiel I. Urlopy pracowników. Warszawa, Kronika Rodzinna, 1924, str. 68.

Witkowski Adam. Drożyzna książki a zarobki drukarzy. Nakładem Związku Zawód. Drukarzy i pokrewnych zawodów w Polsce. Warszawa 1924, str. 23.

Ziemięcki B. Walka o ustawy robotnicze w Polsce. Warszawa, 1924, str. 22.

Académie Masaryk pour l'organisation scientifique du travail. Premier congrès international pour l'organisation scientifique du travail tenu, à Prague du 20 au 24 juillet 1924. Prague, Académie Masaryk, 1924.

Berthelot M. Les conseils d'entreprise en Allemagne. Genève, Bureau Intern, du Travail, 1924, str. 140.

Bureau International du Travail. Genève 1924. Rapport sur l'utilisation des loisirs des ouvriers, str. 121.

— Rapport sur l'égalité de traitement des travailleurs étrangers et nationaux victimes d'accidents du travail. Str. 109.

— Rapport sur l'arrgt hebdomadaire de vingt-quatre heures dans la verrerie à bassins. Str. 80.

— Rapport sur le travail de nuit dans les boulangeries. Str. 99.

— La réparation des accidents du travail. Str. 59.

Delevsky I. Antagonismes sociaux et antagonismes prolétariens. Paris, Giard, 1924, str. 574.

Dor Georges. L'arbitrage obligatoire des conflits entre le capital et le travail. Liège, Bourguignon, 1924, str. 49.

Gleize H. Les assurances sociales. Paris, Alcan, 1924, str. 140.

Hurry I. B. La pauvreté et ses cercles vicieux. Paris, Presses université, 1924, str. XXII + 467.

Marlin L. Le chômage involontaire et la législation anglaise. Paris, Giard, 1924, str. 221.

Pinot Robert. Les oeuvres sociales des industries métallurgiques. Paris,

- Collin, 1924, str. VII + 271.
- Régnier Pierre. L'ouvrier agricole. Paris, Droin, 1924, str. XV + 280.
- Kidd James. Unity in industry. London, Murray, 1924, str. 160.
- Lanfear V. W. Business fluctuations and the american labour movement. New York, Faculty of Political Sciency of Columbia University, 1924, str. 132.
- Becker Liane. Die Frauenbewegung. Bedeutung, Probleme, Organisation. Kempten, Kösel und Pustet, 1924, str. VII + 200.
- Brauer Th. dr. Die Krisis der Gewerkschaften. Jena, Fischer, 1924, str. III + 54.
- Fehlinger H. Die internationale Arbeitsorganisation und ihre Ergebnisse (Internationale Socialpolitik). Berlin, Allgem. D. Gewerkschaftsbund, 1924, str. 210.
- Lipmann Otto. Das Arbeitszeitproblem. Berlin, Institut für angewandte Psychologie, 1924, str. 187.
- Waldsburger J. Die Rationalisierung der Arbeit. Ihre ökonomischen u. sozialen Wirkungen mit besonderer Berücksichtigung des Taylorsystems. Bern, Grunau, 1924, str. 264.
- Wilbrandt R. prof. Der Alkoholismus als Problem der Volkswirtschaft. Stuttgart, Moritz, 1924, str. 54.

### **9. Zagadnienia kredytowe, walutowe, bankowe i ubezpieczeniowe.**

Całkosiński Aleksander. Inflacja niemiecka. Poznań, 1924, str. 152.

Praca powyższa ukazała się jako nr. 6 Poznańskich Prac Ekonomicznych pod redakcją prof. dr. Edwarda Taylora. Autor przedstawia na wstępie prawne podstawy emisji marki niemieckiej, sięgając aż do zasadniczych postanowień ustawy bankowej z r. 1875. Na tle zmian, jakie wprowadziły dalsze zarządzenia prawodawcy w dziedzinie normowania emisji, przedstawia autor wzrost ilościowy obiegu, podając równolegle przyczyny, wywołujące ten wzrost, a następnie analizując jak tempo wzrostu, tak i szybkość obiegu pieniężnego w poszczególnych okręgach. Po szczegółowym rozpatrzeniu samej inflacji przechodzi autor do ilustrowania wpływu jej na rynek detaliczny, hurtowy oraz rynek kapitałowy i pieniężny. Dzięki gruntownej analizie czynników pozainflacyjnych oddziaływujących na kształtowanie się cen, autor miał możliwość oznaczenia z dużą dokładnością wpływu samej inflacji na ceny jak detaliczne tak hurtowe. Poza tem w wymienionym dziale mamy ilustrację cyfrową i uzasadnienie towarzyszących za-

zwyczaj inflacji zjawisk rozbicia jednolitości rynku, rozbieżności między cenami w hurcie i w detalu i t. p., w odniesieniu zaś do rynku kapitałowego i pieniężnego zjawisk topnienia kapitału, rozbicia jednolitości stopy procentowej etc.

Rozważania swe zamyka autor charakterystyką inflacji niemieckiej, w której podkreśla specyficzne cechy tej ostatniej, oraz rewizją ilościowej teorii wartości pieniądza w odniesieniu do papierowego znaku płatniczego z okresu inflacji.

Pierwszorzędnym walorem książki jest sumienne opracowanie i obfita ilustracja pracowicie zebrany materjał statystycznym. Usterką pracy są zbyt skąpa ilość tablic porównawczych, dzięki czemu czytelnik zmuszony jest wciąż cofać się do tabel z poprzednich rozdziałów, a nieraz nawet wyszukiwać. Powstaje wskutek tego brak przejrzystości, nużący czytelnika oraz niepozwalający na szybkie syntetyczne ujęcie przebiegu i wpływów inflacji. Dla przykładu podajemy, że autor badając na str. 105—108 wzrost indeksów cen hurtowych i porównując je z indeksem wzrostu kursu dolara i wzrostu emisji nie daje jednocześnie odpowiedniej tablicy porównawczej, a wogóle w całej książce — indeksu wzrostu emisji. Braki powyższe jak również zbyt wielkie odstępstwa (kwartalne, a nawet roczne) dla dat dotyczących początkowych okresów inflacji, poważnie utrudniają rozwinięcie wywodów autora.

J. K.

Karpiński Zygmunt. Zarys polityki bankowej. Warszawa 1924. Gebethner i Wolff, 8° str. 140.

Książka powyższa została wydana przez bibliotekę Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie. Jak zaznacza autor w krótkiej przedmowie, praca ta powstała z cyklu prelekcji, wygłoszonych dla pracowników Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej i ma na celu zobrazowanie działalności banków w dziedzinie regulowania obrotów pieniężnych i kredytowych.

Na wstępie omawia autor zadania i rodzaje banków oraz zadania i zakres polityki bankowej, przyczem podkreśla zgubne skutki etatyzmu, a oświadcza się za nadzorem, sprawowanym przez centralne banki biletowe. Rozdział, dotyczący polityki bankowej w dziedzinie regulowania obrotów pieniężnych wewnątrz kraju, głównie jest poświęcony powstaniu i działalności instytucji biletowych z uwzględnieniem Banku Polskiego. Następnie przedstawia autor regulowanie obrotów pieniężnych w stosunkach z zagranicą, kładąc nacisk na klasyczne sposoby postępowania, a więc na politykę dyskontową i dewizową, nie pomijając przy tem oświetlenia warun-

ków, jakie się wytworzyły w tej dziedzinie w latach ostatnich. Szczególnie napiętnowana jest reglamentacja prawna obrotów walutowych i dewizowych, która nietylko, że chybła celu, ale wprost szkodzi rozwojowi gospodarstwu. Przechodząc z kolei do polityki kredytowej banków autor skreśla główne jej zasady, mówi zatem o pewności kredytów, zależnej od materialnych gwarancyj bankowych i w równej mierze od kwalifikacyj zawodowych i moralnych kierowników. W dalszym ciągu podstawą zdrowej polityki kredytowej powinna być sprawność banków, wynikająca z oceny strony biernej (stosunku kapitałów własnych do obcych) i czynnej bilansu (płynności poszczególnych aktywów) wreszcie stosunku aktywów płynnych do zobowiązań banku. Rozpatrzeniem operacyj biernych i czynnych kończy autor swoje wywody.

Książka napisana jest jasno i popularnie z gruntowną znajomością warunków prawnych jak i strony praktycznej. Nieco słabiej rozwinięta jest strona teoretyczna powyższych zagadnień. Mimo to praca powyższa jest nader cennym nabytkiem w naszej szczególnej w tej dziedzinie ubogiej literaturze polskiej i niewątpliwie będzie mogła zastąpić szereg obcych wydawnictw. Na szczególną uwagę zasługuje obszerna bibliografia, uwzględniająca przedewszystkiem polskie prace, związane z powyższym zagadnieniem.

C.

Walré de Bordes J. van dr. *The Austrian Crown: Its depreciation and stabilization*, (Korona austriacka, jej deprecjacja i stabilizacja.) London, King and Sons, 1924. str. XIV + 258.

Książka pod powyższym tytułem napisana została przez członka Sekretariatu Ligi Narodów, który specjalnie badał stosunki gospodarcze austriackie. Cel książki polegał na zebraniu danych, dotyczących dewaluacji i następnie stabilizacji korony austriackiej, oraz omówieniu zjawisk z tem związanych, a więc zmian w obiegu znaków płatniczych, zmian w poziomie cen, oraz zmian kursu walut zagranicznych. Dalszym celem książki było zbadanie związku przyczynowego między tymi czynnikami, biorąc głównie pod uwagę teorię ilościową, oraz „teorię parytetu siły nabywczej”. Autor pominął sprawy polityczne i społeczne, związane z inflacją i stabilizacją korony austriackiej. Przedmowę do książki napisał Sir Henry Strakosch, delegat Południowej Afryki do Ligi Narodów i przewodniczący komitetu finansowego Ligi, a w której podnosi zasługi Ligi na polu odbudowy Austrii, głównie

w dziedzinie monetarnej, która miała później służyć za przykład dla Węgier i innych krajów<sup>1)</sup>.

W „Koronie Austriackiej” autor wnosi do literatury pieniężnej dość cenny przyczynek, a materiały cyfrowy, związany z odbudową monetarną Austrii, zebrany obficie i ugrupowany metodycznie, jest cennym dla każdego badacza stosunków monetarnych epoki inflacyjnej czasów powojennych. Również część historyczna książki, dająca opis wszystkich ważniejszych faktów ekonomicznych w Austrii wzyżej wzmiankowanym okresie czasu, jest bardzo pouczająca. Szczególnie zaś wartościowe są dane, dotyczące cyrkulacji pieniędzy, poziomu cen i kursu walut zagranicznych od początku wojny do czasów ostatnich, zawarte w pierwszych rozdziałach książki, a stanowiące nietylko pewny wkład do literatury monetarnej, ale i wzór dla tego rodzaju studjów w innych krajach. W rozdziale o poziomie cen poddane są krytyce indeksy austriackie i inne źródła statystyczne, służące do ustalenia poziomu cen i zmian ustosunkowania wartości różnych produktów do siebie pod wpływem postępowej inflacji znaków pieniężnych. W rozdziale o kursie walut zagranicznych omawiana jest ucieczka wartości od korony austriackiej, podany jest wpływ na kurs walut kredytów „reliefowych”, interwencji rządowej, Komisji Odszkodowawczej i Ligi Narodów.

W rozdziale VI, syntetycznym, autor analizuje wyniki swych badań i dochodzi do następującego bardzo ważnego wniosku: 1) że od 1914 do wiosny r. 1916, obieg pieniężny w Austrii wzrastał bardzo szybko, poziom cen wzrastał wolniej, a kurs walut zagranicznych jeszcze wolniej; 2) że od 1916 do 1920, poziom cen wzrastał szybciej od cyrkulacji i kursu walut zagranicznych; 3) że od 1920 do września r. 1922, kurs walut wzrastał szybciej od poziomu cen, nie bacząc na to, że obieg nie mógł dotrzymać kroku wzrostowi pierwszego i drugiego; 4) że od września r. 1922 nastąpiła stabilizacja kursu korony pomimo dalszego wzrostu cyrkulacji i wahania się poziomu cen na niższym nieco poziomie.

Te dane służą autorowi za punkt wyjścia dla dwóch następnych rozdziałów, „teoretycznych”, w których stara się on ustalić współzależność między wyżej wzmiankowanymi czynnikami jak kursem walut zagranicznych, poziomem cen i wielkością obiegu znaków pieniężnych, już nietylko w Austrii, w okresie powojennym, ale wogóle. Jest to przedsięwzięcie nielada i trzeba powiedzieć, że autor nie wywiązał

<sup>1)</sup> Nie wyłączając i Polski (przyp. sprawozdawcy).

się z tego zadania również dobrze jak z pierwszego: zestawienia i opisanie materiału faktycznego, dotyczącego Austrii lat powojennych. Przedewszystkiem, jakkolwiek materiał dostarczony nam w książce Bordes'a co do Austrii jest dość obfity i ciekawy, nie jest on ani kompletny, ani dostateczny, ani dość ścisły, aby na nim można było opierać się już nietylko daleko idące uogólnienia teoretyczne, ale nawet uogólnienia co do prawdopodobnego znaczenia omawianych czynników dla kształtowania się poszczególnych faz gospodarczych w Austrii samej. Przytem wdając się w dyskusję na wzmiankowany temat, autor zapuścił się w teoretyczne rozważania nad teorią ilościową i teorią „parytetową siły nabywczej”, które były zupełnie zbędne w tego rodzaju monografii i do których autor mógł nawiązać bezpośrednio, nie uciekając się do streszczania jednej i drugiej teorii, które wypadło w formie zbyt zwulgaryzowanej, nie tak, jak tego można byłoby sobie życzyć. Autor podkreśla, iż doświadczenie Austrii potwierdza najzupełniej wyniki teorii ilościowej z uwzględnieniem szybkości obiegu, na którą autor kładzie szczególny nacisk.

Teorii parytetu siły nabywczej autor zarzuca, iż nie jest ona wierna z faktami, że wyraża ona raczej tendencję niż prawo ekonomiczne. Wydaje mi się, że jest to gra słów, gdyż wszystkie tak zwane „prawa ekonomiczne”, będące rezultatem wielu rozbieżnych czynników, bardzo łatwo jest sprowadzić do „tendencji” ekonomicznej. Zresztą krytyka autora teorii Cassell'a dowodzi, że nie zna on jej w formie ostatecznej, tak jak ona została sformułowana przez Cassell'a i gdzie niektóre elementy, jak szybkość inflacji, spekulacja, przewidywanie przyszłego kursu walut, zostały specjalnie uwzględnione.

Że kurs walut nie zawsze stoi w prostym stosunku do wzrostu cyrkulacji, mamy dostateczne dowody nietylko w Austrii, ale i w innych krajach, ale chodzi o to, czy te odchylenia są czasowe, wywołane interwencją nowych czynników przejściowych, czy też są one wynikiem stałych sił, których kierunek działania i punkt przyłożenia jest zmienny, zależny od innych czynników, silniejszych, a jeszcze nie ustalonych. Tego autor nie wykazał i nie mógł wykazać, bo opierał materiałem zbyt szczupłym, no i dlatego, że sobie tego pytania wcale nie stawiał.

Dr. S. Janicki (Londyn).

Flux A. W. The Foreign Exchanges (Kursy walut zagranicznych). London, King and Sons, 1924, str. IX + 193.

Książka powyższa stanowi cykl wykładów, jakie autor

miął w „University College” w Londynie na temat kursów walut zagranicznych. W sześciu rozdziałach autor omawia tu wpływ wojny na kurs walut, stosunek poziomów cen do siebie w różnych krajach, teorię ilościową i teorię „parytetu siły nabywczej”, inflację i deflację, wpływ kursu walut na konjunktury gospodarcze, stosunek stopy dyskontowej do kursu walut, stabilizację kursów walut i metody jej urzeczywistnienia, powrót do waluty złotej, etc. etc. Wszystko to są tematy niezmiernie ciekawe i aktualne, przytem prof. Flux ma już wyrobione imię, jako specjalista i znawca doskonały przedmiotu. Istotnie wykład jego stoi na wysokości zadania o ile to w popularnych wykładach było możliwe. Autor szczęśliwie uniknął wulgaryzacji omawianych teoryj, zaś liczne grafiki i dodatek matematyczny doskonale uzupełniają materiał rozumowy.

Nas interesuje tutaj nie tyle sam materiał faktyczny, który nic zawiera nic nowego, ale jest doskonale i dydaktycznie ułożony i wyzyskany, ile strona teoretyczna książki.

Przedewszystkiem na podkreślenie zasługuje sposób, w jaki autor traktuje znaczenie kursu walut zagranicznych dla handlu zagranicznego. Kurs walut jest uważany przez niego za narzędzie wyrównawcze ilekroć równowaga międzynarodowa wzajemnego ustosunkowania się kosztów produkcji, popytu i podaży towarów zmienia się. To pojęcie funkcjonalne kursu walut nie jest nowe, ale ujęcie całej sprawy i sposób przedstawienia jej, a nadewszystko nacisk, jaki autor kładzie na tę stronę oddziaływania kursu walut jest dość oryginalny.

Przy tej sposobności autor traktuje kursy walut jako rezultat wymiany towarów na towar, a nie wymiany pieniędzy na pieniądz, w czem mi się trudno pogodzić z autorem. Kurs walut stanowczo nie jest wynikiem li tylko wymiany towarowej, lub usług, ale wielu innych jeszcze operacyj ekonomicznych, naprz. przenoszenia się kapitałów dla celów spekulacyjnych, lokaty i spekulacyj giełdowych etc. etc.

Co się tyczy teorii ilościowej i teorii „parytetu siły nabywczej”, to choć autor piętrzy w około nich górę zastrzeżeń, w końcu przyjmuje obydwie jako jedyne tendencje regulujące poziom cen i kursy walut zagranicznych. I tak co się tyczy teorii ilościowej, autor stwierdza, że (jak naprz. w Niemczech) poziom cen często wyprzedzał wzrost obiegu znaków pieniężnych, tak samo w Anglii podczas deflacji. Autor tłumaczy to większą lub mniejszą szybkością obiegu, co jest do pewnego stopnia słuszne.

Co się zaś tyczy teorii „parytetu siły nabywczej” w szczególności, to autor stwierdza kapitalne znaczenie, jakie

zmiany poziomu cen mają dla kształtowania się kursu walut. Jednocześnie krytykuje autor tych, co bez zastrzeżeń przyjmują teorię tę w dosłownym jej znaczeniu. Zastrzeżenia autora dotyczą nie tyle teorii samej, ile środków technicznych ustalania poziomu cen, a które są dziś jeszcze niedostateczne. Autor domaga się więc tworzenia nowych indeksów, racjonalnych, oraz brania w rachubę wielu różnorodnych czynników, oddziałujących na tworzenie się poziomu cen, a dotychczas zupełnie lub prawie zupełnie nie branych pod uwagę. Żądaniu temu trudno jest nie przyklasnąć. Na tej drodze dużo już zostało zrobione, od kiedy praca I. Fisher'a o „Indeksach” utworzyła drogę dla układania racjonalnych „indeksów cen.

Na znaczenie i wpływ stopy dyskontowej na kształtowanie się kursu walut autor zapatruje się z rezerwą, która czasami nie jest dostateczną. Tam gdzie wahania poziomu cen me są zbyt wielkie, stopa dyskontowa może, zdaniem autora, kontrolować poziom cen, a zatem pośrednio i kurs walut, ale tylko w wypadkach kiedy niema dalszej postępowej inflacji. W tych ostatnich wypadkach stopa dyskontowa jest bezsilna, co jest zupełnie słuszne, niesłusznem atoli jest, że autor czyni Cassell'a odpowiedzialnym za tego rodzaju pojmowanie znaczenia stopy dyskontowej na kształtowanie się poziomu cen, a co zatem idzie i kursu walut<sup>1)</sup>.

Zdrowym też jest pogląd autora na stabilizację kursu walut, którą autor uzależnia, jak każdą cenę, od podaży. Aby stabilizacja kursu walut była efektywną, trzeba, aby dany pieniądz był faktycznie wymienialny na złoto, albo żeby podaż obcych walut była dostateczna po cenie ustalonej.

Zresztą, aby ustalić kurs walut trzeba, by odpowiednie poziomy cen zostały ustalone, lub żeby się zmieniały równolegle, a każde odchylenie od tej równowagi było natychmiast usunięte przy pomocy odpowiedniej stopy dyskontowej. Ustalenie tego poziomu cen będzie operacją arbitralną, jeżeli jednak okaże się, że ten poziom nie jest odpowiedni dla danego układu gospodarczego, można przy pomocy stosowania odpowiedniej stopy dyskontowej poziom cen dostosować do istniejących potrzeb.

Widzimy tu, jak wielkie znaczenie autor przypisuje polityce finansowej na kształtowanie się poziomu cen, co jest w harmonji z najnowszymi poszukiwaniami na tym polu. Natomiast wydaje mi się, że autor zbyt wielkie znaczenie przypisuje stopie dyskontowej, której wpływ na poziom cen

<sup>1)</sup> Patrz w tym względzie sprawozdanie moje z książki Cassell'a w „Ruchu” Rok IV. Zeszyt 1, str. 66/68.

nie jest tak doniosły, jak to autor przypuszcza. Tak dowolnie zmieniać poziomu cen przy pomocy stopy dyskontowej nie można.

Autor jest także zwolennikiem dewaluacji pieniądza na podstawie nowego poziomu cen raz ustalonego, czego, jak już wiemy, pierwszy domagał się Cassell.

Aczkolwiek żądanie to jest zupełnie słuszne z teoretycznego punktu widzenia, to jednak względy polityczne nie pozwolą na urzeczywistnienie tego żądania.

Dr. S. Janicki (Londyn).

Giełda pieniężna w Warszawie. Sprawozdanie za 1923 rok, Warszawa 1924, str. 121.

Jaskólski Józef inż., Co warte są akcje małopolskie?, Lwów, Spółka Akc. Wydawnicza, 1924.

— Tabele walutowe i towarowe 1914—1924. Wydanie drugie znacznie rozszerzone, Lwów, Spółka Akc. Wydawnicza, 1924.

Pocztowa Kasa Oszczędności. Sprawozdanie z działalności za 1525 rok, Warszawa 1924, str. 44.

Siemianowski i Nowaczyński, Tabele waloryzacyjne wkładów oszczędnościowych oraz lokat terminowych, składanych w bankach, domach bankowych i P. K. O. Poznań, Drukarnia Reklamowa, 1924, str. 8.

Skorowidz banków akcyjnych, państwowych i spółdzielni kredytowych państwa polskiego. Rocznik II ze stanem z dnia 15 czerwca 1924, Lwów, Spółka Akc. Wydawnicza, 1924.

Szatensztein Józef Wł., Bilanse w złotych oraz przewalutowanie kapitałów własnych, Nakładem Tow. Wyd. „Prasa”, 1924, str. 50.

— Tabela o systemie prawnym waluty polskiej. Odbitka z „Przemytu i Handlu”, Warszawa 1924.

Zoll Fryderyk prof., Hełczyński Bronisław dr., Rozoprządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924 r. o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych. Z motywami i objaśnieniami oraz dodatkiem dla nieprawników, Warszawa, Gebethner i Wolff, 1924, str. 178.

Lallemant Ch., La crise monétaire et son remède, Paris, Gauthier-villars et Cie, 1924, str. 34.

Paillard Georges prof., Les grands marchés financiers, Lausanne et Genève, Rayot. 1924, str. 40.

Ecke Alfred, The principles of insurance and their application: a guide to the principles and practice of accident fire, life and marine insurance, London, Pitman, 1924, str. 178.

Keynes I. M., A tract on Monetary Reform, London, Macmillan, 1923, str. VIII + 209.

- Withers Hartley, Bankers and Credit, London, Nash and Grayson, 1924, str. 294.
- Hirsch E. M., Die deutsche Währungsfrage, Jena, Fischer, 1924, str. 92.
- Keynes I. M., Ein Traktat über Währungsreform. Übers. v. Kocherthaler, München, Duncker u. Humblot, 1924, str. X - 214.
- Meyer O. dr., Der Goldwert der Papiermarkaktien und die Frage der Kapitalzusammenlegungen, Würzburg, Boegler, 1924, str. 51.
- Mises Ludwig prof., Theorie des Geldes und der Umlaufmittel. 2-te Aufl. München, Duncker u. Humblot, 1924, str. XIII + 420.
- Scheffer Eugen dr., Das Bankwesen in Österreich, Wien, Zollner, 1924, Str. 408.
- Ufermann Paul, Könige der Inflation, Berlin, Verlag F. Sozialwissenschaft, 1924, str. 104,

### 10. Spółdzielczość.

Wpływ dewaluacji na rozwój spółdzielni kredytowych należących do Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych, a projekt przerachowania wyladów oszczędności. Nakładem Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych T. z. w Poznaniu. Poznań, 1924. str. 43.

Broszura powyższa jest streszczeniem memoriałów, wy stosowanych przez związek Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu, do p. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i p. Ministra Skarbu w sprawie projektu rozporządzenia o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych, zwłaszcza przerachowania wkładów oszczędnościowych w spółdzielniach kredytowych.

Treść broszury dzieli się na 3 zasadnicze części. W pierwszej przedstawiona jest szczegółowo statystyka spółdzielni kredytowych, należących do Związku, od roku 1914—1922. W drugiej omówione są zasady, na których opiera się projekt rozporządzenia, mianowicie w odniesieniu do oszczędności złożonych w spółdzielniach kredytowych. Trzecia część zawiera obliczenia, odnoszące się do wysokości depozytów podlegających ewentualnemu przerachowaniu.

Statystyka, opracowana bardzo szczegółowo, wykazuje, że spółdzielnie kredytowe, od czasu wojny światowej, znalazły się w bardzo trudem położeniu, najpierw z powodu nadmiaru pieniędzy, a braku lokaty odpowiedniej, następnie zaś z powodu braku kapitału obrotowego, wynikłego z dewaluacji. Spółdzielnie kredytowe, opierając się niemal wyłącznie na depozytach, udzielały członkom swym kredytu krótkoter-

minowego i osobistego. Kapitały własne zaś spółdzielnie przeznaczały na lokatę w efektach, zwłaszcza w pożyczkach państwowych i akcjach własnych central związkowych, w wyjątkowych tylko wypadkach w nieruchomościach. W ten sposób spółdzielnie kredytowe choć w części zdołały uchronić kapitał własny przed dewaluacją. Jednakże uwzględniając właściwości swego kapitału obrotowego, spółdzielnie, w myśl zasad spółdzielczych i bankowych, nie mogły zabezpieczyć depozytów przed dewaluacją. Nie z winy spółdzielni, ale z winy dewaluacji, deponenti ponieśli przeto straty na depozytach. Suma, która podlegałaby przerachowaniu, dochodzi do olbrzymiej kwoty 470 milionów złotych. Wypłacenie jej, chociażby tylko w drobnej części, zniszczyłoby ogół spółdzielni i spowodowałoby likwidację życia spółdzielczego. Przedewszystkiem zmarnowałoby uratowany dorobek spółdzielni z czasów przedwojennych i cały wspólny majątek, zebrany w ciągu długich, najcięższych lat pracy spółdzielczej. Przerachowanie wkładów oszczędnościowych, chociaż w zasadzie słuszne, tylko w małej części, w najlepszym razie mogłoby dać deponentom bardzo niewielki tylko ekwiwalent za poniesione wskutek dewaluacji straty.

Pełne przerachowania depozytów, na które składają się w spółdzielniach oszczędności ludzi najmniej zamożnych, a najwięcej potrzebujących, byłoby z pewnością rzeczą w zasadzie słuszną i godziwą, która, o ile możności, doznać winna należytego uwzględnienia. Jednakże z przytoczonych w broszurze cyfr wynika, że spółdzielnie, jako instytucje społeczne, oparte na specjalnych zasadach, nie były w stanie przeciwdziałać dewaluacji i z tego powodu nie są w możności przystąpić do przerachowania oszczędności w takim stopniu, jakby to było pożądane skądinąd. Indywidualistyczne rozwiązanie kwestji przerachowania mogłoby przynieść pewne korzyści materialne pewnej tylko części deponentów. Jednakże rozwiązanie takie, które z pewnością nie zadowoliloby całości deponentów, nie równoważyłoby strat, jakie poniosłoby społeczeństwo, tracąc narzędzie i warsztat pracy społecznej, zbudowany wspólną i solidarną pracą szerokich warstw ludowych, w skutecznej obronie mienia narodowego i gospodarczego. Wobec tego okazuje się niestety, że niema sposobu na to, aby jednym pociągnięciem pióra usunąć wszystkie tak głęboko w życie społeczne i prywatne sięgające skutki wojny. Wojna jednych pozbawiła życia, innym poczyniła wielkie spustoszenia pod względem materialnym i wywołała stąd wielkie zmiany w podziale majątkowym, które trudno skorygować, za pomocą ustawy.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o przerachowaniu zobowiązań prywatnoprawnych ukazało się 14 maja 1924 r. Według § 14 zobowiązania, wynikłe z wkładek oszczędnościowych złożonych w spółdzielniach, ulec mają przerachowaniu na podstawie przepisów, które dotąd jeszcze nie zostały ogoszów. R. Kusztelan (Poznań).

Międzonnarodowa Organizacja Pracy i Ruch Spółdzielczy. Wydawnictwo Międzonnarodowego Biura pracy w Genewie (Szwajcarja) 1924.

Międzonnarodowa Organizacja Pracy, do której łącznie z Niemcami należy 57 państw, stworzoną została na podstawie traktatu pokojowego. Mając na względzie ścisłą łącność, zachodzącą między zagadnieniami pracy a spółdzielczością. Rada Administracyjna zorganizowała specjalny Wydział Spółdzielczy, celem badania poszczególnych form spółdzielczości, i utrzymania łącności z najważniejszymi zrzeszeniami i osobistościami, reprezentującemu ruch spółdzielczy. Dzięki informacjom, zebranim przez Wydział Spółdzielczy, zorganizowany jeszcze w r. 1921, sprawy spółdzielcze zajęły poczesne miejsce w publikacjach Międzonnarodowego Biura Pracy, mianowicie w „Revue Internationale du Travail” i w „Informations Sociales” jakoteż w Międzonnarodowym Roczniku Pracy, w którym „Ruchowi Spółdzielczemu” poświęcony jest osobny rozdział. W roku następnym utworzony został ponadto Komitet Korespondencyjny, który ma na celu jeszcze ściślejsze nawiązanie stosunków między przedstawicielami rozmaitych gałęzi spółdzielczości i „Międzonnarodowym Biurem Pracy”. Organizacje spółdzielcze, posiadając prawo do wysyłania swoich bezpośrednich przedstawicieli na Międzonnarodowe Konferencje, mają możność badania i opinjowania wszelkich zamierzeń i projektów Międzonnarodowego Biura Pracy, odnoszących się do spółdzielczości, zanim wejdą pod właściwe obrady.

Broszura powyższa ukazała się niemal w wszystkich językach i ma na celu zapoznanie się z działalnością Biura Pracy, zwłaszcza Wydziału Spółdzielczego.

R. Kusztelan (Poznań).

Adamski Stanisław ks. Przeszłość i przyszłość „Rolników”, spółdzielni rolniczo-handlowych. Poznań, nakł. Związku Spółdz. Zar. i Gosp. w Poznaniu, 1924, str. 32.

Dąbrowska M. Sprawa mieszkaniowa a kooperacja. Warszawa 1924.

Dębski Jan dr. Ustawa o łączeniu się spółdzielni. Kraków, nakładem Związku Rewizyjnego Spółdzielni Kółek Rolniczych w Krakowie, 1924, str. 53.

- Harasimowicz W. ks. Aktualne zagadnienie spółdzielczości kredytowej w Ziemi Wileńskiej. Wilno, „Pogoń”, 1924, str. 7.
- Jak założyć kasę spółdzielczą? Wydawnictwo Związku Rewiz. Polsk. Spółdz. Rolniczych. Warszawa 1924. .
- Jak założyć spółdzielnię mleczarską? .Wyd. Związku Rew. P. Spółdz. Roln. Warszawa 1924.
- Sprawozdanie Związku Polskich Stowarzyszeń Spożywców za 1923 rok. Warszawa 1924, str. 44.
- Związek Robotn. Spółdzielni Spożywców. Sprawozdanie Związku Rob. Spółdz. Spoż. za rok 1923. Warszawa 1924, str. S3.
- Bureau international du Travail. Annuaire international des organisations coopératives. Genève 1924, str. 84.
- Luvtgaerens. Le Boerenbond Belge. Ligue des Paysans de Belgique. Publication du Boerenbond Belge, 1924, str. 40.
- Co-operative Productive Federation. Co-operators Year Book 1924. London, str. 136.
- Abramowski Eduard. Die sozialen Ideen der Genossenschaftsbewegung. Wydawnictwo Szwajcarskiego Związku Spółdzielni Spożywców. Basel 1924.
- Neudörrier Otto prof. Handbuch für Erwerbs- und Wirtschaftsgenossenschaften. Wien, Gerolds Sohn, 1924, str. IX + 443.
- Totomianz prof. Die Frau und das Genossenschaftswesen. Basel, Buchhdlg. des Verbandes Schweiz. Konsumvereine, 1924, str. 96.

## 11. Statystyka.

Rocznik statystyki Rzeczypospolitej Polskiej. Rok wydania II, 1923. Warszawa, nakł. Gł. Urzędu Statystycznego, 1924, str. XVIII + 224.

Z szeregu publikacyj, wydanych w ostatnim czasie przez Gł. Urząd Statystyczny, zasługuje na szersze rozpowszechnienie „Rocznik statystyki R. P.”

Wydanie obecne „Rocznika” w stosunku do poprzedniego sianowi znaczny postęp tak co do treści jak i co do układu dzieła i nie ustępuje pod tym względem podobnym wydawnictwom państw zachodnich. Należałoby tylko jeszcze dążyć do większej aktualności „Rocznika”, zamieszczając w nim dane jaknajświeższe, o ile możliwości dotyczące roku poprzedzającego rok wydania.

„Rocznik” obecny, podzielony jest na 25 działów, z których trzy pierwsze poświęcone są meteorologii i ludności, a następne zajmują się stosunkami gospodarczymi i społecznymi, a dalej kulturalnymi, kościelnymi, politycznymi i administracyjnymi. Materiał cyfrowy, który bywa z tych dziedzin

zbierany, został w „Roczniku” systematycznie, w przejrzystych tablicach przedstawiony. Ponadto wzbogacają treść dzieła 3 dodatki: pierwszy ilustruje W najważniejszych cyfrach rozwój gospodarczy Polski, drugi dotyczy statystyki wolnego miasta Gdańska i wreszcie trzeci daje nam przegląd międzynarodowy obszaru i ludności głównych państw i statystykę zasiewów i zbiorów, przedwojenną i z r. 1923.

Rocznik handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej. Rok 1922 i 1923. Warszawa, nakł. Gł. Urzędu Statystycznego, 1924, str. XI + 58.

Dotychczasowa publikacja naszej statystyki handlu zagranicznego! pozostawiała wiele do życzenia. W materiale były luki, ponadto ogłaszanie wyników odbywało się bardzo nieregularnie, późno, w różnych wydawnictwach i w różnych rozmiarach tabelarycznego opracowania. Należy więc z uznaniem podnieść, że wreszcie Gł. Urząd Statystyczny zdecydował się ważnej tej dziedziny poświęcić osobną, periodyczną publikację, pod tytułem w nagłówku wymienionym, wchodzącą jednak w skład „Statystyki Polski”, tego ogólnego źródłowego wydawnictwa naszej statystyki państwowej.

Wydany codopiero pierwszy tom „Rocznika handlu zagranicznego” co do objętości a więc i co do szczegółowości danych, daleki jest jeszcze od podobnych wydawnictw zagranicznych. Przedstawia nam przecież nasz handel z zagranicą z 2 lat tylko na 58 stronnicach. Mimo to „Rocznik” stara się dać zupełny, choć mniej szczegółowy obraz naszych zewnętrznych stosunków handlowych grupując cały materiał w 5 częściach. Część pierwsza przedstawia przywóz i wywóz poszczególnych towarów z podaniem najważniejszych krajów; część druga ilustruje handel zagraniczny z poszczególnymi krajami, część trzecia zawiera przegląd szczegółowy towarów według pozycji taryfy celnej, część czwarta podaje obrót warunkowy (uszlachetniający i czasowy) i wreszcie część piąta dotyczy tranzytu towarów. Wymienione części poprzedzone są sumarycznymi tablicami, dającymi ogólny pogląd na naszą wymianę z zagranicą. Jak „Rocznik statystyki” tak i „Rocznik handlu zagranicznego” stanowi duży krok naprzód w ujęciu i zbadaniu jednej z najważniejszych dziedzin życia gospodarczego.

Kwartalnik Statystyczny. Tom 1, zeszyt 1, rok 1924. Warszawa, nakł. Gł. Urzędu Statystycznego, 1924. str. 85.

Zamiast dotychczasowego Miesięcznika Statystycznego Gł. Urząd Statystyczny wydaje od początku bieżącego roku

„Kwartalnik Statystyczny” oraz od października ubiegłego roku „Wiadomości Statystyczne”, ukazujące się dwa razy na miesiąc. Wiadomości przynoszą materiały aktualny, zaś Kwartalnik ma zawierać opracowania większych rozmiarów o irwalej wartości. Zeszyt pierwszy Kwartalnika, niedawno wydany, przynosi pracę E. Szturm de Sztrema o zasiewach i zbiorach w roku 1922/23, S. Pszczółkowskiego o miarach zmienności w czasie w zastosowaniu do badań wahań kursów walut i Krzywickiego bibliografię urzędowych materiałów<sup>7</sup> statystycznych, dotyczących statystyki rolniczej w byłych trzech zaborach, ponadto podano w „Kwartalniku” tabele, dotyczące ruchu budowlanego, cen, szkół średnich i działalności sądów doraźnych.

M. N.

- Fabierkiewicz W. (uzupełnił Pszczółkowski), Polska w liczbach, Warszawa, Ignis, 1924 str. 96.
- Gł. Urząd Statystyczny. Skorowidz miejscowości R. P. Tom XIII: Woj. Lwowskie, Warszawa, 1924, str. XIII + 64. Tom IV: Woj. Lubelskie, Warszawa, 1924, str. XIV + 161.
- Handel zagraniczny Rz. Polskiej. Przegląd kwartalny. Rok 1924, kwartał I, Warszawa 1924, str. 43.
- Wydział Statystyczny in. stół. Warszawy. Rezultaty spisu nieruchomości i mieszkań Wielkiej Warszawy. Tom II: Statystyka mieszkaniowa. Warszawa, 1923, str. V + 117 + 140 + 20 i 10 kartogramów.
- Institut international d'Agriculture. Annuaire international de statistique agricole, Rome 1924.
- Keltie and Epstein, The Statesman's Year Book. Statistical and historical annual of the states of the world for the year 1924, London. Macmillan & Co ,1924, str. XXXVI + 1523.
- Bundesamt für Statistik. Statistisches Handbuch für die Republik Österreich. IV. Jahrg. Wien 1924, str. IX + 154.
- Conrad, Grundriss z. Studium der polit. Ökonomie. Teil IV. Statistik. 2: Berufs- und Agrarstatistik. 3\_te Aufl., bearb. von Hesse, Breslau 1924, str. 202.
- Hühners geographisch-statistische Tabellen aller Länder der Erde. 67. Jahrg., Wien, Seidel u. Sohn, 1924, str. XI + 153.
- Mayer v. Georg prof., Statistik und Gesellschaftslehre. Bd. 2: Bevölkerungsstatistik. Zweite umgearb. Auflage. Lfg. 2. Tübingen, Mohr, 1924, Str. 233—564.

- Schöne Walter dr., Zeiturtgsweseit und Statistik, Jena, Fischer, 1924.  
str. V + 120.
- Winkler Wilhelm dr., Statistik, Leipzig, Quelle u. Meyer, 1925, str. .160.

### 12. Varia.

- Biliński Leon, Wspomnienia i dokumenty. Tom 1: 1846—1914, Warszawa, Hoesick, 1924, str. 360.
- Ford Henry, Moje życie i dzieło, Warszawa, Biblioteka Polska, 1924.  
str. 258.
- Gulgowski Izydor, Kaszubi. Kraków. Orbis, 1924, str. 128.
- Masaryk T. G., Słowianie po wojnie. Przełożył i wstępem zaopatrzył  
Ostap Ortwin, Lwów, Sp. Akc. Wydawnicza, 1924, str. 51.
- Grłowicz Mieczysław, Ilustrowany przewodnik po województwie pomorskiem. Lwów—Warszawa, Książnica Polska, 1924, str. 575  
z ilustracjami, planami i 1 mapą.
- Pietraszek Teofil, Spis gazet i czasopism Rzeczyp. Polskiej oraz poradnik reklamowy. Rocznik trzeci 1924/25, Warszawa 1924, str. 154 + LIV.
- Polski Kalendarz Polityczny, Warszawa, St. Rybakiewicz. 1924, str. 162.
- Sprawozdanie Zarządu stoł. m. Poznania za czas od 1-go stycznia do 31-go grudnia 1922, Poznań 1924, str. 207.
- Studnicki Władysław, Zarys państw bałtyckich, Warszawa, Ignis, 1924, str. 244.
- Wilson Woodrow, Kształtowanie losów świata. Pamiętniki i dokumenty. Przekład z ang. prof. A. Tretiaka i T. Swiderskiej, Warszawa, Biblioteka Polska, 1924.
- Gaston Raphael, Le roi de la Ruhr: Hugo Stinnes, Paris, Payot, 1923, str. 204.
- Siegfried André, L'Angleterre d'aujourd' hui. Son évolution' économique et politique, Paris, Crès. 1924, str. 318.
- Deutschlands Wirtschaft, Währung u. Finanzen. Im Auftrage der Reichsregierung den von der Reparationskommission eingesetzten Sachverständigenausschiissen übergeben, Berlin, Zentral-Veriag. 1924, str. 112.
- Die Sachverständigen Gutachten. Der Dawes- und Mc Kenna-Bricht. Mit Anlagen, Frankfurt a. M., Societäts-Druckerei, 1924, str. 177.
- Drahn Ernst, Lenin. Eine Bio-Bibljographie, Berlin, Prager, 1924, str. 40.
- Kuske Bruno, Die Bedeutung Europas für die Entwicklung der Weltwirtschaft, Köln, O. Müller, 1924, str.. VII + 114.
- Schäfer Dietrich, Osteuropa und wir Deutschen, Berlin, Eisner, 1924, str. 191.

## C. Dział socjologiczny

### Nowy dział.

Wprowadzając dział socjologiczny w naszym piśmie, czujemy obowiązek podania paru słów: dlaczego się to stało i jakie są nasze cele.

Nauki prawne i ekonomiczne tworzą dwie zwarte grupy, które, aczkolwiek co do materiału i metod odmienne, mogą i winny iść razem; współdziałanie ich, czy to w życiu praktycznym, czy na wydziałach prawno-ekonomicznych, czy w wydawnictwach naukowych, okazało się w długiej praktyce naogół celowe. Zachodzi pytanie, czy włączanie w ramy pisma poświęconego zagadnieniom prawniczym i ekonomicznym, trzeciego działu, socjologicznego, będzie również usprawiedliwione — teoretycznie i praktycznie.

Będzie to zależało oczywiście w znacznej mierze od tego programu, który sobie zakreślimy, od sposobu pojmowania socjologii i związania jej zagadnień ze światem, tak odrębnym i tak bliskim zarazem, nauk prawnych i ekonomicznych. Niestety, socjologia nie jest nauką określoną jednoznacznie i, używając tego terminu, musimy zaraz dodać bliższe określenia. Pod nieszczęśliwą gwiazdą przyszła na świat socjologia! Zrodzona dla potrzeb systemu raczej, niż z rzeczowej konieczności, nazwana barbarzyńskim neologizmem pół łacińskim, pół greckim, niby to nauka humanistyczna, nito przyrodnicza, ciesząca się z jednej strony ogromną popularnością, z drugiej zaś zbywana pogardliwym lekceważeniem, pozostaje od lat w obrębie ciągłych dyskusyj metodologicznych, określania istoty, granic, stosunku do innych nauk; jest raz aneksem nauk przyrodniczych, potem znów psychologii, nauką normatywną, opisową, wreszcie staje się podstawową, centralną nauką humanistyczną. W dziwnej tej nauce największą część produkcji naukowej pochłaniają dyskusje metodologiczne i wielkie tomy systemów; badania monograficzne należą do rzadkości.

Niezależnie od systemów powstają jednak studia nad rozmaitymi zjawiskami społecznymi i zaczynają się mnożyć, wydoskonalają metody obserwacyjne, powstają coraz to ciekawsze i istotniejsze zagadnienia. Okazuje się, że poza zjawiskami gospodarczymi istnieje jeszcze obszerna dziedzina zjawisk społecznych pozagospodarczych, któremi dotychczas nie zajmowano się systematycznie; wszechwładna sugestia pierwiastka gospodarczego zaciążyła przemożnie nad myśleniem społecznym drugiej połowy ubiegłego wieku. Ale stopniowo okazało się, że można badać naukowo także pozagospodarcze

zjawiska społeczne; że życie społeczne nie da się sprowadzić jedynie do czynników ekonomicznych, że podłoże zjawisk społecznych, tworzenie się grupy, ich różnorodność i ich działalność pozagospodarcza — oto ogromny świat zjawisk, które również mogą być przedmiotem nauki.

Naukę tę możemy nazwać socjologią, nauką o społeczeństwie. Nie podejmujemy się teoretycznego uzasadniania tego stanowiska — jest nam ono zbędne. Wśród zwału zagadnień, które przedstawiają się nam jeszcze w niewyraźnych zarysach, dyskusje teoretyczne są przedwczesne; odwracają one do konkretnego materiału i najbliższych zagadnień faktycznych, a zarazem mogą przyczynić się do skrępowania rozwoju nauki. Wiadomo zaś, że inne granice zakresła sobie teoria, inną zaś drogą idzie rozwój praktyczny nauki. Gdyby nauki gospodarcze nie wychodziły nigdy w badaniach swoich poza zakres, teorią ekonomii przewidziany, o ile by dziś były uboższe i schematyczniejsze! Mamy zresztą przykłady tego i w dziejach badań socjologicznych. Wielkie, troskliwie wypracowane z ogromnym nakładem pracy i inteligencji twórczej systemy, okazują się praktycznie bezpłodnie. Nie można na ich podstawie rozpocząć badań monograficznych, zorganizować szkoły, prowadzić dalej dzieła, któreby samo w sobie było skończone. Tymczasem francuska szkoła socjologiczna, związana z nazwiskiem przed kilku laty zmarłego Durkheima, oparta na prymitywnych, nieprzemyślanych teoretycznie i nie wytrzymujących krytyki założeniach metodycznych — doprowadza w ciągu niedługich lat do wspaniałych rezultatów: grupuje szereg wybitnych uczonych, daje spory poczet wybornych prac monograficznych, obejmuje z nowego punktu widzenia obszerne dziedziny nauk. Rzadko zjawiają się w nauce prądy tak ożywcze, które ukazują nam nowe horyzonty i nowe metody twórczej pracy, nie schodząc nigdy z twardej podstawy konkretnych faktów.

A jeśli ktoś przychodzi — co się tak często zdarza — z własnym systemem i powiada: „to nie jest socjologia” — to wówczas nie warto podejmować sporu o słowa! Tak obszerne pole faktów leży przed nami, tyle ciekawych zagadnień, tyle pilnych zadań, że szkoda czasu na zwalczanie przeszkód, które nie są istotne. Nie zależy nam na tem, jak kto nazwie ten dział, który my nazywamy socjologią, a który objąć ma pozagospodarcze nauki społeczne; natomiast głównem naszym dążeniem będzie, aby te problemy, o których mówić będziemy, były istotne, na faktycznym materiale oparte, sformułowane jasno i precyzyjnie.

Jan St. Bystróż.

Hauptprobleme der Soziologie. Erinnerungsgabe für Max Weber. 2 tomy. Dunker und Humblot, München u. Leipzig 1923, str. 389 i 339. — Edith Stein. Beiträge zur philosophischen Begründung d. Psychologie und der Geisteswissenschaften. Praca w „Jahrbuch für Philosophie und phänomenologische Forschung” Husserla, tom V). Niemeyer, Halle a/S 1922. — Gerda Walter. Zur Ontologie der sozialen Gemeinschaften. (Jahrbuch Husserla, tom VI). Niemeyer Halle a/S 1923. — Max Scheler. Nation und Weltanschauung. Christentum und Gesellschaft, Leipzig, Neue Geist Verlag, 1923 (tomy II i III zbioru pism Schelera p. t. Schriften zur Soziologie und Weltanschauungslehre). — Bystron Jan Stanislaw. Megalomania narodowa (odbitka z „Przeglądu Współczesnego”, zeszyt 1, rok 1924). — Pareto Vilfredo, Fatti a teorie, Firenze, Va. lecchi, str. 389. — Ward S. B. The Crowd and the herd, Mind, N. 131, July 1924.

Słusznie mógłby oczekiwać czytelnik, że w przeglądzie krytycznym bieżącej literatury socjologicznej znajdzie zobrazowanie syntetyczne tego, co zrobiono w socjologii w ostatnich kilku latach. Takie zadanie ciąży niewątpliwie na recenzencie, lecz niestety przy obecnych warunkach pracy niepodobna zadaniu temu podołać. Dopiero od niedawna zdobyliśmy, dzięki naprawie skarbu, możliwość zakupu książek obcych, to też rozczytanie się i należyte poinformowanie czytelnika o bogatej produkcji wszechświatowej wymagałoby niezmiernie wiele czasu, a nawet przerastałoby siły jednostkowe. Ograniczam się tedy do poinformowania czytelnika o tych dziełach i pracach, które znalazły się na mym warsztacie pracy w czasach ostatnich.

Jedną z rzeczy charakterystycznych dla rozwoju socjologii w ostatnich latach jest wzrastające zainteresowanie zagadnieniami socjologicznymi w Niemczech. Wprawdzie oddawna tematy socjologiczne były przedmiotem badania uczonych niemieckich; lecz opracowywano raczej monograficzne zagadnienia i wbrew powszechnej u Niemców tendencji do pisania kompendjów, nie było niemal wcale oryginalnych dzieł niemieckich, obejmujących całość przedmiotu. Dopiero ostatnie jata przyniosły obszerne dzieła socjologiczne Spanna. Vierkandt, Maxa Webera. Ostatni z nich, autor wielkiego dzieła p. t. *Wirtschaft und Gesellschaft*, obejmował w swych pracach niezmiernie szeroki zakres dociekań, zajmując się zagadnieniami czysto prawnymi początkowo i przechodząc kolejno do badań ekonomicznych, socjologicznych i filozoficznych. Posiadał niesłychanie wielką erudycję w zakresie nauk humanistycznych, a umysł żywy łatwo opłonywał i przerabiał obfity materiał erudycyjny, budując in-

teresujące konstrukcje oryginalne. Lecz nie był to umysł równie jasny, jak żywy i wszechstronny. Pisma jego wymagają od czytelnika dużego wysiłku. Lecz wpływ Webera na niemiecką sociologię był bardzo znaczny, i znaczna bardzo liczba badaczy, którzy poczuwają się do pewnej zależności od Webera, o czym świadczą między innymi Hauptprobleme, dzieło zbiorowe, wydane dla uczczenia pamięci Webera, zmarłego w roku 1920, a składające się z kilkunastu prac jego przyjaciół i uczniów.

Znany mi jest tylko pierwszy tom tego zbiorowego wydawnictwa, w którym W. Sorobart mówi o początkach socjologii, F. Eulenburg — o prawach historycznych, H. Kantorowicz — o budowie socjologii, H. Gruhle — o wartości autobiografii dla historyki, E. Gothein — o formach życia społecznego, F. Tönnies — o celu i środku w życiu społecznym, L. Jordan zaś i K. Vossler — o socjologii języka.

Jak widać z przytoczonych tytułów rozpraw, niema tu jednolitości planu i nie było zamierzone zbiorowe wszechstronne omówienie zagadnień socjologicznych. To też raczej można tu mówić o zbiorowym wydaniu szeregu prac, niż o zbiorowym dziele. Jeśli można wypowiedzieć mimo to jakiś sąd ogólny, to tylko o charakterze formalnym, dotyczący tego, co jest niestety niemal powszechną właściwością prac socjologicznych niemieckich: ciąży na nich zbyt ścisły związek z niemiecką filozofią i zbyt wielka od niej zależność. Odbija się to nader ujemnie na strukturze logicznej wywodów, w których pojęcia abstrakcyjne, mętne i zmienne w swej treści, przesłaniają nieraz prawdy najbardziej oczywiste i nieraz na drogę najbardziej oczywistych fałszów prowadzą. Zdaje sobie z tej szkodliwej władzy słowa jeden ze współautorów omawianej pracy, v. Gottl-Ottlilienfeld, poświęcając swój artykuł „wyzwoleniu z władzy słów”; jak jednak małe są widoki na owo wyzwolenie, o tem świadczy najlepiej sam ten artykuł, w którym słuszną myśl ugina się pod ciężarem abstrakcyj. Jasnością i żywością wykładu wyróżnia się artykuł znanego psychiatry H. Gruhlego o autobiografii, wskazujący, z jaką ostrożnością winien operować historyk materiałem autobiograficznym. Najbardziej niejasnością pojęciową obarczona jest struktura artykułu Eulenburga, który, gubiąc się w erudycji, nie przyniósł nowych, płodnych myśli i rozwiązania zagadnienia, czy możliwe są prawa historyczne, a w swych dociekaniach, dotyczących pojęcia prawa naukowego, które miały zasadnicze znaczenie, jako podstawa logiczna odpowiedzi na główne pytanie artykułu, nie ujawnia niestety znajomości najnowszych bardzo subtelných logicznych analiz pojęcia przy-

czynowości, zawartych w dziełach B. Russella i A. Whiteheada. Znamienny to właśnie objaw ignorowania w socjologii niemieckiej dorobku logiki i metodologii współczesnej. Odbija się to fatalnie na stanie badań socjologicznych, w których w nieudolny sposób usiłuje się rozwiązać zagadnienia, już rozwiązane przez logikę współczesną, lub nie dające zgoła się rozwiązać. I tu autor dochodzi do wyniku, który wydaje mi się nader wątpliwy i w toku rozważań bynajmniej nieuzasadniony: czyż można bowiem mówić o specyficznych prawach historycznych, odrębnych od praw, któreby mogła ustalić socjologia? I jakież byłyby stosunek pomiędzy prawami socjologii, a prawidłowościami historii? Wysoce wątpliwe wydają mi się również wywody Gotheina o „całości”, kategorii niezmiernie ważnej dla socjologa, społeczność bowiem jest niewątpliwie całością złożoną. Czy bezpiecznie jest mówić o „wyobrażeniach i działaniach masowych”, czy nie jest to droga do owej mitologii werbalistycznej, na którą tak łatwo wkracza myśl niemiecka? Pracę tę przytem przytłacza erudycja historyczna. — Najbardziej przekonujące są wywody Kantorowicza, dotyczące zakresu i charakteru socjologii, choć i tu wątpliwości nasuwa zbyt szerokie określenie socjologii, jako systematycznej teoretycznej nauki o realności społeczeństw, oraz określenie społeczeństwa, jako „stosunków pomiędzy działającymi społecznie ludźmi”. Ta definicja w swej oczywistej błędności jest niezmiernie charakterystyczna dla utartego bardzo w socjologii sposobu myślenia. — Zajmujące są wywody L. M. Hartmanna o granicach narodowo-terytorjalnych. W postawieniu zagadnienia nader interesujące są wywody o socjologii grupy językowej i wpływie form społecznych na kształtowanie się języka, grzeszą jednak brakiem metodyczności rozważania i zbyt może śmiało konstrukcjami eksplikatywnymi. Nie jestem kompetentny w dziedzinie zagadnień językowych, wydaje mi się jednak bardzo ryzykowne tłumaczenie odmienności artykulatoryjnych w różnych językach społeczną postawą członków danej grupy językowej: powściągliwością i maską obojętności Anglika, wylewnością uczuciową Francuza i t. p. — Nie godziłbym się również z historyczną tezą Sombarta, który początek badań socjologicznych widzi dopiero w wieku XVII, w pismach autorów angielskich, zwalczających teorię prawa naturalnego; a mianowicie Cumberlanda, Williama Temple'a, Shaftesbury'ego i Mandeville'a. Myślę, że trudno zaprzeczyć temu, że już w pismach Platona i Arystotelesa znajdują się głębokie i słuszne dociekania socjologiczne.

O pierwszym tomie „Hauptprobleme” nie można powiedzieć,

aby posuwał w sposób pozytywny badania socjologiczne. Wartość indywidualna poszczególnych artykułów jest bardzo nierówna, zawsze przytem raczej informacyjna, niż twórcza. Wartości zbiorowej dzieło to nie posiada, gdyż poza kultem uczuciowym dla Maxa Webera nie łączy autorów ani sfera badanych zagadnień, ani metoda pracy.

Piętno jednej szkoły, jednorodność metody i podobieństwo problematyki wykazują natomiast prace trzech następnych w załączonej bibliografii autorów: Edyty Stein, Gerdy Walter i Maxa Schelera. Wszyscy trzej autorzy są przedstawicielami jednej szkoły filozoficznej, a mianowicie fenomenologicznej szkoły Husserla. Szkoła ta reprezentuje najbardziej radykalny kierunek intuicjonizmu poznawczego i mniema, że istotę każdej rzeczy można poznać drogą kontemplacji, wglądania, która w praktyce poznawczej fenomenologów podobna jest do kontemplacji mistyków. Te badania istoty rzeczy nazywają fenomenologowie ontologia, i wśród różnych jej działów wyznaczają miejsce ontologii społecznej, którą też zajmują się trzej wymienieni autorzy.

W rzeczywistości owo intuicyjne wglądanie w istotę rzeczy nie jest niczem innym, jak analizą znaczenia słów i terminów. I niewątpliwie jest to zasługą naukową fenomenologów, że, zmierzając wprawdzie do innego celu, przyczynili się do skrupulatnego badania znaczeniu terminów, któremi ma operować i operuje nauka. Przy tem zasługa ta polega głównie nie na osiągniętych wynikach, i nie na charakterze przyjętej metody, lecz na położeniu nacisku na samo zagadnienie i na wzmożeniu tendencji puryfikacyjnych w terminologii. Metoda, stosowana przez fenomenologów w dociekaniach „ontologicznych” pierwsze, to znaczy przyjęte bez definicji, na podstawowa, a nawet może być bardzo niebezpieczna dla rozwoju nauki. Nieuniknioną jest rzeczą, że każda nauka ma terminy pierwsze, to znaczy przyjęte bez definicji, na podstawie intuicyjnego ich rozumienia. Wysoko rozwinięte nauki dedukcyjne starają się ten zbiór terminów pierwszych zredukować do minimum, zapewniając w ten sposób spójność i jasność swym wywodom. Fenomenologowie, przeciwnie, wierzą więcej intuicji, niż rozumowaniu i starają się rozciągnąć kompetencję poznania intuicyjnego na pojęcia i rzeczy najbardziej nawet złożone i najbardziej poznaniu analitycznemu dostępne. Uchylając się od analiz i od dedukcji, a zawierając nadmierne intuicji, fenomenologowie pozostają pod władzą języka potocznego i dopatrują się istnienia specyficznych lytów wszędzie tam, gdzie się im wydaje, że uchwycili intuicyjnie treść słowa. Oczywiście, złudzenie to niebezpieczne, i fenomeno-

logowie zupełnie nie liczą się ze słuszną zasadą: *non sunt multiplicanda entia praeter necessitatem*. I świat ich łatwo się zaludnia nowymi bytami, co do których ludzie nieuprzedzeni mogą mieć jak najdalej idące wątpliwości.

Tak wiele miejsca poświęciłem ogólnej charakterystyce szkoły, gdyż nasi autorzy są bardzo typowymi jej reprezentantami; wskazawszy jej dodatnie i ujemne strony, omówiłem już w głównym zarysie wszystkie rozważane tu prace.

Praca pani E. Stein, która jest wierną kontynuatorką Husserla, dzieli się na dwie części, z których pierwsza poświęcona jest zagadnieniu przyczynowości psychicznej, druga zaś nosi tytuł: „Jednostka i społeczność”. W pracy tej znajdzie czytelnik niejedną ciekawą analizę socjo - psychologiczną; analiza psychologiczna, to najbardziej właściwy teren badań intuicyjnych, tutaj bowiem niewątpliwie stajemy wobec największej ilości faktów, nie dających się do innych faktów sprowadzić, i wymagających bezpośredniego, intuicyjnego poznania. Ciekawe są tedy opisy socjopsychologiczne działania w imieniu grupy, poczucia przynależności do grupy i od grupy uzależnienia. Natomiast nader wątpliwe, a nawet dla naukowości socjologii niebezpieczne są te wywody centralne, które dotyczą struktury społeczności i które są oparte na dalekich, a nawet dowolnych analogiach ze strukturą osobowości indywidualnej, — analogiach tem bardziej niebezpiecznych, że opartych na najbardziej nieostrożnem naukowo ujmowaniu struktury osobowości. Autorka nie waha się mówić o „sile życiowej”, jako o jakimś *ens indivisibile*; istnienie „władz duchowych” jest dla niej tak niewątpliwe, jak gdyby nie była nigdy podejmowana krytyka „psychologii władz”; siła życiowej społeczności poświęca dwudziestostronnicowy artykuł, którą to społeczność traktuje jako jakiś byt niepochwytny, niesprowadzalny, który ma swą własną duszę, ba!, nietylko duszę, ale i różnego od duszy ducha. Cieleśnego tylko składnika nie dopatrzyła się intuicja fenomenologiczna u społeczności, w której, odmiennie od zdrowego rozsądku, widzi nie specyficznie powiązany zbiór przedmiotów indywidualnych, lecz „superindywidualną osobowość”. Ta mitologia werbalistyczna tak dalece podważa podstawy naukowe całej pracy, że przesłania wartość poszczególnych uwag i analiz.

Społeczność, *Gemeinschaft*, to od czasów książki Tönniesa ulubiony przedmiot niemieckich rozważań socjologicznych. *Gemeinschaft*, to ma być ta „organiczna” forma wewnętrznej, duchowej wspólnoty, a jak wiadomo, „*Treu und Innerlichkeit*” mają być rasowym mono-

polem niemieckim. To też druga autorka, pani Walter, rozważa również zagadnienie społeczności. I o tej pracy można powiedzieć mniej więcej to samo, co o poprzedniej. Najlepsze są w niej analizy socjopsychologiczną (np. „Habituelle Eini-gung”, „Wissen urn Gemeinschaft” i t. p), słusznie ujęte warunki istnienia społeczności; poza tem również wiele werbalistycznej mitologii, trochę zresztą powściągliwszej, niż u autorki poprzedniej.

Obie autorki są wiernymi wyrazicielkami tendencji i metod swej szkoły, a wywody ich pozostają w ramach dociekań naukowych. Jeśli się mylą, to jest to sprawa, interesująca jedynie, a przynajmniej w pierwszym rzędzie, naukę. Inaczej rzecz się ma z trzecim autorem fenomenologicznym, Maxem Schelerem. To już nie kontynuator szkoły, lecz jej! przywódca. Indywidualność niewątpliwie wybitna, temperament myślny zapalny, gibki i chwytny. Przeszedł w swem życiu niejedno przeobrażenie ideowe i zapewne niejedno jeszcze przejdzie. Naród i światopogląd i Chrystjanizm a społeczność świadczą dobitnie, czasem nawet drastycznie, o szybkości i krańcowości wewnętrznych przemian ideowych autora. Obie książki są zbiorami artykułów, napisanych przez autora w czasie wojny i po wojnie. Może było cokolwiek ryzykowną rzeczą zestawiać w jednej książce artykuły pisane w pełni wiary w świętą sprawę niemiecką i w bliską wygraną, z minorowymi nastrojami powojennemu Tem bardziej, że dla autora, jako fenomenologa-intuicjonisty zarówno jego poglądy z czasu wojny, jak i powojenne, mają charakter nieomylnego wejrzenia w niezmienną istotę rzeczy. Tymczasem ta istota rzeczy zdaje się przedstawiać bardzo różnie zależnie od warunków.

Artykuły Schelera pretendują do ścisłej naukowości: wciąż spotykamy się z twierdzeniem, że to a to wynika z konieczności, leżące w istocie rzeczy („ist wesensnotwendig”). Lecz w rzeczywistości mają one charakter bardzo aktulistycznie zorientowanej publicystyki, pozbawionej bezpośredniego znaczenia socjologicznego, lecz posiadającej niesłychanie wielką wartość pośrednią, jako ciekawy dokument, odbijający ideologię i nastroje grupy w strukturze współczesnej narodu tak ważnej, jak zawodowi pracownicy intelektualni, a w szczególności uczeni.

Artykuły Schelera z czasu wojny są wyrazem pożytecznego dla narodu podziału funkcji: gdy armija niemiecka przygotowywała różnymi środkami zwycięstwo na polu walki, uczeni pracowali nad uzasadnieniem ideologii walki. Nie dość było zabijać po prostu: należało dowieść, że zabijać

i niszczyć należy, że to właśnie jest dobre moralnie. Najłatwiej, oczywiście, było to uczynić intuicjonistycznie: przed jego nieomylną kontemplacją otwierają się odrazu tajniki rzeczy. To też Scheler wykazuje nieomylnie, że w wojnie, która jest według niego ogniwą próbą istotnej wartości narodu, zwyciężyć musi naród, reprezentujący wyższe wartości. Oczywiście, tym narodem jest naród niemiecki. W artykule p. t. „Cechy narodowe myślenia francuskiego” wykazuje, że umysłowość francuska ma charakter wybitnie formalistyczny, co wyraża się w nauce w podkreśleniu formalnej strony myślenia, elegancji formalnej wywodu, nieposzlakowanej; poprawności obdukcji. „Belle comme un syllogisme”. mógł powiedzieć według Schelera tylko francuz (Taine). Akcentując formalną stronę myślenia, francuz nie jest zdolny do głębokiej kontemplacji istoty rzeczy, którą dla formy łatwo poświęca. Ma też Francja matematyków i przyrodników, lecz nie ma mistyków. Istotą ducha niemieckiego jest wglądać w głębie rzeczy. To też „tam, gdzie najwięcej kosztuje to, aby być obiektywnym, w rozumieniu i ocenie ludzkich dzieł, przewyższał duch niemiecki wszystkie inne narody”. Ze zrozumiałym tedy zainteresowaniem czytamy artykuł autora o „duchu i podstawach ideowych demokracji wielkich narodów”. Oczywiście, formalizm intelektualny francuzów odbija się jak najfatalniej na ich narodowej podstawie moralnej: sława, prestige, równość, zasady beztreściwe, czysto formalne, kierują życiem politycznym Francji i stanowią podstawę jej imperjalizmu, jej tendencji do uniformizowania ustrojów społeczno-państwowych w myśl zasady równości i zgodnie z zakorzenieniem we Francji poczuciem, że powinna być ona nauczycielem i przewodnikiem innych narodów. Anglja patrzy na wszystkie narody, jako na równe, lecz inaczej, niż Francja: dla pierwszej wszystkie narody są równe w swej niższości wobec jednego wybranego, którym jest naród angielski. W tem poczuciu wyższości leży źródło tendencji władania nad innymi, — angielskiego imperjalizmu. Narodem, pozbawionym tendencji imperialistycznych, są jedynie Niemcy, które też nie przypisują sobie żadnej misji wśród narodów. Mając subtelny zmysł rzeczywistości i odczucie różnic, Niemcy nie uznają wprawdzie równości wszystkich narodów, lecz; sąd o względnej wyższości jednego, a niższości innych pozostawiają historii i Bogu, który kieruje losami wojny. I Niemcy są na swój sposób demokratyczne, lecz ich demokratyzm nie ma tego powierzchownego, formalnego charakteru, jak demokratyzm francuski. W Niemczech demokratyzm polega na uznaniu wewnętrznego życia

duchowego jednostki, tem się też tłumaczy, że naród niemiecki nie ubiega się o udział w pracach politycznych i że w Niemczech naród i państwo są rzeczami tak różnymi, jak nigdzie indziej. To zasadnicze rozróżnienie usuwa w Niemczech możliwość imperializmu. Fałszywie o tych rzeczach sądzi, mówi Scheler w innym artykule „Militarystyczna postawa i militarizm celowy”, opinia świata, którą rycerską postawę niemiecką bierze za militarizm, służący do celów ekspansji imperialistycznej. Niepokoją się ościenne państwa, gdy na ich granicach wojska niemieckie odbywają manewry, i zasklepione w burżuazyjnym, teleologicznym myśleniu, zrozumieć nie mogą, że ćwiczenia wojskowe mogą być pozbawioną utylitarnych celów ekspansją postawy rycerskiej. Głęboko amoralny natomiast jest ów militarizm celowy. W wojnie on prowadzi do największych okrucieństw. Zresztą sama idea jego jest ohydna: na jednej szali kłaść niższego rodzaju dobra jak bezpieczeństwo, bogactwo, panowanie ekonomiczne, a na drugiej odważać je bez porównania większym dobrem, życiem. Militarizm, oparty na postawie rycerskiej, nigdy nie zniża się do takiej kupieckiej oceny życia. Walczy dla samego zwycięstwa. Jeśli, zwyciężywszy, będzie się domagał odszkodowań, to nie za miliony istnień straconych, które nie mogą mieć ceny w dobrach materialnych, lecz za materialne szkody i straty. Jeżeli zaś domagać się będzie uzupełnień terytorialnych, to tylko dlatego, że najgłębsza istota narodu, a więc wartość w hierarchii wartości bardzo wysoka, żąda tego z intuicyjną koniecznością.

Ramy krótkiej recenzji nie pozwalają mi przedstawić czytelnikowi powojennego odwrotu autora. Szczególniej znamienny i zabawny w zestawieniu z poprzednimi jest artykuł „o dwóch chorobach niemieckich”, w którym piętnuje ową niemiecką „Innerlichkeit”, którą tak sławił poprzednio. Myślę, że przytoczone tu bez komentarzy poglądy autora dadzą czytelnikowi właściwe pojęcie o wartości intuicyjnego poznania autora. (Szczegółowe omówienie znajdzie czytelnik wkrótce w. Przeglądzie Warszawskim).

Scheler, chcąc wszelkimi możliwymi sposobami obronić walory swej nacji, nie uszanował jednego z tych walorów ogólnoludzkich, który tak drogi musi być każdemu człowiekowi nauki: wartości bezstronnego badania prawdy i pokornego się jej poddania. Scheler nie jest w tem odosobniony. Takie koncepcje znajdujemy u każdego niemieckiego uczonego ostatnich lat stu kilkudziesięciu, to też słusznie „można powiedzieć, że w tych pomysłach współcześni Niemcy... stanęli na poziomie murzyńskim”, jak mówi autor niewielkiej, lecz bar-

dzo interesującej pracy p. t. *Megalomania narodowa*, J. St. Bystron. Niemieckiemu, powiedzmy, subiektywizmowi, przeciwstawia autor polski bezstronny obiektywizm naukowy. Z fachową znajomością rzeczy analizuje rekwizyty ideologiczne narodowej megalomanii: mówi o fikcjach genealogicznych, o przypisywaniu wartości wyjątkowej swemu językowi, rasie, o antropomorficznych hipostazach, które mają cementować słabe z natury wiązania konstrukcyj myślowych, podobnych do konstrukcji Schelera. Dużą wartość narodowowychowawczą ma, mojem zdaniem, ta w pracy Bystronia, że nie waha się analizować i megalomanii narodowej; polskiej. Wmawianie i kultywowanie poczucia wyższości bowiem raczej usypia czujność moralną, niż budzi w narodzie rzeczywiste siły.

Również bezstronnie naukowe stanowisko badawcze zajmuje wybitny socjolog włoski, V. Pareto w książce *Fattie teorie*. Jest to luźny zbiór artykułów, przeważnie ekonomicznych. Kilka należy do socjologii; najważniejszym wśród nich: „Wojna i jej główne czynniki socjologiczne” oraz „Epilog”. Pareto zdaje sobie jasno sprawę z tego, że obie strony walczące tworzyły sobie ideologie i wierzenia, potrzebne jako przesłanki w walce. Taką drogą powstałe wierzenia i przeświadczenia nazywa autor „*derivazioni*”: przypisuje im wielkie znaczenie w strukturze społecznej, — o czym traktuje szeroko w swej trzynomowej *Socjologii*. W artykułach wymienionych egzemplifikuje tylko swoją teorię, wskazując, jak strony walczące przedstawiają ważne fakty i motywy, będące jakoby przyczyną toczącej się wojny, któreby przemawiały na ich korzyść, gdy w rzeczywistości wojna była nieuniknioną konsekwencją rozrastającego się imperializmu Anglii, Niemiec i Rosji. W „Epilogu” szczegółowo analizuje szereg „derywacyj” wojennych. Szkoda, że ten pisarz tak mało jest znany czytelnikowi polskiemu.

Trzeźwością naukową odznacza się krótki artykuł S. B. Warda o „tłumie i stadzie”, w którym autor prostymi argumentami podważa popularne w nauce opinie o zbrodniczości i sugestywności tłumu i o przyrodzonym instynkcie stadowym zwierząt. Pracę tę z pożytkiem mogliby przeczytać fenomenologiczni badacze „spólnoty”.

Czesław Znamierowski (Poznań).

Na Wroczyński Bogdan. *Uczeń i klasa. Zagadnienia pedagogiczne związane z nauczaniem i organizowaniem klasy szkolnej*. Warszawa 1923. Komisja pedagogiczna Ministerstwa W. R. i O. P., oddział pedagogiki ogólnej nr. 3., str. 326.

Książka Nawroczyńskiego, która spotkała się z jednogłośnie uznaniem fachowej prasy pedagogicznej, jest w pewnej mierze pracą socjologiczną. Pedagogika współczesna coraz to silniej podkreśla konieczność uwzględnienia elementów społecznych w procesie wychowawczym; już nie przeciętny, normalny uczeń jest przedmiotem badań pedagogicznych, aie uczniowie, w całej ich różnorodności indywidualnej, pracujący w klasie szkolnej. Obok psychologii różnic indywidualnej, i rozwijającej się tak ciekawie zwłaszcza w Niemczech) coraz częściej mówi się obecnie o psychologii grupy zbiorowej i socjologii pedagogicznej.

W naszej literaturze pedagogicznej poważne zainteresowania dla zagadnień socjologicznych jest zjawiskiem względnie niedawnym. Jak dotychczas jedyną pracą, która może zainteresować socjologa, jest analiza klasy szkolnej w publikacji L. Jaxy-Bykowskiego. Omina szkolna im. Jędrzeja Śniadecznego w gimnazjum VIII we Lwowie, wydana jako 12 dodatek do czasopisma „Muzeum” 1918, tom XXXIII, jedyna w swoim rodzaju; obecnie zyskujemy pracę teoretyczną w książce Nawroczyńskiego. Autor rozpatruje tu klasę szkolną jako grupę społeczną; konstatuje, że organizacja szkolna w wyjątkowy sposób sprzyja wzrostowi życia społecznego wśród grup młodzieży, złączonej w klasy szkolne, że od mniej więcej dziesiątego roku życia w związku z rozwojem zdolności społecznych młodzież zaczyna zrzeszać się i tworzyć organizacje; że wskutek tego uczniowie jednej klasy stanowią mogą grupę społeczną, obdarzoną świadomością zbiorową o wyraźnej niekiedy indywidualności, które to uspołecznienie może wzrastać przy sprzyjających warunkach. Badania eksperymentalne nad psychologią grupy pozwalają stwierdzić autorowi większą na ogół wydajność pracy zbiorowej, wbrew utartym zapatrywaniom. Drugą część książki poświęcona jest zagadnieniu organizacji klasy, doboru uczniów i teoretycznemu uzasadnieniu różnicowania typów szkół.

Autor opiera się na obszernej literaturze obcej, socjologicznej i psychosocjologicznej, ponadto wciąga obszerny materiał własnych obserwacji. W dodatku załączoną jest ankieta, ogłoszona swego czasu przez autora na temat: objawy życia społecznego w klasie szkolnej, opracowana wszechstronnie i sumiennie; uwzględnione są tu zbiorowe uczucia, sugestje, naśladownictwa, zbiorowe poglądy i przekonania, zbiorowe działanie, organizacja klasy szkolnej. Na ankietę tę otrzymał autor kilkaset odpowiedzi (do października 1922 — 356), których jednak nie mógł opracować cyfrowo; widzimy

jednak z tych opisów, które włączył w tekst książki, że jest to materiał bardzo ciekawy do organizacji i obyczajowości grup młodzieży.

Jan St. Bystron (Poznań).

Jaxa - Bykowski Ludwik. Badania eksperymentalne nad znaczeniem współzawodnictwa. Nr. 2 Prac psychologicznych wyd. przez Komisję pedagogiczną Ministerstwa W. R. i O. P. Warszawa 1923, str. 79.

Zagadnienie współzawodnictwa i pozostające z niem w ścisłym związku zagadnienie ambicji żywo interesowały polskich psychologów. O ambicji pisał już w r. 1900 Władysław Witwicki w 3-tomie Przeglądu filozoficznego, dając subtelną analizę fenomenologiczną tego zjawiska. Metodą testów posługiwała się dla zbadania ambicji Franciszka Baumgartenówna w pracy ogłoszonej w czasopiśmie „Praktische Psychologie” (rocznik III; zeszyt 11, 1922) p. t. „Eine Ehrgeizprobe”, wiele miejsca poświęcił temu zagadnieniu, opierając się na własnych eksperymentach, Bogdan Nawroczyński w pięknym dziele „Uczeń i klasa” (Warszawa 1923).

Badania Bykowskiego nad współzawodnictwem zasadzają się również w szerokiej mierze na eksperymentach. Istotę tych eksperymentów stanowi „dwukrotne przeprowadzenie zadań tego samego rodzaju, z których Jedna serja odbywa sk” bez świadomości wyniku ze strony badanych, druga dzieje się publicznie, z ogłaszaniem wyniku, a czasem i zachętą do uzyskania rekordu, bądźto bezwzględnego, bądź w grupie jednostek mniej więcej jednakowartościowych. Ponadto niekiedy urządza się rodzaj turnieju, gdy łączy się jednostki w pary współzawodników”. W eksperymentach tych zbadał Bykowski 744 osób, posługując się licznymi próbami (testami), jak np. próbą dynamometryczną, testem dodawania Kraepelina, testem porównywania dwóch podobnych obrazów, testem komponowania oryginalnej sentencji czy aforyzmu, które prócz głębokości myśli powinny były posiadać także formę jaknajpiękniejszą i t. p.

Eksperymenty te wykazały, że współzawodnictwo jest czynnikiem wpływającym potężnie na produkcję energii fizycznej i umysłowej. Wpływ ten jest w znacznej większości przypadków dodatni, jednak najsilniej występuje on u średnich i słabych. Niezmiernie interesującym jest wynik, że we współzawodnictwie najlepsi Niemcy niemal zawsze tylko tracą, natomiast najlepsi Polacy nieco zyskują. „Świadczy to — pisze Bykowski — że u nas nawet najlepsi nie pracują „pełną parą”,

że w razie dostatecznego bodźca są zdolni do zwiększenia produkcji, fakt pierwszorzędno znaczenia w praktyce pedagogii". Tę właściwość podnoszenia się sprawności przy zbiorowych zawodach uważa Bykowski za właściwość plemienną, objawiającą się z jednej strony w trudnym zgraniu się zbiorowisk, w których każda jednostka zachowuje swą indywidualność, a z drugiej strony w możliwości dokonania cudów w razie niezwyklej potrzeby.

Jako niezwykle ciekawy pomysł należy uważać próbę zbadania, czy poszczególne typy antropologiczne podlegają w różnym stopniu wpływowi współzawodnictwa. W określeniu typów antropologicznych oparł się nasz autor na pracy Jara Cekanowskiego p. t. „Z badań nad uwarstwieniem etniczno-społecznym Polski” (Prace komisji matematyczno-przyrodniczej Tow. Przyjaciół Nauk w Poznaniu, 1921). Bykowski wykazał, że typ północny jest najmniej podatny na dodatni wpływ współzawodnictwa. Ten typ północny (wysoki, długo-głowy blondyn stanowiący zrąb ludności w Wielkopolsce, na Pomorzu i przytykających ziemiach Kongresówki, ale nie rzadki i w innych okolicach, zwłaszcza na kresach południowo-wschodnich i północno-wschodnich) jest najbardziej zbliżony do Niemców, Przeciwnie typ sarmacki (jasny blondyn krótkogłowy), jakkolwiek jest to typ o wielkiej różnorodności i niezwarości, wykazuje znaczne podniesienie wyników pracy pod wpływem współzawodnictwa. Również typ prasłowiański (ciemny blondyn, niski, średniogłowy, o kwadratowej twarzy) jest bardzo wrażliwy na dodatni wpływ współzawodnictwa. Oba te typy są charakterystyczne dla mazowieckiej i kresowej szlachty, impulsywnej, pełnej fantazji, ale mniej wytrwałej w szarej pracy i częstokroć leniwej mimo wybitnych zdolności. Typ dynarski (wysoki, silnie krótko-głowy brunet, częsty zwłaszcza wśród Hucułów i Ukraińców) dał wyniki rozbieżne, wymagające dalszych badań.

Trafność powyższych wywodów Bykowskiego zależy oczywiście w pierwszym rzędzie od tego, czy podział typów Cekanowskiego jest należycie uzasadniony, a powtóre także od tego, czy Bykowski oznaczył z dostateczną dokładnością przynależność badanych osób do typów antropologicznych. Sprawa ta przekracza jednak kompetencje referenta. Biorąc pod uwagę stronę psychologiczną tej pracy, należy zaznaczyć, że stanowi ona bardzo cenny dorobek naukowy, łączący ścisłość naukową z inwencją i polotem myśli.

Stefan Błachowski (Poznań).

Krzywicki Ludwik. Studja Socjologiczne. Gebethner i Wolff. Warszawa, 1924. (Str. VII + 340),

Książka ta zawiera zbiór szkiców socjologicznych, wiążących się w pewną zwartą, logicznie powiązaną całość, pisanych i drukowanych w różnych czasopismach i zbiorowych wydawnictwach naukowych przeważnie między r. 1888—1905. Odkładając szczegółową, krytyczną recenzję tej książki do kwartalnika etnograf. „Ludu”, ograniczę się tutaj jedynie do wskazania kilku zasadniczych twierdzeń autora.

Na podstawie analizy paru „zdarzeń społecznych”, autor wyróżnia „trzy odmienne strony życia społecznego”; każda z nich stanowi dziedzinę badań specjalnej dyscypliny, a mianowicie: socjologii, psychologii życia zbiorowego i antropologii społecznej.

Zadaniem socjologii jest poszukiwanie „zasadniczej sprężyny” dynamiki życia społecznego, czyli „rodowodów idei historycznych”. Przez idee historyczne rozumie autor — w odróżnieniu od idei „antropologicznych”, które są jedynie wyrazem pewnych „wrodzonych” właściwości duchowych jednostki i dlatego na powierzchni życia społecznego pozostają zjawiskiem przelotnym, — idee, które są refleksyjnym ujęciem żywołowych aspiracji prawno-politycznych, rodzących się w pewnej warstwie społecznej pod wpływem nowych warunków jej bytu materialnego, i które dlatego właśnie, zrealizowane w instytucjach społecznych, wryły „zawartość swoją ria przebiegu dziejów”.

Psychologia życia zbiorowego bada psychologiczny mechanizm szerzenia się pewnej idei w danym społeczeństwie, abstrahując od „rodowodu” i „treści” tej idei. Do antropologii społecznej wreszcie należy określenie, w jakim stopniu „wrodzone” właściwości duchowe jednostek determinują ich odmienną reakcję na tę samą podniecię-ideę.

„Studja socjologiczne” zawierają szkice ze wszystkich tych trzech nauk, obejmujących łącznie wszystkie problemy, jakie nasuwa życie społeczne. A więc cykl „Idea a życie” zawiera sduce traktujące problemy ściśle socjologiczne, cykl „Z psychologii życia, zbiorowego” już w samym tytule zawiera określenie swojej przynależności, wreszcie cykl „Typy zawodowe” i szkic „Ludożerstwo i wilkołactwo” porusza problemy z zakresu „antropologii społecznej”.

Cała ta klasyfikacja wypływa w znacznej mierze z błędnej i niedostatecznej analizy przytoczonych przez autora „zdarzeń społecznych”. Czynniki o charakterze społecznym, nie tylko indywidualno-psychologicznym istnieją

oczywiście we wszystkich trzech przykładach, nie wyłączając akcji tłumy paryskiego (przykład 1-szy). w której autor widzi tylko „odruch emocjonalny”.

Poważne zastrzeżenia budzi również: 1-o ograniczenie zakresu socjologii do roli genetycznej historii kultury i życia społecznego włączenie do socjologii tylko idei historycznych (w znaczeniu, jakie temu terminowi nadaje autor); 3-o rozpatrywanie dynamiki życia społ. czyli „rodowodu” idei ze stanowiska materializmu dziejowego, nawet w tem pogłębieniu i z temi modyfikacjami jakie wprowadził doń autor, uchodzący za jednego z najgłębszych i najbardziej samodzielnych jego teoretyków; 4-o twierdzenie autora, jakoby każda instytucja społ. zanim została zrealizowana istniała wprzód w świadomości członków pewnej warstwy jako sformułowanie aspiracji wyrosłych na podłożu nowego „stanu rzeczowego”; 5-o posługiwanie się terminami o nazbyt złożonej i różnolitej treści jak n. p. „siły wytwórcze”, „podłoże rzeczowe”, „cele osobiste” i t. p. przysłaniającemi bogata skalę problemów tkwiących w konkretnych zjawiskach analizowanych przez autora, wreszcie 6-0 ograniczenie psychologii życia zbiorowego do badania psych, „mechanizmu” szerzenia się idei w o d e r w a n i u od jej „treści”<sup>1)</sup>). Tak pojmowana psychologia musi z konieczności doprowadzić do owych czysto formalnych konstrukcyj, których bezpłodność autor, na przykładzie Tarde'a słusznie podkreśla. Faktycznie też Krzywicki w „Psych, życia zbior.” bynajmniej nie trzyma się swojej definicji i w szerokiej mierze uwzględnia „treść” rozpowszechniających się idei.

Temu właśnie należy przypisać wysoką wartość szkiców zawartych w tym dziale. A są tam rzeczy naprawdę interesujące, nie tylko dla socjologa ale i prawnika (zwłaszcza analiza „jaźni gromadnej”) a nawet dla szerszych kół inteligencji. To co autor mówi o psychologii tłumy jest stanowczo głębsze i bardziej konkretne, choć mniej „dostojnie” wypowiedziane, od pretensjonalnych wywodów J. K. Kochanowskiego w jego „Echach prawieku”. Dowodem samodzielności autora i wielką, acz zapoznaną jego zasługą pozostanie fakt, że w czasie, kiedy psychologia społeczna w osobie Tarde'a gubiła się w kabalistycznych poszukiwaniach praw „naśladownictwa”, lub w osobie Le Bon'a wypływała na galaretowate, flukta „sugestji”, tłumacząc w sposób równie formalistyczny jak idący na rękę intelektualnemu oportunizmowi wszelkie

<sup>1)</sup> Oczywiście nie są to wszystkie zarzuty jakie można podnieść przeciw „Studjom Socjolog.”

zbiorowe akcje, wartości czy instytucje społeczne jako powstające, szerzące się i utrzymujące przez „naśladownictwo” czy „suggestję”, — Krzywicki, w sposób zdecydowany podkreślając niedostateczność i powierzchowność takiej interpretacji „psychologicznej” szukał źródeł powstawania „jaźni gromadnej” czy szerzenia się pewnych idei w jednolitości „podłoża uczuciowego”, które wiąże jednostki danej grupy czy warstwy społecznej w pewną spójną całość i starał się wnikać w przyczyny powstawania takiego „współbrzmienia” uczuciowego.

Rozdział „Typy zawodowe” przekroczył również granice, zakreślone przez autora w definicji „antropologii społecznej”. Daje tu autor bardzo ciekawą, i jedną z pierwszych w literaturze naukowej próbę wykazania w jaki sposób „wrodzone” (oczywiście, co do tego można mieć spore zastrzeżenia) właściwości duchowe jednostek znajduje swoje zaspokojenie w pewnych zinstytucjonalizowanych funkcjach społecznych, stanowiskach, zawodach, w jaki sposób przyczyniają się co utrwalenia więzi społecznej, względnie ewolucji życia społecznego. Należy z zainteresowaniem oczekiwać obszernej pracy, którą autor o „Typach zawod.” przygotowuje do druku.

Całość — mimo wszystko — jest dziełem niepospolitem, nietylko w naszych warunkach, które zdolne jest zainteresować nietylko fachowca ale i szersze koła inteligencji, dla której socjologia, o ile nie sprowadza się wprost do publicystyki, jest wciąż jeszcze *terra ubi leones*.

Załączona na końcu książki bibliografia prac drukowanych przez autora, zawierająca ni mniej ni więcej jak 42 stronicę (!), działa wprost przygniatająco nietylko swoją objętością ale i rozległością zainteresowań. Antropologia, socjologia, prehistorja, historja kultury, etnologia, ekonomja, statystyka, pedagogia, publicystyka i t. d. — oto dziedziny, w których autor pracował, nie jako dyletant, przyjmujący biernie cudze wyniki, ale jako umysł samodzielny, krytycznie oceniający dotychczasowe wyniki i... twórczy!

Dowód to zdumiewającej pracowitości i niepospolitych zdolności autora, że przy bogatej skali jego zainteresowań i niesłychanej płodności pisarskiej mogły powstać dzieła o tak rzetelnej i wysokiej wartości naukowej jak „Ustroje społeczno-gospodarcze” i „Studia socjologiczne”.

Tadeusz Szczurkiewicz (Poznań).

Monografie grup plemiennych. Biblioteka geograficzna „Orbis”, Kraków 1924, tomik I, II, IV, VII-  
W „Bibliotece Geograficznej”, wydawanej przez ruchli-

wą firmę nakładową „Orbis” w Krakowie, pod redakcją prof. L. Sawickiego, a poświęconej szlachetnej popularyzacji geografii w najszerszym tego słowa znaczeniu pojawiło się w krótkich odstępach czasu kilka monografii grup etnograficznych na ziemiach polskich; są to mianowicie prace Seweryna Udzieli — Krakowiacy (t. I., str. 155), Izidora Gulgowskiego — Kaszubi (t. II., str. 128), Adama Chętnika — Kurpie (t. IV., str. 140), Juljana Talko-Hryncewicza — Mułlimowie czyli tak zwani Tatarzy litewscy (t. VII., str. 127); prócz tego w pracy Kazimierza Sosnowskiego — Beskidy Zachodnie (t. V—VI., str. 251) mamy również rozdziały poświęcone kulturze ludności góralskiej. Wszystkie te prace pojawiły się w r. 1924 nieźle (jak ha czasy dzisiejsze) wydane, obficie ilustrowane.

W założeniu były one wszystkie niewątpliwie jednolicie pomyślane, jako monografie grup etnograficznych; w wykonaniu przedstawiają się dość rozmaicie, zależnie od intencji autorów. Trzy z nich wyszły z pod pióra krajoznawców, wybornie żytych z opisywaną przez się grupą; Udziela, założyciel muzeum etnograficznego na Wawelu jest dziś niewątpliwie najlepszym znawcą Krakowiaków; Chętnik, działacz społeczny i poseł na Sejm, zamieszkały stale w Nowogrodzie nad Narwią, jest jedynym dziś etnografem puszczy kurpiowskiej; Gulgowski, nauczyciel we Wdzydzach i kierownik muzeum kaszubskiego od szeregu lat zbiera materiały do etnografii południowych Kaszub. Talko-Hryncewicz, profesor antropologii, interesuje się przedewszystkiem fizycznym typem i pochodzeniem t. zw. Tatarów litewskich, tudzież ich pochodzeniem; Sosnowski wreszcie, jest przedewszystkiem geografem i krajoznawcą. Żaden z nich nie stawia świadomie zagadnień socjologicznych; oczywiście, w ten sposób opis grupy społecznej staje się właściwie luźnym zbiorem wiadomości historycznych i gospodarczych, a nadto pewnych partií kultury duchowej, obrzędowej i technicznej.

Niemniej jednak socjolog znajduje w tych książkach dużo ciekawego materiału i niejedno zagadnienie mu się nasunie.

Najmniej stosunkowo uwag nastęrczają Krakowiacy. Jest to wielka grupa małopolska, rozwijająca się w normalnych warunkach, pod znacznym wpływem wielkiego centrum kulturalnego. Autor ogranicza się do wszechstronnego obyczajowego opisu, nie porusza jednak zagadnień Ogólnych; nie wyznacza granic grupy, które kształtowały się w znacznej mierze zależnie od dawnych granic wojewódzkich, ani też nic przeprowadza podziału grupy (przyczem znów wpływ dawnych granic powiatowych nieraz można by zauważyć). Zjawiskiem. znamiennem dla czasów obecnych jest niwelacja

grupy, nierównomiernie w krakowskim posunięta, najbardziej na zachodzie; ciekawą rzeczą jest, że najbliższe wsi podkrakowskie bardzo wytrwale opierają się niwelacji w zakresie kultury materialnej.

Nierównie ciekawszą dla socjologa grupą są Kaszubi. Jest to ludność, niegdyś plemiennie od Polski odrębna, która stopniowo ulegała coraz to silniej wpływom polskim, idącym jużto od Wielkopolski, jużto od Mazowsza. Barwna mozaika Pomorza, z Kaszubami, Słowińcami, Borowiakami, Lasakami, Kociewiakami, pochodzenie tych grup i wzajemny ich stosunek nasuwają dużo ciekawych uwag; niestety, Oulgowski ogranicza się jedynie do opisu południowych Kaszub, nie wspominając nawet o zanikającej już zupełnie grupie Słowińców nad jeziorem Łebskiem (na dzisiejszym Pomorzu niemieckim — wyjątkowy to przykład grupy, zamierającej w naszych oczach) ani też o nadmorskiej ludności z ich ciekawą organizacją połowu i podziału. Nie wspomina Gulgowski o drobnej szlachcie, która tu siedzi licznymi zaściankami; nie różniąca się gospodarczo ani kulturalnie od sąsiadów włościan, ma ta szlachta jednak poczucie odrębności stanowej (choć często zatraciła już pamięć dawnych herbów); grupa ta podlegała łatwo germanizacji, gdyż dzięki swym przywilejom znajdowała łatwą karierę w wojsku pruskim (stąd też liczne nazwiska polskie wśród korpusu oficerskiego w końcu XVIII i XIX w., — najwięcej materiału ludzkiego dostarczyła tu szlachta chodackowa pow. łęborskiego i bytowskiego, skąd m. innymi wywodził się także bohater narodowy pruski, hr. York). Proces germanizacji, proces polonizacji z drugiej strony, wreszcie próby podtrzymania odrębności i dążenia separatystyczne Kaszubów — oto szereg bardzo ciekawych zagadnień. Niestety, autor nie mówi nic ani o rozwoju idei separatystycznych i słowianofilskich na Kaszubach, (dr. Ceno-wa), ani o literaturze dialektycznej, która przecież daje bardzo ciekawe rzeczy (np. Derdowski), do dziś dnia się rozwijającej; nie wspomina o programie „młodokaszubskim”.

Całkiem odmienne zagadnienia nasuwają się przy Studium Kurpiów. Jestto grupa leśna, powstała względnie późno przez kolonizację puszczy nadnarwiańskich (niedawno wydane studia osadnicze K. Potkańskiego w pierwszym tomie pism pośmiertnych oświetlają ciekawie ten proces); ludność rozmaitego pochodzenia wytwarza z czasem zwartą grupę, wytwarzającą dzięki specjalnym warunkom swoistą obyczajowość i zachowującą dłużej swą odrębność etnograficzną; zwłaszcza kształtowanie się praw do puszczy i do barci przedstawia bardzo ciekawy materiał, dający nam pojęcie o pierwotnych ustrojach

społeczno-gospodarczych. Kurpie też wytwarzają stosunkowo bardzo szybko świadomość grupową i biorą udział w wypadkach politycznych. Stopniowo, w miarę zanikania lasu, który oddziaływał na ukształtowanie się grupy — ginie także i grupa, podlegając ustawicznie niwelacji, bardzo już daleko posuniętej na Mazowszu. Szkoda, że autor nie zajął się również południową grupą Kurpiów w puszczy koło Broku, która daleko szybciej podlega niwelacji.

O ile jednak o tych grupach, krakowskiej, kaszubskiej, kurpiowskiej, wiemy stosunkowo dość dużo, mamy sporo materiału i nawet nieco opracowań, o tyle zupełnie tylko szczątkowe wiadomości posiadamy o ciekawej grupie muslimów, czyli t. zw. Tatarów litewskich; praca Talki-Hryncewicz przynosi tu sporo zupełnie nowego materiału. Jest to grupa kolonizacyjna, najrozmaitszego pochodzenia: tureckiego, zawołżańskiego, (fińskiego i mongolskiego), zadońskiego i ordyńców, w rozmaitych czasach, na większą skalę od końca XV wieku, dobrowolnie lub przymusowo (jako jeńcy) osiadła na Litwie, związana mimo różnorodności pochodzenia wspólnością religij i obowiązkiem służby wojskowej. Przybywając bez kobiet, z konieczności wchodzą w związki plemienne z ludnością miejscową i pod względem językowym i kulturalnym asymilują się zupełnie w niedługim czasie (polszczeją lub białoruszczeją); jedynie wierność dla kultu mużułmańskiego wyodrębniła ich od otoczenia, w związku z czem idzie pewna, nieznaczną zresztą ilość swoistych obrzędów i zwyczajów. W obrębie grupy dokonuje się z czasem wyrównanie istniejących różnic społecznych, rodów książęcych z żołnierskimi i z czernią. Od wieków zaprawieni do służby wojskowej w znacznej ilości do dziś dnia służą wojskowo lub cywilnie; bogatsi siedzą na ziemi, ubożsi w miastach trudnią się ogrodnictwem lub rzemiosłami (zwłaszcza garbarstwem).

Tak więc mamy cztery popularne monografie grup plemiennych; dodać można, że w wyższej w tymże zbiorze książeczce K. Sosnowskiego, poświęconej Beskidami zachodnim, są również ustępy etnograficzne, ujmujące pokrótce zasadnicze ceny swoiste Górali w związku z naturalnem ich podłożem geograficznem i gospodarczem; program wydawnictwa zapowiada nam jeszcze monografie Górali, Ślązaków, Wielkopolan, Kujawiaków, Księżaków, Mazurów, Podłasiaków, Poleszuków, Rusinów, Białorusinów, Ormjan, Niemców (polskich), Żydów i Karaitów, wreszcie grup emigracyjnych. Nie są to studia socjologiczne; naogół pomijają autorzy te zagadnienia z wielką szkodą dla syntetycznego ujęcia całości — ale nasuwają one wiele uwag, podają dużo ciekawego materiału — i są jedynymi

łatwo dostępnymi opisami grup etnograficznych na ziemiach polskich.

Jan St. Bystróż (Poznań).

Wróblewski Bronisław.: Przepęstwo tłumy. Wilno, Zawadzki, 1922, str. 95.

Temat tak ciekawy i pociągający, jak psychologia tłumy nie miał w Polsce powodzenia; prócz tłumaczenia prac le Bona i Sighelego mamy tylko jedną oryginalną rozprawę na ten temat Br. Łozińskiego, tem chętniej też witamy pracę Wróblewskiego, której pierwsza część poświęcona jest w całości psychologii tłumy, druga zaś zajmuje się stanowiskiem teorii i pozytywnego prawa karnego w stosunku do przepęstw tłumy. Żałować należy tylko, że autor zbyt często powołuje się na zdania i poglądy obce, aby je zwalczać, przez co zaciemnia się jasność układu i samoistne stanowisko autora Wróblewski nie daje własnej teorii, uważając, że nie można ustalić cech psychicznych, któreby były właściwe każdemu tłumowi; można dojść jedynie do stwierdzenia, że tłum posiada często pewne mniej lub więcej określone cechy, które jednak są właściwe również i psychologii indywidualnej; oświadczając się przeciwko nieokreślonymu pojęciu kolektywnego „ja”, „duszy tłumy” i t. d., sprowadza psychologię tłumy do zagadnień psychologii jednostek, tworzących tłum. Rozważania psychologiczne, poświęcone naśladownictwu i sugestii (za zbędny uważać należy rozdział o „emanacji psychofizycznej energii”) doprowadza autora do wniosków: 1. jednostka w tłumie jest skłonniejsza do przyjmowania sugestji i wykonywania jej przy pomocy naśladownictwa, lecz nie w takim stopniu, ażeby sugestyjność jej równała się sugestyjności w stanie hipnozy; 2. siła wykonania sugestji przez uczestnika tłumy jest zależna od stosunku pomiędzy charakterem stosunku a psychofizyczną strukturą przyjmującego sugestję; 3. sugestyjność i sugestia nie tłumaczą całkowicie jednolitości tłumy; 4. jednolitość tłumy może być tłumaczona jednakowością reakcji na podniety ze strony uczestników tłumy, wywołaną przez ich strukturę psychofizyczną i socjalną. — Drugi rozdział, „Tłum w prawie karnem” nie należy już do kompetencji socjologa.

Rozprawa Wróblewskiego ma charakter pośredni pomiędzy pracą krytyczną i popularną; szkoda, że zamało daje faktycznego materiału, za wiele powołuje się na innych autorów, nie zawsze godnych uwagi. Osobno podkreślić należy błędy drukarskie, których, jak na niecałych 50 stronnic, jest niestosunkowo dużo, mimo, że na końcu podaje autor spis ważniejszych

błędown. Tak np. cytowany na str. 2 Compsano Próba psychologii wojennej to przypuszczalnie Campeano (autor nie podaje dokładnego tytułu; polskiego tłumaczenia, o ile wiem, niema); str. 13 monodeizm zamiast monoideizm; 17 Lomboso zamiast Lombroso; str. 29 nie rozumiem, do czego mają się odnosić przytoczone przykłady powstań: „w Kroacji - - Chorwata, w Anglii ruch religijny Wiktora” — pierwsze jest nieporozumieniem, czy drugie nie tyczy się Wesleya?; tamże Jolly zamiast Joly; str. 31 horea zamiast chorea; 33 Vigouraux zamiast Vigouroux; str. 40 Bergheim zamiast Bernheim. Osoby, obeznane nieco z psychologią, poprawią te błędy bez trudu, ale rozprawa przecież nie jest wyłącznie dla nich przeznaczona. Podobnie objaśnienia wymaga na str. 35 „pendule explorateur”; jest to coprawda termin, używany powszechnie w psychologii, ale poza koła fachowe nie wychodzi.

Pod względem językowym nie możemy się zgodzić na terminy: homogenny i heterogenny (zamiast homogeniczny, heterogeniczny). Nie każdy też domyśli się na str. 29, że powstanie w Gencie oznacza flamandzką Gandawę.

Jan St. Bystron (Poznań).

## I. Wydawnictwa zbiorowe. Podręczniki. Historia socjologii Zagadnienia ogólne.

- Abramowski Edward, Pisma. Pierwsze zbiorowe wydanie dzieł treści filozoficznej i społecznej. W opracowaniu i z przedmową K. Krzczkowskiego. II. Pisma socjologiczne. Nakładem Związku Polskich Stowarzyszeń Spożywców. Warszawa 1924. Str. 407. 4 zł.
- Studja społeczne i gospodarcze. Księga jubileuszowa dla uczczenia 40-letniej pracy naukowej Ludwika Krzywickiego. Warszawa, Hoesick, 1925, str. 342.
- Wirtschaft und Gesellschaft. Beiträge zur Ökonomik und Soziologie der Gegenwart. Festschrift für Franz Oppenheimer Hg. von R. Wilbrandt, A. Löwe, G. Salomon, str. 484, 12 Mk. Frankfurt a. M., 1924.
- Oppenheimer Franz, Wege zur Gemeinschaft. Gesammelte Rede und Aufsätze, Bd I., München, Hueber, 1924, str. 513.
- Rivers William Halse, Psychology and politics, and other essays. New York, Harcourt, str. 188, 3,75 dol.
- Garriguet Louis, Manuel de sociologie, Paris, Bloud et Gay, 1924, 24 fr.
- Lorton A., Notions de sociologie, Paris, Gigord, 1924, str. 266, 5,25 fr.
- Leutheropulus Abroteles, Soziologie. Untersuchung des menschlichen sozialen Lebens, Jena, Fischer.
- Sauer Wilhelm, Grundlagen der Gesellschaft. Berlin, Rotschild, 1924, str. 506. Mk. 24,—,

- Pareto Vilfredo, Trattato di sociologia generale. Seconda edizione, t. I—II, Firenze, 1923, str. 431, 540, 673.
- Pushée Frederick Alexander, Principles of sociology. New York. Holt. Str. 590, 3,50 dol.
- Finney Ross, Lee, Elementary Sociology. A constructive Text book for high schools and junior colleges. Chicago, Sanborn, str. 240, 1,48 dol.
- Hubert René, Les sciences sociales dans l'encyclopédie. La philosophie de l'histoire et le problème des origines sociales. Paris, Alca 1923. 20 ir.
- Weinberger O., Die Wissenschafts und Gesellschaftslehre Adam Möllers. Zeitschrift für gesamte Staatswissenschaft, 1924, 394—434.
- Small Albion, W., Some Contributions to the history of sociology- American Journal of Sociology, 1924, January, march, may. july. sep. tember.
- Stoltenberg H. L., Vierkaridts Lehre vom Kollektivbewusstsein. Kölner Vierteljahrshette für Soziologie, Jhg IV., Heft 1/2, 103—106.
- Emge C. A., Die Soziologie Bertrand Russeis. Kritische Gedanken über ihre Methode, Jena, Frommann, 1924. str. 48.
- Gonnard R., Historie des doctrines de la population, Paris, Nouvelle Librairie Nationale. 1924. 15 fr.
- Kosić Mirko M., Soziologie in Jugoslawien, Kölner Vierteljahrhefte für Soziologie, Jhg IV., Heft 1/2, 112—113.
- Romain Frederick William, La place de la sociologie dans l'éducation aux Etats Unis. Paris, Giard, 1924. (Bibliothèque sociologique internationale), 25 fr.
- Honigsheim Paul, Soziologie, Staatswissenschaften und politische Gegenwartsprobleme in der Volkshochschule, Langensalza, Beyer. 1924, Fr Mann's Pädag. Magazin, Heft 973, str. 30.
- Students dissertations in sociology. American Journal of sociology, September. 1924. Tytuły kilkuset prac studentów amerykańskich uniwersytetów. Wśród nich zauważamy tezę Teodora T. Abła z Warszawy i Poznania: „The Poles in New York City” będącą w opracowaniu w Columbia University.
- Serweyen Johannes M., Der soziale Mensch und seine Grundfragen. München, Reinhardt, 1924, str. 397.
- Frisca Petre. Prolégomènes à une mécanique sociale. Paris. Alkali. 3 tomy, str. 326 + 176 + 296.
- Valois G., Histoire et philosophie sociales. (La Religion du progrès L' Affaire Ferrer en France. Le Monarchie et la classe ouvrière. Le Cheval de Troie). Edition nouvelle avec une Introduction générale: L' Etre et le Devenir, Paris, 1924, (Nouvelle Librairie Nationale), str. 598.
- Russel Bertrand, Principes de reconstruction sociale, Paris. Payor, 1924. str. 192. 10 fr.

- Le Bon, *Les Incertitudes de l'heure présente*, Paris, Flammarion, 1923.
- Penty Arthur, J., *Towards a Christian sociology*. New York, Macmillan, str. 215, 2 dol.
- Penty Arthur J., *Auf dem Wege zu einer christlichen Soziologie. (Schriften der englischen Gildenbewegung' 5.)* [tłóm. z ang.], Tübingen, Mohr, 1924, 212 str.
- Hubert O., *L'école sociologique et les origines de la morale*, Paris. Rivière, 7 fr.
- Laeramel Rudolf, *Die Erziehung der Massen. Grundlagen der Stadtpädagogik*, Jena, Thüringer Vg.

## II. Metodologia. Zagadnienia graniczne.

- Bureau Paul, *La science des moeurs. Introduction à la méthode sociologique*. Paris, Bloud, str. 328, fr. 15.
- Cohn Georg, *Ethik und Soziologie*, Leipzig, Barth, 10 Mk.
- Barnes Harry Elmer, *Sociology and political theory*. New York, Knopf, str. 260, 2 dol.
- Kantor J., R., *The institutional foundation of a scientific social psychology*, *American Journal of sociology*, may, 1924.
- Allport Floyd, H., *The Group fallacy in relation to social science*. *American Journal of sociology*, may, 1924.
- Peters Charles, C., *Foundations of educational sociology*. New York, Macmillan, str. 475, 2,50 dol.
- Durkheim Emile, *Education et sociologie. Introduction de P. Faucoinet*. Paris, Alcan, 1923, str. 158.
- Daprat G. L., *Psychanalyse Freudienne et sociologie*. Paris, Giard, 1924, 2 fr.
- Emge C. A., *Über die Zusammenhänge zwischen Sociologie und Rechtswissenschaft einerseits, zwischen Religionsphilosophie, Geschichtsphilosophie und Rechtsphilosophie andererseits. (II).* *Archiv für Rechts- und Wirtschaftsphilosophie* XVIII, 30—57 (c. d.)
- Weinberger Otto, *Über die Ursächlichkeit im Ablauf gesellschaftlicher Erscheinungen*. *Kölner Vierteljahrshefte für Soziologie*, Jhg IV., Heft 1/2, str. 85—94. [Krytyka O. Spann'a].
- Bougie G., *La Sociologie et l'action sociale*. Paris, Presses Universitaires, 6 fr.
- Lorenz Reinhold, *Der Historismus*, *Oesterreichische Rundschau*, XX. Heft 5, Mai 1924.
- Mannheim Karl, *Historismus*. *Archiv für Sozialwissenschaft und Sozialpolitik*, LII, 1—60. *Historyzm jako potęga o ogromnej doniosłości, istotna podstawa naszego poglądu na świat*].
- Poniatowski Stanislaw, *Z nowych postępów etnologii*. *Czasopismo Geograficzne*, tom II, 61—72, Łódź 1924. [Wiadomości wstępne: kultura zasadnicza pigmejska].

### III. Podłoże biologiczne. Warunki zewnętrzne.

- Kroeber A., L., *Anthropology*. New York, Harcourt, 1923, str. 523, 4 dol.
- Thurnwald Richard, *Zur Kritik der Oesellschaftsbiologie*. *Archiv für Sozialwissenschaft und Sozialpolitik*, Bd VII, 462—499. [Krytyka pojęć rasy, degeneracji, selekcji, śmierci ludów, tęczyzny w socjologii organicznej].
- Wright Harold, *Population*. New York, Harcourt, 1923, str. 180, 1,25 dol.
- Wright Harald, *Bevölkerung*. Deutsch hg. v. Melchior Palyi. Berlin, Springer, 1924, str. 150. *Wirtschaftswissenschaftliche Leitfäden*, t. 4.
- Cox Harold, *The Problem of population*. New York. Putnam, 1923, str. 244, 2,50 dol.
- Reuter Edward Byron, *Population problems*. Philadelphia, Lippincott, str. 355, 2 dol.
- Wyler Julius, *Das Übervölkerungsproblem der Schweiz*. Bern, Stampfli. fr. 1,50.
- Müller Johannes, *Der Geburtenrückgang*, Jena, Fischer. 1924, str. 144.
- Iwanowsky Al., *Die anthroipometrischen Veränderungen russischer Völker unter dem Einfluss der Hungersnot*. *Archiv für Anthropologie*, N. F. Bd. XX, 1—12. [Badania nad z górą 2000 osobnikami różnych grup etnicznych].

### IV. Życie społeczne.

- Allport Floyd Henry, *Social psychology*. Boston, Houghton Mifflin Co., 1924, str. 453.
- Bogardus Emory, Stephen, *Fundamentals of social psychology*. New York, Century, str. 593, 3,75 dol.
- Hobhouse L., T., *Social development, its nature and conditions*. New-York, Holt, 1924, str. 348, 3 dol.
- Mc Dougall William, *Can sociology and social psychology dispense with instincts?* *American Journal of sociology*, may, 1924.
- Willey Nancy Boyd and Willey Malcolm, M., *The conditioned response and the consciousness of kind*. *American Journal of sociology*, July 1924.
- Espinas Alfred, *Des sociétés animales*. 3e edition, Paris, Alcan, 1924. str. 454. [Pierwsze wydanie wyszło w r. 1876; książka ciekawa zresztą jako zbiór faktów, ma już dziś jedynie - historyczną wartość].
- Wheeler William Morton, *Social life among the insects*. New York, Harcourt, str. 382, 4 dol.
- Levy-Bruhl Lucian, *Primitive Mentality*. New York, Macmillan, str. 458, 5 dol. [Tłumaczenie znanej pracy francuskiej, kontynuacji *Les fonctions mentales dans les sociétés inférieures*].
- Bartlett F., C., *Psychology and primitive culture*. New York, Macmillan, str. 303, 2,75 dol.

- Haase Ernst, Die Grundlagen der sozialen Gesinnung in der kindlichen Spielgesellschaft, Langensalza, 1924, Fr. Mann's Pädagogisches Magazin, Heft 977.
- Bowen Wilbur P. nad Mitchell Elmer D., The theory of organised play, its nature and significance. New York, Barrier, 1923, str. 402, 2,40 dol.
- König Theodor, Reklame Psychologie, ihr gegenwärtiger Stand, ihre praktische Bedeutung, 2 wyd., München, Oldenburg, 1924, 224 str.
- Goldstein Julius, Die Presse. Eine kulturphilosophische Studie. Archiv für Sozialwissenschaft und Sozialpolitik, LI, 2 Heft, 362—381.
- Trotzki L., Literatur und Revolution. Wien, Verlag für Literatur und Politik, 1924, str. 180.
- Sochaniewicz Kazimierz, Kult przeszłości w wychowaniu narodowym i obywatelskiem dorosłych. Polska Oświata Pozaszkolna, I, 1924, 205—212.
- Lowell Lawrence. L'opinion publique et le gouvernement populaire, Paris, Giard, 1924, 35 fr.
- Bernays Edward L., Crystallizing public opinion. New York, Boni, str. 226, 3 dol.
- Heitmann Ludwig, Grosstadt und Religion. II. Teil: Der Kampf um die Religion in der Grosstadt, Hamburg, Boysen, 1924, 2 wyd. str. 256. [Poprzednio wydane: I. Der Aufbau der modernen Grösstadt, 1921, III. Die religiöse Wahrheit für die Grosstadt, 1920].
- Greever Garland and Bachelor Joseph, The Soul of the city. An urban anthology. Boston, Mifflin, str. 393, 1,75 dol.
- Bloch Kurt, Zur Soziologie der modernen Revolution. Wirtschaft und Gesellschaft, Festschrift für Franz Oppenheimer, Frankfurt a. M. 1924, str. 385—397.
- Sombart Werner, Die Formen des gewaltsamen sozialen Kampfes. Kölner Vierteljahrshefte für Soziologie, Jhg IV., 1924, Heft 1/2, 1—12.
- Eimer M., C, The evaluation and scoring of community activities. American Journal of sociology, September, 1924.
- Lindeman Edward, C, Social discovery. Republic publishing Co., str. 375, 1 dolar.
- Baschwitz Kurt, Der Massenwahn. Seine Wirkimg und seine Beherrschung. München, Beck, 1924, str. 274.
- Sands Irving, J., and Blanchard Phyllis, Abnormal behavior. An introduction to the study of abnormal and antisocial behavior. New York. Moffat, 1923, str. 482, 4 dol.

## V. Grupy i typy.

- Lindemann Eduard Christian, Social. An approach to the study of functional groups. New York, Republic, str. 397, 1 dolar.
- Rachfahl Felix, Staat, Gesellschaft. Kultur und Geschichte. Jena, Fischer, 1924, str. 106.

- Macek Josef, *Die Gleichheit. Wirtschaft und Gesellschaft, Festschrift für Franz Oppenheimer*, Frankfurt a. M. 1924, str. 293—300.
- Ivanitzky Nadine, *Les institutions des primitifs australiens*, Bruxelles. Lamertin, str. 110.
- Puprat G. L., *Le lien familial. Causes sociales de son relâchement*. Paris, Alcan, 1924, str. 268, 12 fr.
- Newcomer Mabel and Gibson Evelyn, S., *Vital statistics from Vassar College*. *American Journal of sociology*, January, 1924.
- losey Charles Conant, *Race and national solidarity*. New York. Scribner's, 1924, str. 227, 2,50 dol.
- Lindquist G., E., E., *The Red man in the United States*. New York. Dorati, 1923, str. 460, 3,50 dol.
- Willoughby H., C., *Race problems in the New Africa*. New York, Oxford University, str. 296, 4,50 dol.
- Groos René, *Enquête sur le problème juif*. Paris, 1924, Nouvelle librairie nationale, fr. 8.
- Johannet René *Le principe des nationalités*. Paris, Nouvelle Librairie Nationale, 1924, 25 fr.
- Handelsman Marcell, *Rozwój narodowości nowoczesnej*. Warszawa. Gebethner i Wolff, (1924), str. 267.
- Mischke Lothar, *Die soziologische Stellung des Deutschtums in Polen, der Auslanddeutsche*, Jhg 7., Nr. 19, 20, Oktober 1924. [Znaczenie elementu niemieckiego jako pośrednika w procesie wyrównania stosunków społeczno-gospodarczych polskich i zachodnio-europejskich].
- Caspari W., *Das Alter einer vorchristlichen jüdischen Aristokratie*. *Vierteljahrschrift für Sozial- und Wirtschaftsgeschichte*, XVII, 1924, 294—335.
- Eyre Todd George, *The Highland Clans of Scotland. Their history and traditions*. New York, Appleton, 2 tomy, 17,50 dol.
- Calmette J., *La société féodale*. Paris, Colin, str. 217, fr. 5.
- Ross Frank, Alsworth, *The passing of the german, middle class*. *American Journal of sociology*, march 1924.
- Hoyd James, Harrington, *Permanence of the american democracy*. *American Journal of sociology*, July, 1924.
- Platz Hermann, *Grossstadt und Menschentum*, München, Kössel u. Pustet, 1924, str. 276.
- Patkowski Aleksander, *Ideje przewodnie regionalizmu. Przegląd współczesny, październik 1924, 2—14*. [Informacje o rozwoju regionalizmu we Francji i Włoszech; projekty praktyczne co do rozwoju ruchu regionalnego w Polsce].
- Bukowiecki Stanisław, *Dyslokacja terytorialna życia społecznego*. *Przegląd Współczesny*, październik 1924, 15—22.
- Gillman Joseph, M., *Statistics and the immigration problem*. *American Journal of sociology*, July 1924.

- Freitsch Davis, Jüdische Emigration und Kolonisation. Berlin, Harz, 15 Mark.
- Stella Antonio, Some aspects of italian immigration. New York, Putnam; Str. 124, 2,50 dol.
- Stammler Rudolf, Der Richter. Donauwörth, Tagewerk-Verlag, 1924, str. 92. Das Tagewerk. Monographie zur Psychologie der Berufstypen, Bd. 1.
- Mayer Ernst, Die Krisis des deutschen Ärztstandes. Eine soziologische Untersuchung, Berlin, Springer, 1924, 48 str.
- Freundenberg K., Die Sterblichkeit der Ärzte in Deutschland. Jahrbücher für Nationalökonomie und Statistik, 122 Bd., 1924, 477—493.
- Atkins Gaius Glenn, Modern religious cults and movements. New York. Revell, str. 359, 2,50 dol.
- Brunner Edmund Des, Churches of distinction in town and country. New York, Doran, 1923, str. 198, 1,50 dol.
- Brunner Edmund Des, Tested methods in town and country churches. New York, Doran, 1923, str. 173, 1,50 dol.
- Hirst Margaret, E., The Quakers in peace and war. An account of their peace principles and practice. New York, Doran, str. 560, 6 dol.
- Lange Helene, Die Frauenbewegung in ihren gegenwärtigen Problemen, 3 wyd., Leipzig, Quelle u. Meyer, 1924. (Wissenschaft und Bildung.)
- Berth E., Guerre des états on guerre des classes. Paris, Rivière, 1924, 9 fr.
- Delevsky J., Antagonismes sociaux et antagonismes prolétariens. Paris, Giard, 1924, str. 574.
- Ford James, Social Problems arid social policy. Priricipes underlying treatment and prevention of poverty, defectiveness and criminality. Boston, (Ginn, str. 1040, 4 dol.
- Hurry J. B. La pauvreté et ses cercles vicieux, Paris, Presses Universitaires, 1924, 450 str.
- Meuter Hanna, Die Eigenart der Heimlosen. Kölner Vierteljahrhefte für Soziologie, Jhg IV., Heft 1/2, 69—84.
- Nylander Towne, The migratory population of the United States. American Journal of sociology, September 1924.
- Ettinger Adam S., Zbrodniarz w świetle antropologii i psychologii. Warszawa, Hoesick, 1924, str. 351.
- Mecklin, John, Moffatt, The Ku Klux Klan. A study of the american mind. New York, Macmillan, str. 189.

## VI. Wytwory społeczne.

- Towner R., H., The Philosophy of civilisation. New York, Putnam, 2 tomy, str. 299 + 343, 5 dol.
- William Maurice, Die soziale Geschichts-Auffassung [tłum. z ang.] Mit einem Vorwort von Oswald Spengler. Berlin, Trowitzsch, 1924, str. 295.

- Walther Andreas, Zur Typologie der Kulturen. Kölner Vierteljahrshefte für Soziologie, IV., Heft 1/2, 1924, 13—31.
- Bros A., L' ethnologie religieuse Introduction à l' étude comparée des religions primitives. Paris, Bloud, str. 284.
- Martin Everett Dean, The Mystery of religion. A study to social psychology. New York, Harper, str. 403, 4 dol.
- Perry W., J., The origin of magic and religion. New York, Duttou, str. 232, 2,50 dol.
- Hopkins Edward Washburn, Origin and evolution of religion. New Haven, Yale University, str. 370, 3 dol.
- Tönnies Ferdinand, Kiilturbedeutung der Religionen, Schmollers Jahrbuch, XLIV, 1924, 1—30.
- Case Shirley, Jackson. The social origins of Christianity. Chicago University, str. 270, 2,50 dol.
- Izoulet Jean, La Rentrée de Dieu dans l'école et dans l'Etat, Paris, Grasset, str. 578. 1924, 10 fr.
- Völker Karl, Die religiöse Wurzel des englischen Imperialismus. Tübingen, Mohr, 1924, str. 28. — Sammlung gemeinverständl. Vorträge und Schriften aus dem Gebiet der Theologie und Religionsgeschichte, Nr. 108.
- Kampers Franz, Vom Werdegange der abendländischen Kaisermystik, Leipzig, Teubner, 1924, str. 178. [ Streszczenie poprzednich prac autora nad rozwojem transcendentnego uzasadnienia władzy cesarskiej; material religijny i podaniowy].
- Tagore Rabindranath, Nationalisme, tłum. z ang. C. G. Bazile, Paris Delpuech, 1924, 6 fr.
- Vaussard Maurice, Enquête sur le nationalisme, Paris, Spès, 1924, 12 fr.
- Kader Stefan, Hypnoza Kremlu, Studium historyczno-psychologiczne. Brześć nad Bugiem. Tow. „Oświata na Kresach”, 1924, str. 59.
- Kruszyński Józef ks., Antysemityzm, antyjudajizm, antygoizm. Włocławek, Księgarnia Powszechna, 1924, str. 28.

## VII. Varia.

- Hildebraundt Kurt, Gedanken zur Rassenpsychologie, Stuttgart, Püttmann, 1924, 20 str. Kleine Schriften zur Seelenforschung, Heft 10. [ Krytyka Spenglera].
- Servier André, Islam and the psychology of the Musulman. New York, Scribner, str. 287, 3,75 dol.
- Berkan Władysław, Życiorys własny. Z przedmową prof. dr. Fl. Znanieckiego. Poznań, Fiszer i Majewski, 1924. Materiały Instytutu Socjologicznego w Poznaniu, t. I. Str. 363.